CZERWIEC/LIPIEC 3/2026

POLSKA EDYCJA OTWIERAMY DRZWI DO ŚWIATA DIZAJNU

ELLE® DECORATION

KIERUNEK:
PROWANSJA,
NORMANDIA,
KORSYKA

Randez-Vous W PLENERZE

TO LATO MA FRANCUSKI ADRES

3/2026
CZERWIEC
/LIPIEC
CENA 29,99 zł
w tym 8% VAT

ISSN 1640-9027

eprasa.pl a7abc2a9e5

Diamenty *premium*

ZŁOTA BROSZKA Z BRYLANTAMI, KAMIENIAMI SZLACHETNYMI I OZDOBNYMI, wzór 220.693

APART.*pl*

MONDAY
ROLEX
OYSTER PERPETUAL
28
SWISS MADE

REACH FOR THE CROWN

DAY-DATE

W.KRUK
1840

ROLEX

eprasa.pl a7abc2a9e5

PATEK PHILIPPE

GENEVE

DAJ POCZĄTEK NOWEJ TRADYCJI

ZEGAREK PATEK PHILIPPE NIE NALEŻY TYLKO DO CIEBIE.

DBASZ O NIEGO DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ.

CALATRAVA REF. 5226G

eprasa.pl a7abc2a9e5

W. KRUK
1 8 4 0

Europejski Boutiques · Hotel Raffles Europejski Warsaw
Krakowskie Przedmieście 13 · 00-071 Warszawa
Tel. +48 783 458 150 · wkruk.pl

eprasa.pl a7abc2a9e5

Studio CCRZ / Image: Studio 9010

catalano.it

eprasa.pl a7abc2a9e5

CATALANO

eprasa.pl a7abc2a9e5

TUBĄDZIN

MODULAR_GLITCH BY NAWER

Mówią, że w projektowaniu perfekcja wymaga posłuszeństwa. Że nie ma w niej miejsca na błąd.
A co, jeśli z tego błędu uczynimy nasz największy atut? Jeśli rzucimy wyzwanie przestrzeni?
Przedstawiamy MODULAR_GLITCH - kolekcję stworzoną przez Tubądzin we współpracy z Łukaszem NAWEREM Habierą.
Prawdziwy luksus zaczyna się tam, gdzie kończą się kompromisy.

TUBĄDZIN × ASTON MARTIN WARSAW

eprasa.pl a7abc2a9e5

WZORNICTWO
JIL SANDER
Sztuka
Pochwały

MONZA

BEFAME.COM @ befame_sofas

eprasa.pl a7abc2a9e5

Warszawa | Poznań | Wrocław | Kraków | Katowice | Lublin | Rzeszów | Częstochowa | Toruń | Bydgoszcz

befame

eprasa.pl a7abc2a9e5

*Przedstawiona wizualizacja ma charakter poglądowy i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 § 1 Kodeksu Cywilnego. Wygląd budynków oraz zagospodarowanie terenu mogą ulec zmianie na etapie realizacji.

prasa.pl a7abc2a95

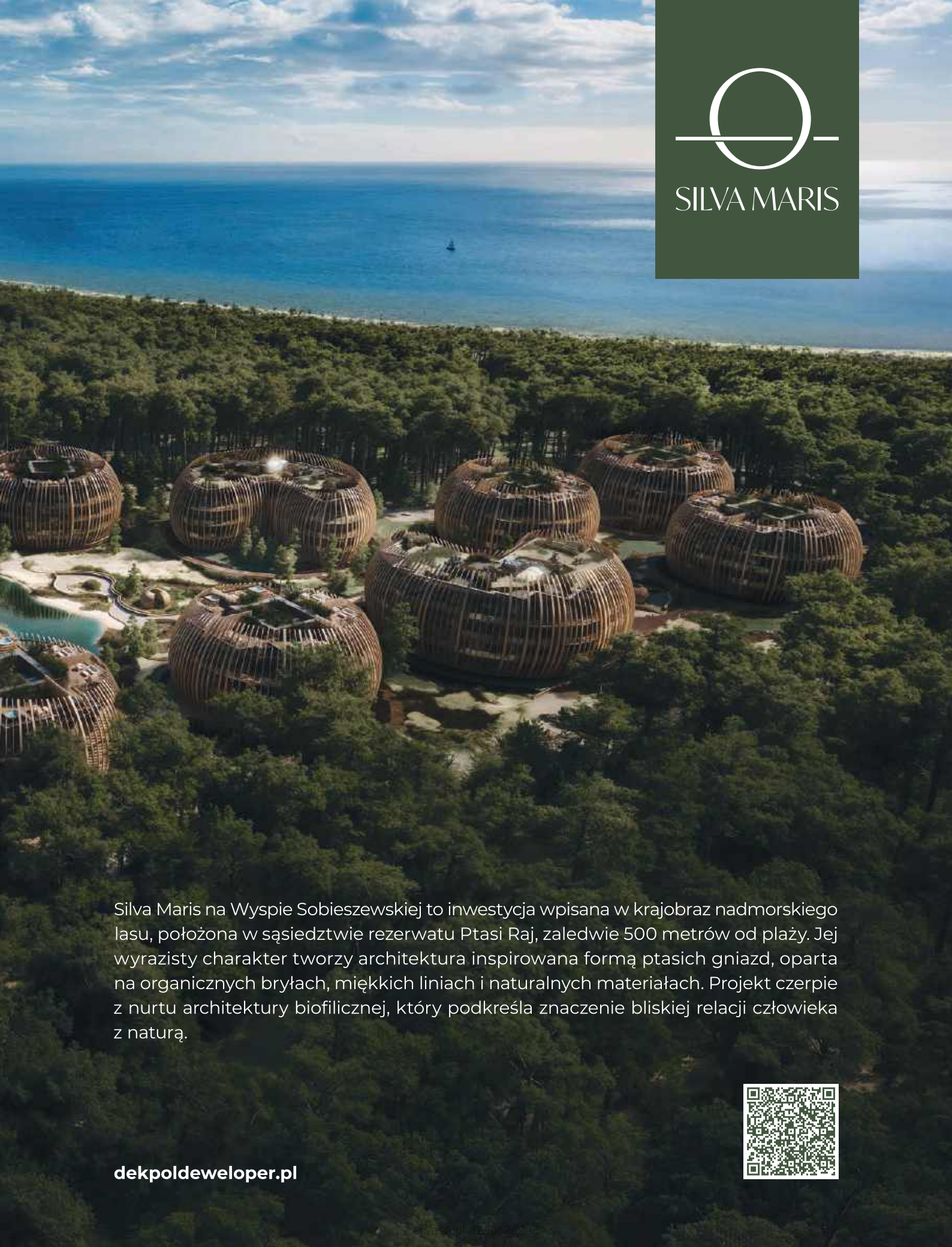

Silva Maris na Wyspie Sobieszewskiej to inwestycja wpisana w krajobraz nadmorskiego lasu, położona w sąsiedztwie rezerwatu Ptasi Raj, zaledwie 500 metrów od plaży. Jej wyrazisty charakter tworzy architektura inspirowana formą ptasich gniazd, oparta na organicznych bryłach, miękkich liniach i naturalnych materiałach. Projekt czerpie z nurtu architektury biofilicznej, który podkreśla znaczenie bliskiej relacji człowieka z naturą.

dekpoldeweloper.pl

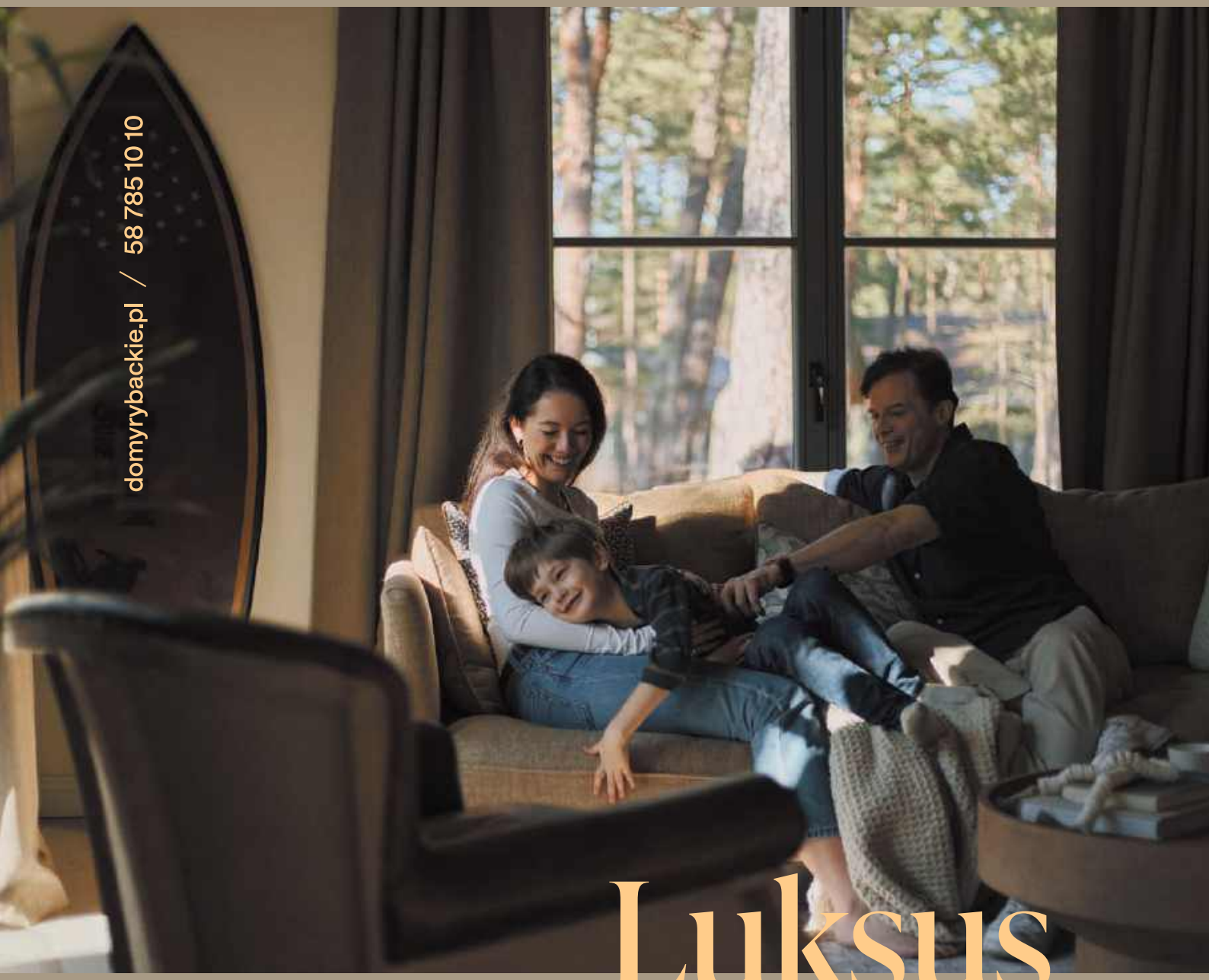

domyrybackie.pl / 58 785 10 10

Luksus prywatności

W NADMORSKIEJ ENKLAWIE

HOSSA

eprasa.pl a7abc2a9e5

DOMY RYBACKIE

między Juratą a Helem

Pomyśl o domu na Półwyspie, który daje Ci niezależność i spokój.
Wypoczywasz w nim, kiedy chcesz i w sposób, jaki lubisz.

Jest gotowy przez cały rok by gościć Ciebie i Twoich bliskich,
a gdy go opuszczasz pozostaje pod czujnym okiem gospodarza osady.

Stworzyliśmy Domy Rybackie, byś mógł bez ograniczeń
czerpać z kontaktu z naturą i z siły morskich żywiołów.

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

PULS ZIEMI

MALARSTWO DANUTY NEY-SMOLARSKIEJ WYRASTA Z UWAŻNEJ OBSERWACJI NATURY I POTRZEBY ZATRZYMANIA JEJ NA PŁÓTNIE. JEJ OBRAZY TWORZĄ ŚWIAT PEŁNY PŁYNNYCH FORM I NASYCONYCH BARW, W KTÓRYM SĄ ZAPISANE NAPIĘCIA, ZMIANY I KRUCHOŚĆ OTACZAJĄCEJ NAS RZECZYWISTOŚCI.

ZDJĘCIA I STYLIZACJA ŁUKASZ SIWIEC

Jej twórczość rozwija się na styku kilku dziedzin, łącząc doświadczenie projektowe z intuicją malarską. Wykształcenie w dziedzinie architektury wnętrz przekłada na sposób budowania kompozycji i pracy z przestrzenią obrazu. Najnowszy etap konsekwentnie rozwijanej drogi twórczej Danuty Ney-Smolarskiej zaprezentowano między 16 kwietnia a 6 maja 2026 roku na wystawie „Współistnienia" w warszawskiej galerii Your Art Maison.

Danuta Ney-Smolarska jest artystką szczególną. Jej wielką pasją obok sztuk plastycznych jest pisanie. Tworzy wiersze, które stanowią poetycki i literacki komentarz do tego, co czuje i nad czym pracuje w danym momencie. Jest też autorką książki o charakterze autobiograficznym „Skrzydła. Rozmowy z zegarem".

„Szukam nadal inspiracji w naturze. Szczególnie frapuje mnie świat pokręconych linii – te powykręcane, grube konary drzew i korzenie, które jak węże oplatają kamienie, grudki ziemi i inne rośliny".

Artystka maluje organiczne abstrakcje przypominające pejzaże widziane z góry – jak zdjęcia satelitarne Ziemi. Główną rolę gra w nich kolor. Błękity i zielenie są nasycone, a momentami tak świetliste, jak potrafi być witraż w gotyckim kościele, kiedy opierają się na nim promienie słońca. Barwy te nie są przypadkowe – budują przestrzeń, rytm i nastrój, prowadzą oko odbiorcy jak po mapie. Przywodzą na myśl wodę, roślinność, oddech natury. To kolory, które nie tylko opisują świat, lecz także go współtworzą – dają poczucie ruchu i życia. W ten sposób obrazy stają się osobistą refleksją nad planetą i jej kondycją, w czasie gdy ekologia i zmiany klimatu coraz mocniej przenikają do naszej codzienności. Mimo to te prace nie są nośnikiem wizji katastrofy. Jest w nich raczej spokój, czułość wobec świata i obraz Ziemi jako pięknego ogrodu. Pojawia się w nim jednak delikatna rysa, subtelny znak, że coś zostało naruszone. To spokojny, ale wyraźny sygnał, że planeta wymaga uwagi.

Na wystawie można było zobaczyć najnowsze, wykonane farbami olejnymi i akrylowymi prace artystki, które składają się na większe cykle malarskie. Ney-Smolarska niejednokrotnie buduje swoją narrację w dyptykach i tryptykach, w których opowieść i zapis widzenia Ziemi subtelnie przechodzą z jednego płótna na drugie. Przestrzeń galerii zdobiły m.in. prace „Archipelag", „Zmierzch", „Współistnienia", „Overview Effect" i „Blue Marble".

Ten ostatni to jeden z najnowszych tryptyków artystki i zarazem nawiązanie do słynnego zdjęcia Ziemi wykonanego w 1972 roku przez załogę Apollo 17. Prace Ney-Smolarskiej dzięki swojej świetlistości i tonacji barwnej przywołują podobne skojarzenia. Tytuł zyskuje dziś dodatkowy sens w kontekście nowych zdjęć Ziemi wykonanych z kosmosu po raz pierwszy od 50 lat przez misję Artemis II.

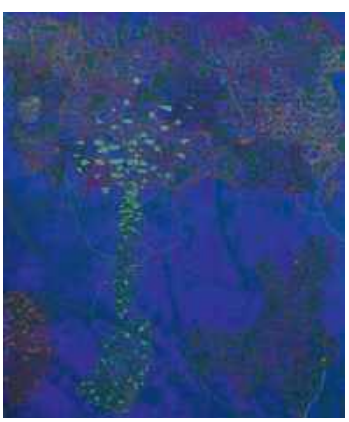

Wystawa „Współistnienia"
Czas trwania: 16.04–6.05.2026
Miejsce: Galeria Your Art Maison,
ul. Białej Floty 8, Warszawa

eprasa.pl a7abc2a9e5

ELLE DECORATION

SPIS TREŚCI
CZERWIEC/LIPIEC

29 **NOWOŚCI**
Apetyczne szkło i toile de jouy bez lukru

40 **PROJEKTY**
Tkane wazony, gięte krzesła i urodziny słynnej sofy

48 **KSIĄŻKI**
Basquiat, Kahlo i 27 graficzek PRL-u

50 **WYSTAWY**
Matisse i Renoir do zobaczenia w Paryżu

52 **SZTUKA**
Olga Mokrzycka-Grospierre

56 **PROJEKTANCI**
Portret we wnętrzu – tak mieszkają francuscy architekci i dizajnerzy

66 **STYL ŻYCIA**
Niesamowity świat Soni Delaunay

70 **SAGA**
Historia Maison Lelièvre pisana ozdobnym ściegiem

78 **SEZON NA...**
Lazurowe Wybrzeże i ogród francuski

82 **MIEJSCA**
Scena Pani Marty, czyli Qchnia Artystyczna

86 **DOM Z PAMIĘCI**
Prowansalska posiadłość, w której odżywają wspomnienia

96 **ALOHA, BRETANIA!**
Surferska przystań w hangarze na wydmach

ZDJĘCIA NICOLAS MATHÉUS, CÉCILE PERRINET LHERMITTE, ROMAIN RICARD

eprasa.pl a7abc2a9e5

made in baxter

photography by Andrea Ferrari

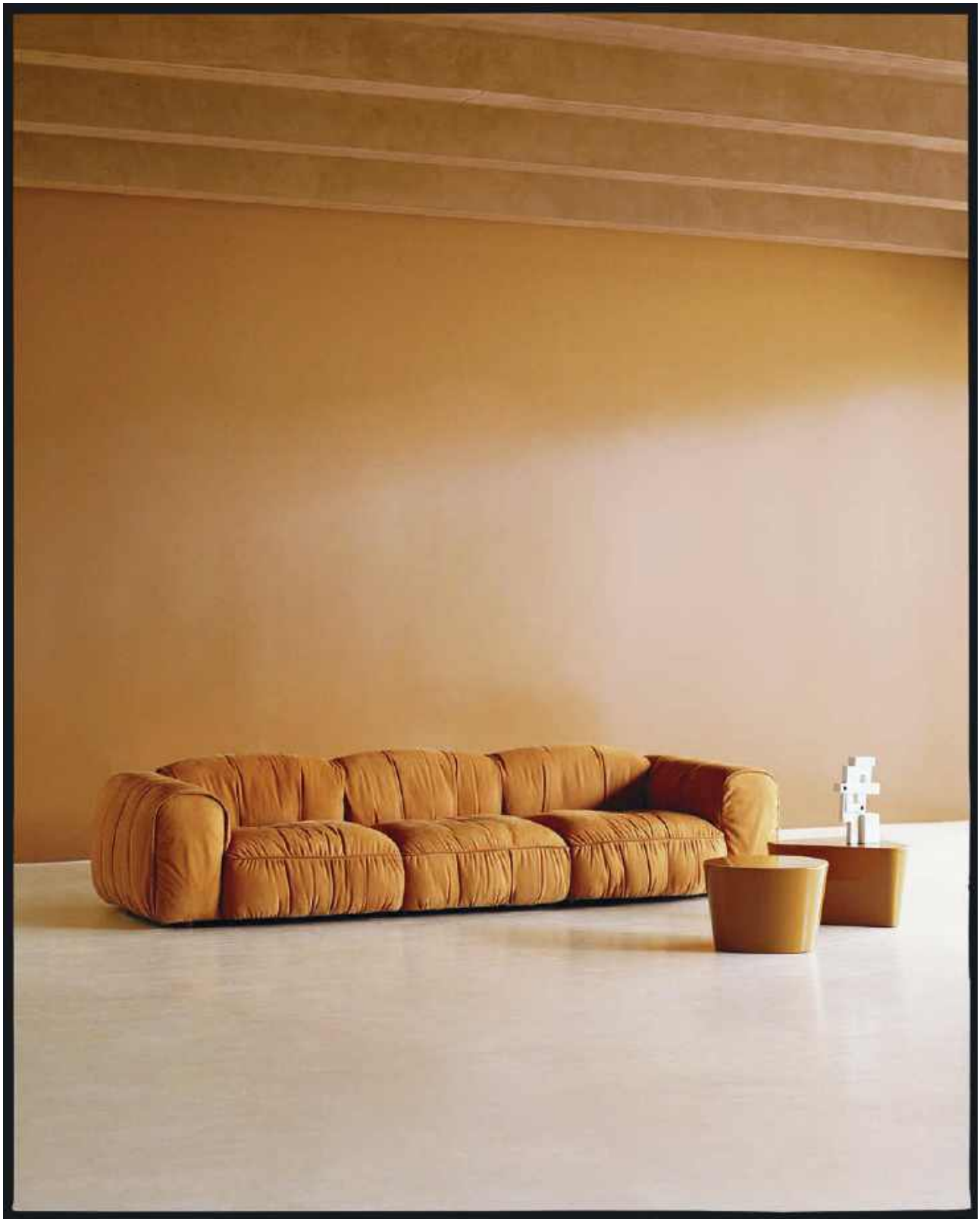

BAXTER GALLERY WARSAW *ul. Krucza 24/26 , 00-526 Warsaw – +48 505 106 905 – ideamm@ideamm.pl – www.baxter.it*

baxter

MADE IN ITALY

eprasa.pl a7abc2a9e5

ELLE DECORATION

SPIS TREŚCI
CZERWIEC/LIPIEC

OKŁADKA
FOT. Nicolas Mathéus

110 **ODYSEJA KOSMICZNA**
Niezwykle malownicza kapsuła czasu i eksperyment architektoniczny

122 **MNIEJ FORMY, WIĘCEJ ŻYCIA**
Surowy beton i czysta geometria wypełnione gwarem trójki dzieci

136 **SZEROKI HORYZONT**
Korsyka z japońską nutą

150 **VINTAGE JAK WINO**
Stare Włochy, burgundowe ściany i energia młodej projektantki

164 **KENZO WRÓCIŁ DO DOMU**
Paryski adres japońskiego kreatora

171 **DOSSIER**
Tarasy, balkony, ogrody – projektowanie z głową w chmurach

194 **OKIEM STYLISTY**
Art de vivre w polskim pejzażu i miejskiej dżungli

204 **ARCHITEKTURA**
Mieć tylko takie kompleksy! Firminy i jego Site le Corbusier oraz prowansalska Fundacja Vasarely'ego

216 **WYDARZENIA**
Gdzie byliśmy, gdzie będziemy

226 **BYĆ JAK...**
...Noé Duchaufour-Lawrance

ZDJĘCIA MONICA SPEZIA/LIVING INSIDE, AMAURY LAPARRA, GALERIE CHEVALIER

eprasa.pl a7abc2a9e5

.02.2023
CADEMIA DI DANIMARCA, RO
ch. Kay Fisker

Places to live

21.03.2026
DIGITAL ARCHITECTURE RESTORATION
VILLA ANTONIONI, COSTA PARADISO
Arch. Dante Bini

GIORGETTI

giorgetti.eu

06.02.2023
ACADEMIA BELGICA, ROMA
Arch. Gino Cipriani, Jean Hendrickx

25.05.2025
LA CERVARA, PORTOFINO
Arch. Giancarlo Bosio

Discover our **Places to live**

eprasa.pl a7abc2a9e5

ELLE DECORATION
ul. Marynarska 15, 02-674 Warszawa

REDAKTORKA NACZELNA
Anna Chwalińska

DYREKTORKA ARTYSTYCZNA
Magdalena Willmann
Sekretarzyni Redakcji **Judyta Sawicka**
Redaktorka **Elżbieta Stasiak**
Fotoedytorka, Redaktorka **Ksenia Kaniewska-Jurczyszyn**
Korektorka **Anna Kaniewska**
Redaktorka online **Beata Gniewosz**
Współpracownicy **Sara Pieńkowska, Wiktoria Rytel**

BurdaMedia Polska

ul. Marynarska 15, 02-674 Warszawa
tel. (22) 360 36 84
WYDAWCA: BURDA MEDIA POLSKA SP. Z O.O.
www.burdamedia.pl

ZARZĄD
Chief Executive Officer **Maciej Klepacki**
Chief Operating Officer **Tomasz Jerzy Jażdżyński**
Chief Commercial Officer **Tomasz Kuisz**
Beauty&Fashion Segment Director **Aneta Wikariak**
Marketing Director **Małgorzata Nocuń-Zygmuntowicz**, malgorzata.nocun@burdamedia.pl
Senior Brand Manager **Małgorzata Gołębiewska**, malgorzata.golebiewska@burdamedia.pl
Business Development Manager **Edyta Piecyk**, edyta.piecyk@burdamedia.pl

DZIAŁ REKLAMY
Sekretariat biura reklamy, biuro.reklamy@burdamedia.pl
Sales Director Multimedia Luxury & Lifestyle **Małgorzata Gurbała**, malgorzata.gurbala@burdamedia.pl
Head of Sales **Katarzyna Kołakowska-Frąckowiak**, katarzyna.kolakowska@burdamedia.pl
Senior Traffic Manager **Edyta Brzezicka**, edyta.brzezicka@burdamedia.pl, tel. 519538022
DYSTRYBUCJA I PRENUMERATA
kolportaz@burdamedia.pl
Dyrektor dystrybucji i prenumeraty **Tomasz Kałuża**
Biuro Obsługi Klienta i Prenumeraty (+48 22) 22 360 3909
lub przez e-mail: bok@burdamedia.pl

PRODUKCJA
Dyrektor Produkcji **Krzysztof Kraszewski**
Deputy Production Director **Stanisław Siemiński**
Production Specialist **Jarosław Stempin**
Wydanie polskie ELLE Decoration: druk i oprawa **P/mint**
Wydawca czasopisma ostrzega P.T. sprzedawców, że sprzedaż aktualnych i archiwalnych numerów czasopisma po cenie innej niż wydrukowana na okładce jest działaniem na szkodę Wydawcy i skutkuje odpowiedzialnością karną i cywilną. Copyright for Polish Edition © for Burda Media Polska Sp. z o.o.
Redakcja ELLE Decoration nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeżeli ich treść lub forma są sprzeczne z charakterem pisma.

TRADEMARK NOTICE
ELLE® and ELLE DECORATION™ are used under license from the trademark owner, Hachette Filipacchi Presse, a subsidiary of Lagardère SCA A division

ISSN 1640-9027

ELLE INTERNATIONAL

Lagardère

CEO – Constance BENQUÉ
CEO ELLE International Licenses – François CORUZZI
CCO/International Director of ELLE, ELLE DECORATION & ELLE A TABLE – Valéria BESSOLO LLOPIZ
Creative Director of ELLE DECORATION & ELLE A TABLE – Linda BERGMARK
Marketing Director of ELLE, ELLE DECORATION & ELLE A TABLE – Morgane ROHÉE
International Editorial & Syndication Coordinator – Ekaterina MUDRIK
Copyrights Manager – Kenza ALLAL
Digital and Database Manager – Cecile VASSEUR MORIN
INTERNATIONAL ADVERTISING: LAGARDÈRE GLOBAL ADVERTISING
Chief Revenue Officer ELLE International Media Licences – Julian DANIEL
jdaniel@lagarderenews.com

ELLE jest zarejestrowanym znakiem towarowym w Urzędzie Patentowym RP i został użyty za zezwoleniem Hachette Filipacchi Presse SA France (HFP)

eprasa.pl a7abc2a9e5

Poliform

JOAN SOFA, DESIGN JM MASSAUD POLIFORM.IT

eprasa.pl a7abc2a9e5

ELLE DECORATION

FOT. MARCIN KLABAN

Nie wszystko, co wyjątkowe, musi być spektakularne. Czasem największa siła tkwi w tym, co dyskretne, oswojone i prawdziwe. Taka właśnie jest idea ELLE Decoration, magazynu, który wyrósł z francuskiej wrażliwości na piękno codzienności i od lat opowiada o wnętrzach jako o czymś więcej niż tylko aranżacji. Nasze francuskie korzenie to sposób myślenia o domu. Takim, w którym elegancja nie potrzebuje wysiłku, a najpiękniejsze wnętrza rodzą się nie z pogoni za trendami, lecz są wypadkową miejsca i kolei losów domowników. Francuski styl życia wymyka się prostym definicjom. Jest jedyny w swoim rodzaju: bezpretensjonalny, ponadczasowy, niewymuszony. To estetyka, która nie potrzebuje perfekcji. Wręcz przeciwnie, ceni autentyczność, ślady czasu i naturalność. W tym numerze wracamy do źródeł tej filozofii. Do Francji, która od dekad inspiruje nie tylko estetyką, lecz także sposobem życia. Do miejsc, gdzie czas płynie inaczej, a życie ma swój własny rytm. Bliższy temu, co naprawdę ważne: światłu, które wyznacza porządek dnia, i porom roku, które podpowiadają, w jaki sposób korzystamy z przestrzeni, chwilom spędzanym razem częściej na zewnątrz niż wewnątrz. Tarasy, ogrody, patia i balkony nie są dodatkiem, lecz integralną częścią codzienności – miejscem spotkań, odpoczynku i uważnego bycia tu i teraz. Skupiamy się więc nie tylko na tym, jak naszą przydomową przestrzeń urządzać, ale przede wszystkim jak z niej korzystać. Bo wierzymy, że współczesny luksus najpełniej wyraża się w prostocie dobrze przeżywanych chwil.

Bonne lecture!

Redaktorka Naczelna

Anna Chmielińska

@elledecorationpolska

eprasa.pl a7abc2a9e5

CABIATE (Como) Italia - Tel. +39 031 766215 - info@porada.it | **MILANO** Showroom - Via Borgospesso 18 - Tel. +39 02 4970 0896 - milano@porada.it | **LONDON** Showroom - DCCH - Ph. +44 20 3155 3065 - london@porada.it
PARIS Showroom - 252 Blvd Saint-Germain - Tel. +33 (0)1 42 18 24 88 - paris@porada.it | **NEW YORK** Showroom - 185 Madison Avenue 34th Street - Ph- +1 (212) 243-6330 - newyork@porada.it

eprasa.pl a7abc2a9e5

NEW COLLECTION DOLLY

ROOLF©

OUTDOOR LIVING

www.gardenliving.pl

eprasa.pl a7abc2a9e5

TRENDY

Pośród drzew zdarzył się piknik na trawie. Markiz i hrabina przebrali się za szewczyka i pasterkę. Nastroje ich były przepyszne. Sielankowa toile de jouy gotowa. Dziś scenki rodzajowe to częściej baśnie albo... społeczne reportaże. I pierwsze, i drugie bez lukru.

1

2

3

4

1,3. PEJŻAŻ MIASTA
Ktoś drzemie na ławce, ktoś inny sika pod drzewem. Społeczny reportaż w obrazkach, a w jego tle architektura nowa i zabytkowa. Glasgow Toile to hołd dla miasta, które Timorous Beasties, czyli „bojaźliwe bestie", kochają. To tu rozpoczęli ponad 35 lat temu swą przygodę z autorskimi wzorami. **timorousbeasties.com**

2. OPOWIEŚCI Z HARLEMU
Sheila Bridges długo szukała idealnego wzoru toile de jouy. Nie znalazła. Stworzyła więc własny. Dziś, po 20 latach Harlem Toile to wzór kultowy. Ważny głos w opowieści o Afroamerykanach. Kiedyś i dziś. **sheilabridges.com**

3. LEGENDY MIEJSKIE
Dawno temu w Londynie podobno ludzie posiadali najdziksze zwierzęta. Ktoś maszerował ze strusiem, a ktoś z krokodylem na smyczy. Fantastyczny wzór pochodzi od Divine Savages, czyli „boskich dzikusów". **divinesavages.com**

4. PRZYGODY ŚPIĄCEJ ALPAKI
Urokliwa mała alpaka jest „twarzą" znakomitej polskiej marki MyAlpaca. Jej przygody w ślicznym wzorze Toile de MyAlpaca zamknęła Szwedka Bärbel Dressler. **myalpaca.eu**

TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a7abc4ae5

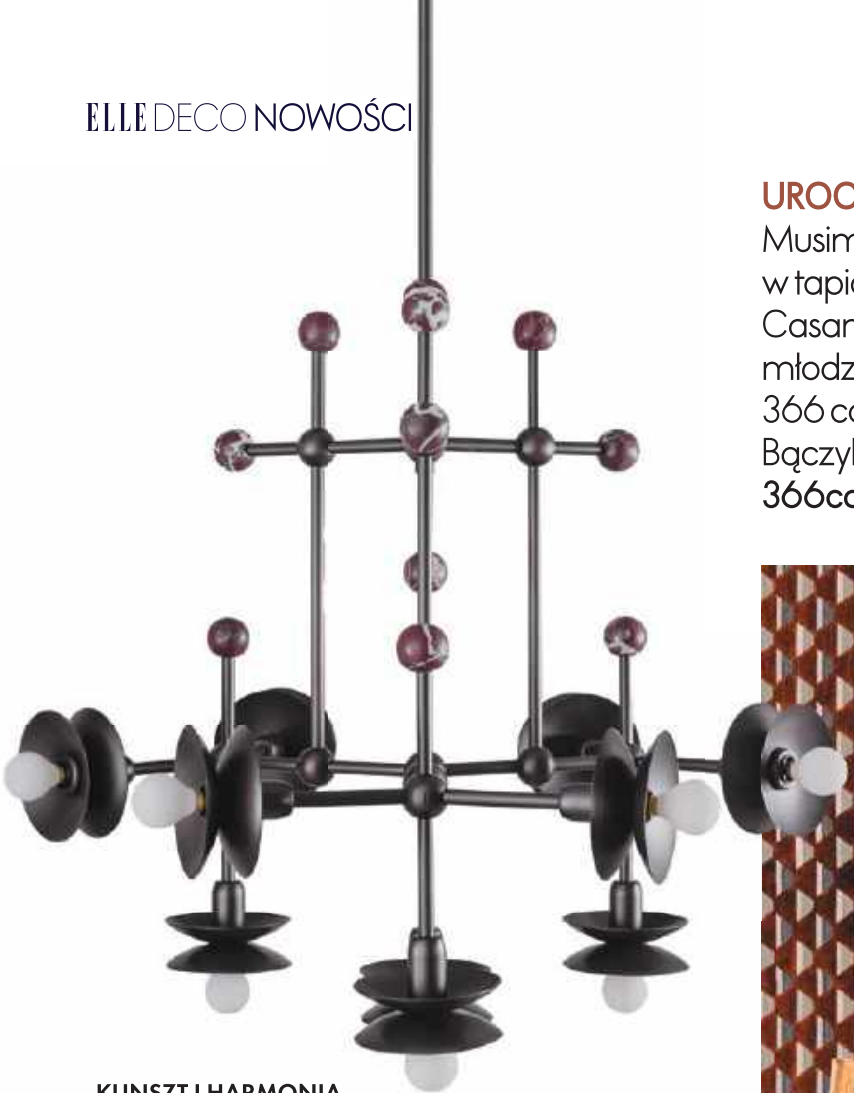

UROCZO W UROKO

Musimy przyznać, że fotel Stefan w tapicerce z tkaniny Uroko marki Casamance prezentuje się nadzwyczaj młodzieńczo. A warto dodać, że Stefan od 366 concept to reedycja projektu Zenona Bączyka z początku lat 60. XX wieku. **366concept.com**

KUNSZT I HARMONIA

Od ponad dekady polska marka Schwung rozwija wypracowany przez siebie unikatowy język projektowy. Elegancja form i materiałów, trwałość oraz znakomite rzemiosło to nieodzowne elementy tego języka. Babylon jest jej nową rodziną oświetleniową, liczącą aż dziewięciu członków. Ta kolekcja manifestuje wartości firmy. Logika formy tworzy tu harmonię. Kunszt wprawnych dłoni zostawia piękny ślad artysty rzemieślnika, a lity mosiądz i naturalny kamień pracują zgodnie na trwałość. Babylon zachwycił nas i przyznamy, że to więcej niż krótkotrwałe zauroczenie. **schwung.pl**

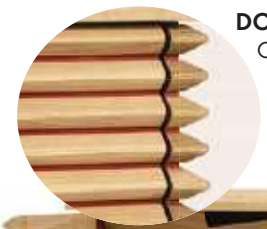

DOWÓD MIŁOŚCI

Cenimy polskie studio Swallow's Tail za stałość uczuć. Przejawia się ona i w miłości do drewna, i w niezmiennym dążeniu do perfekcji form. Na dowód nowy projekt Piotra Grzybowskiego – 1/2 warszawskiego duetu – dębowa komoda Kumiko. **swallowstail.pl**

TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a7abc2a9e5

TRIBÙ

SZTUKA ZATRZYMYWANIA NATURY
Udaje się artystom. Kwiaty, które namalował Antonio Minervini, zdobią tapety muralowe od Spaghetti Wall. W gigaskali, na pastelowym tle zatrzymują to, co w naturze ulotne i bezcenne. **spaghettiwall.it**

COŚ SŁODKIEGO, COŚ ŚWIET(L)NEGO

Lampa Artut kojarzy nam się z czereśniami albo z liczi (po obraniu z chropowatej twardej skórki). Artut budzi w nas tyle pysznych skojarzeń, że nasz apetyt na nią rośnie w okamgnieniu. **jotex.pl**

TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

JAPONIA W SALONIE
Modułowa kolekcja sof Kyoto marki Puszman dyskretnie inspirowana jest japońskimi ogrodami. I coś nam podpowiada, że to będzie kolejny duży sukces polskiej rodzinnej marki. **puszman.com**

EFEKT GALLINY
Emmanuel Gallina ma na koncie wiele nowych klasyków dla włoskich producentów. Stół Saddle, który zaprojektował dla marki Porada, także ukazuje talent Galliny do tworzenia rzeczy efektownych, lecz nigdy efekciarskich. Rzeczy ponadczasowych. **porada.it**

KLOSZE Z FANTAZJI
Słodkie i pyszne wizualnie niczym owocowe galaretki z fantazyjnych foremek są szklane kreacje z kolekcji Jello's autorstwa: **studioberg.de**

eprasa.pl a7abc2a9e5

Agent for Poland: Interstyle
Mrs. Joanna Biegalska
+48 601 325330
agencja@interstyle.pl

Sofa • **BODYGUARD**
Armchair • **BOND**
Small tables • **UFO**
Floor lamp • **UNTITLED**

eprasa.pl a7abc2a9e5

NA ZAMÓWIENIE SPECJALNE
Parawan do prywatnej rezydencji w Zakopanem zaprojektowała Aleksandra Senderska Zając. Współpraca ze Splot Kilim pozwoliła jej wykorzystać projekt kilimu „Świeczka" Zofii Stryjeńskiej, który połączyła z modułową stalową konstrukcją. **splotkilim.com, zajacdesign.com**

JAK W GALERII
Małe formy, wielki urok. Les Trois Amis to trzy ręcznie wykonane wazony, w których każdy detal został dopracowany z niezwykłą starannością. Subtelne, stylizowane twarze w reliefie nadają im charakter, a ich kompaktowy rozmiar idealnie eksponuje pojedyncze kwiaty lub miniaturowe bukiety. **fuerstenberg-porzellan.com**

W ODCIENIU MOKKI

Miękka, tapicerowana forma o subtelnych proporcjach łączy komfort z ponadczasową elegancją. Fotel Lana od Munna wyróżnia się też finezyjnymi detalami. **munnadesign.com**

ESENCJA MATERII
Judd to elegancki stolik z wapienia łączący minimalistyczną formę z naturalnym pięknem materiału, który gwarantuje trwałość i odporność na warunki atmosferyczne. Subtelna linia czyni mebel ponadczasowym akcentem ogrodu, tarasu czy patio. **baxter.it**

TEKST I WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a7abc2a9e5

cattelan italia

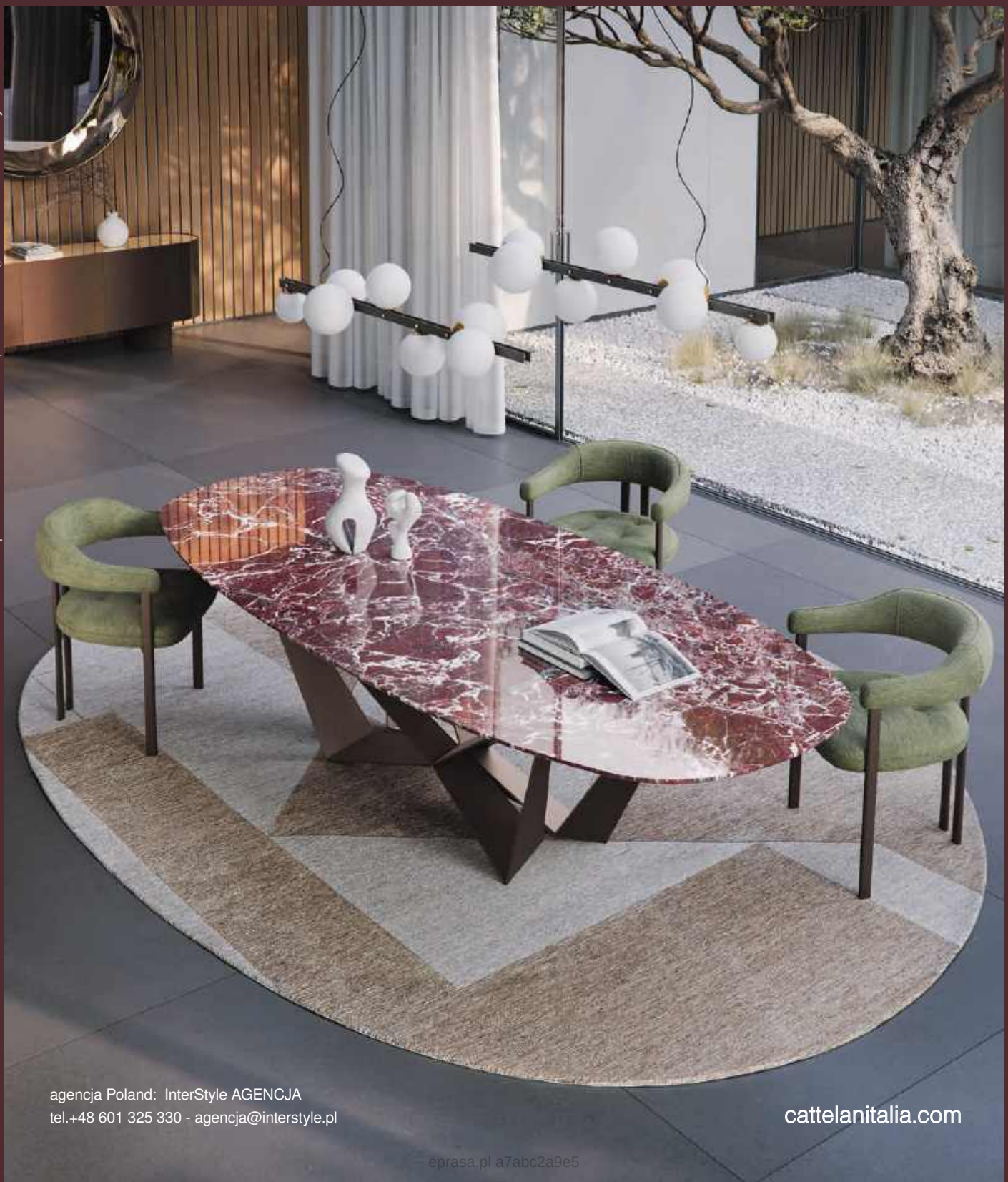

table **Skorpio Marble** - chairs **Greta** - lamps **Planeta** - rug **Kiran** - sideboard **Savoy** - mirror **Cosmos**

agencja Poland: InterStyle AGENCJA
tel.+48 601 325 330 - agencja@interstyle.pl

cattelanitalia.com

eprasa.pl a7abc2a9e5

GRACJA I PIRUETY
W przedmiotach duńskiej marki Louise Roe zamknięta jest opowieść o pięknie i o czasie. O tym, że piękno potrzebuje czasu zarówno w tańcu, jak i w ceramice – aby osiągnąć perfekcję w ruchu i zyskać spektakularną linię wazonów Pirout, tańcem zainspirowanych i ręcznie wytwarzanych przez artystów rzemieślników. **louise-roe.com**

ODWAGA POD STOPAMI
Mamy pewność, że gdy zajrzymy do zakładki „nowości" marki Amini, natkniemy się na brawurowe i niezwykłe projekty. W ramach kolekcji Woven Forms II studio Sayar & Garibeh pokazało ten oto fantastyczny kobierzec. **amini.it**

TANIEC PRZY DWÓCH PEŁNIACH

Panoramiczna tapeta La Dance to drugi już (na tej stronie) projekt związany z choreografią, który zatrzymuje piękno ruchu kobiet w dekoracji do wnętrz. Motyw powstał dla marki Etoffe, a jest dziełem studia Bleu Cobalt. **etoffe.com**

W MIĘKKIM KRĘGU
Ceniona sofa modułowa Umo marki Nobonobo zyskała nową rodzinę. Umo O, o której mowa, to sofa z zaokrąglonymi modułami, kompatybilna z Umo. Ponadto, jak w przypadku wszystkich mebli od Nobonobo, ponadczasowo elegancka, świetnie wykonana i szalenie komfortowa. **nobonobo.pl**

TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a7abc2a9e5

Kartell Flagship Store Warsaw
plac Trzech Krzyży 10/14, Warszawa
warsaw@kartellflag.com

eprasa.pl a7abc2a9e5

ŚWIAT(ŁO) WIZJONERÓW
Niezapomniany Alessandro Mendini założył markę oświetleniową, której – nomen omen – przyświeca credo: „Idealne światło dla Twoich oczu". Aby zrealizować tę ideę, firma współpracuje ze światowej sławy okulistami i dizajnerami. Za projektem Bella Crystal Cut – lampki w kształcie dzwonka – stoi Marcel Wanders. I chyba nikt nie będzie zaskoczony, że lampka jest przenośna, a do tego gra klasyczne melodie (m.in. Mozarta, Chopina czy Schuberta). My dodamy jedynie, że ta młodsza siostra nagradzanej lampki Bella ma nie tylko przepiękne strojne szlify, lecz także fantastyczny wachlarz 20 poziomów światła. **ramun.com**

TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

W GALERII UTKANEJ NA CHWILĘ...

...pojawiły się dzieła trwałe. Bo oto włoskie królestwo dywanów Amini zaprezentowało w Mediolanie drugą już odsłonę wystawy Woven Forms. Artyści z różnych stron świata pokazali kobierce utkane z jedwabiu, wełny i wielkiego talentu. **amini.it**

MARIAŻ TYTANÓW
Włoska marka Giorgetti słynie z mebli doskonałych. Pracownia HBA to z kolei multidyscyplinarna potęga w projektowaniu luksusu w różnych wymiarach. Są wytworne hotele, ultraluksusowe wnętrza pociągów, finezyjne meble czy świetne identyfikacje wizualne i grafiki. Gdy spotykają się dwa światy hołdujące perfekcji, powstają rzeczy doprawdy pyszne. Krzesła i fotele Kumiko to po szafce Hikari i parawanie Kiranami kolejny znakomity projekt od HBA dla: **giorgettimeda.com**

eprasa.pl a7abc2a9e5

HENRY CAVILL

Elegance is an attitude

LONGINES

HYDROCONQUEST

eprasa.pl a7abc2a9e5

SPLOT WYDARZEŃ

Cóż ten zdolny chłopak plecie, zapytacie? Dla **Gasparda Fleury-Dugy'ego** narzędziem do opisania świata są barwne nici, a językiem wypowiedzi ściegi, pętelki i wzory.

Swoisty język komunikacji ze światem odnalazł w tkactwie. Francuski artysta Gaspard Fleury-Dugy, wkraczając do królestwa tkanin, nie obrał jednak tej łatwiejszej drogi. Bardziej niż tworzenie z gotowych i dostępnych materiałów pociągało go opracowanie autorskiego narzędzia oraz języka, którym mógłby opisywać otaczającą go rzeczywistość. Bazując na doskonałym wykształceniu, jakie uzyskał w paryskiej École Duperré oraz w Szwedzkiej Szkole Tekstyliów w Borås (University of Borås), postanowił skupić się na eksperymentowaniu z przędzą, której możliwości testuje z wykorzystaniem nowoczesnych technologii cyfrowych. Wynosząc na piedestał tradycyjne rzemiosło, odszedł od płaskiej tkaniny, by tworzyć obiekty strukturalne na pograniczu sztuki i architektury. I choć technologia odgrywa tu niemałą rolę, Fleury-Dugy zawsze podkreśla, iż rzemiosło i tradycyjne metody stawiać będzie na pierwszym miejscu, narzędzia cyfrowe zaś jedynie wspomagają i usprawniają tradycję rzemieślniczą. Mieszkający na co dzień w Paryżu artysta za pomocą przemysłowych maszyn dziewiarskich, używanych dotychczas do produkcji odzieży i butów sportowych, tworzy dziane, rzeźbiarskie obiekty, wazony, totemy, lampy czy architektoniczne konstrukcje na bazie tkanin własnego projektu. Niezwykle barwne, misternie plecione dzieła przyniosły uznanie młodemu twórcy. W 2023 roku Gaspard Fleury-Dugy został doceniony przez złożone z wpływowych osobistości jury konkursu Sisley Grant for Young Artists, które przyznało mu prestiżowe stypendium. Jego prace gościły także podczas Paris Design Week, salonów wzornictwa w Mediolanie, Eindhoven czy Sztokholmie. Wiosną tego roku artysta zadebiutował wykonaną w całości ręcznie kolekcją dywanów Continuum, która zaprezentowana została w paryskiej Galerie Chevalier Parsua w otoczeniu prac z dotychczasowego portfolio, m.in. z serii Soft Objects. Przez cały 2024 rok Gaspard eksperymentował z wazonami, wykorzystując autorski słownik technik, splotów i barw, rok później zaś przyszedł czas na totemy i amfory. Łącząc wirtuozerskie krzywizny budynków projektowanych przez Oscara Niemeyera, fascynujący świat fauny i inspirowanej nią ornamentyki oraz tradycyjne tkactwo i dziewiarstwo, tworzy poruszające wszystkie zmysły, zanurzone w barwnej, fluorescencyjnej palecie byty. **IG/gaspard.fleury.dugy**

TEKST KSENIA KANIEWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE GALERIE CHEVALIER PARSUA/PARIS

eprasa.pl a7abc2a9e5

ICONIC MICHEL DUCAROY

ICONIC TOGO

ligne roset®

depuis 1860

designed in France

Recamière®

www.recamiere.pl tel: 697 883 869, e-mail biuro@recamiere.pl

made in France

eprasa.pl a7a0c2a9e5

SIĘGAJĄC CHMUR

Początek produkcji mebli z litego, ale giętego parą wodną drewna stanowi istotną cezurę we wzornictwie. Fabryka z Bystřicy pod Hostýnem, dziś należąca do marki Ton, świętuje 165-lecie.

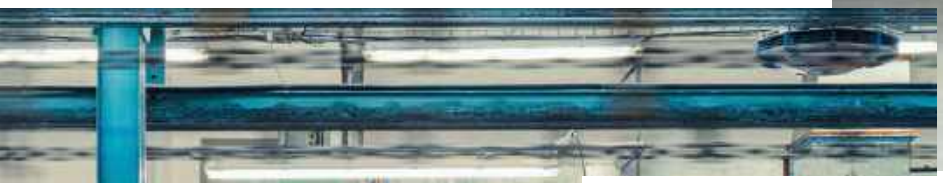

Historia ukrytej w morawskich lasach fabryki to nie tylko opowieść o jednej z najdłużej działających manufaktur w Europie. To zarys dziejów pokoleń rzemieślników, stolarzy i projektantów. To także zapisane w drewnie koleje losów sztuki i rzemiosła najwyższej klasy. Nie bacząc na mody, technologie i postęp cywilizacyjny, fabryka mebli giętych z Bystřicy pod Hostýnem tymi samymi co 165 lat temu metodami do dziś tworzy fantazyjne meble z naturalnego drewna, które w liczbie ok. 80 milionów sztuk zadomowiły się na całym świecie. Ojcem założycielem i inicjatorem rewolucyjnego procesu gięcia parą wodną litego drewna był Michael Thonet. Po latach eksperymentów odkrył, iż mocując wzdłuż kawałka drewna metalowy pasek i całość poddając działaniu pary wodnej, można giąć nawet lite drewno. Technologia Thoneta obniżała nie tylko koszty produkcji, lecz także wagę samego mebla. Z czasem, ze względu na liczbę zamówień, w morawskich fabrykach pracę znalazły rzesze pracowników. Do mężczyzn należało gotowanie na parze i gięcie, kobiety zaś szlifowały drewno i zajmowały się wyplataniem siedzisk z trzciny. Pierwszy model, ikoniczna „czternastka" Michaela Thoneta, zrewolucjonizował myślenie o obróbce drewna oraz produkcji mebli i przebojem wkroczył na światowe salony, uświetniając wystrój najsłynniejszych w owych czasach paryskich czy wiedeńskich lokali. Możni tego świata zasiadali na giętych meblach w swoich gabinetach, a thonetowska „14" stała się bohaterką obrazów Toulouse-Lautreca, Renoira czy Salvadora Dalí. Egzemplarze tego modelu zdobią też stałe ekspozycje, m.in. londyńskiego Victoria and Albert Museum. Symbolicznym wydarzeniem w historii owego mebla był czyn, który przyniósł mu dodatkową popularność i sympatię świata. W połowie lat 90. pracownicy fabryki wspięli się na Mont Blanc, a wśród członków dzielnej ekipy znalazł się krwiście czerwony model 14. Jak zaznaczano, była to swoista próba przeniesienia klasyka w przestrzeń, podkreślająca jego wytrzymałość, doskonałe proporcje i kondycję. Od połowy XX wieku, bazując na fundamencie założonej przez Michaela Thoneta manufaktury, nieprzerwanie w tej samej technologii powstają następcy pionierskich modeli, a kolejni projektanci, m.in. Alexander Gufler (na zdjęciu), naginają do granic możliwości czeskie drewno, kontynuując wielkie dzieło pod szyldem marki Ton. **ton.eu**

TEKST KSENIA KANIEWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a7abc2a9e5

SIGA 80
designed by Tomek Matejczyk

nobonobo®

Fabryczne showroomy:
Bielsko-Biała, ul. Ks. Stojałowskiego 63/1
Warszawa, ul. Dziekońskiego 1
Gdynia, otwarcie wkrótce!

Dealer:
ROOM44 Szczecin, ul. Santocka 44

Oficjalna wzorcownia nobonobo:
NUBLO Rzeszów, ul. Krakowska 31

nobonobo.pl

eprasa.pl a7abc2a9e5

WOLNOŚĆ MA 2 KOŁA

Pozornie dwa różne światy, których nie łączy wiele. A jednak drogi francuskich marek Origine i Ligne Roset skrzyżowały się, by rama w ramę ruszyć w dalszą podróż.

Wszystko zaczęło się dwa lata temu od niewinnego eksperymentu. Ligne Roset z sięgającą 1860 roku rodzinną tradycją produkcji ekskluzywnych mebli oraz Origine Cycles, projektująca w pełni spersonalizowane rowery, postanowiły wypuścić na rynek kolekcjonerską serię jednośladów. Limitowaną, bo liczącą tylko 10 sztuk. Trafiły one do salonów Ligne Roset na całym świecie i... momentalnie się rozeszły. Zachęceni sukcesem przedstawiciele obu marek postanowili kontynuować tę przygodę i wymianę doświadczeń, lecz tym razem mając na względzie szersze grono miłośników dwóch kółek. Bazując na własnych kompetencjach oraz wspólnych wartościach: lokalnych korzeniach, doskonałym rzemiośle, innowacyjności i personalizacji, podjęli kolejne wyzwanie. I tak narodził się nowy model o zacnym imieniu Montmartre Air. Origine swoją ofertę kieruje do odbiorców parających się różnymi dyscyplinami kolarstwa, od szosowego, przez górskie, po dirt jumpie czy downhill, lecz wspólna z Ligne Roset edycja adresowana jest do wielbicieli miejskich tras. Seria, tym razem obejmująca 250 egzemplarzy, stanowi kwintesencję współczesnego wzornictwa i miejskiej mobilności ubraną w wyrafinowaną paletę kolorów nawiązujących do wykończeń cenionych przez miłośników mebli Ligne Roset: pudrowy i czerwonobrązowy. A do tego miejski gadżet – inspirowana słynną sofą Togo, zaprojektowaną w 1973 roku przez Michela Ducaroya, torba listonoszka. Co będzie dalej? Pojeździmy, zobaczymy. **ligne-roset.com origine-cycles.com**

TEKST KSENIA KANIEWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a7abc2a9e5

Dion®

Poczuj styl Dion

Dion to marka budująca estetykę opartą na spokoju, proporcji i wyczuciu formy. Kolekcje w duchu soft minimal łączą nowoczesność z miękką linią.

Dyskretny luksus wyraża się w jakości materiałów, precyzji wykonania i komforcie, który naturalnie porządkuje przestrzeń.

dion.eu

eprasa.pl a7abc2a9e5

MISTRZ KOMFORTU

Sofa Groundpiece od Flexform ma już 15 lat. Definiuje kwintesencję casualowego szyku, który spełnia marzenia miłośników wnętrz.

W dzisiejszych salonach sofa to coś więcej niż mebel – stanowi centrum codziennego życia: miejsce wieczorów filmowych, porannej kawy czy kolacji we dwoje. W historii marki Flexform ta zmiana ma swoją cezurę w roku 2011, gdy Antonio Citterio zaprojektował model Groundpiece, dziś uznawany za ikonę i bestseller firmy. Projekt ten zrewolucjonizował myślenie o sofie, wprowadzając nowe proporcje i bardziej swobodny sposób użytkowania. Ten zdekonstruowany klasyk odszedł od sztywnych ram tradycyjnych kanap na rzecz miękkiej, organicznej formy. Niski, głęboki profil i duże, puchowe poduszki zmieniły sposób siedzenia – na mniej formalny, bardziej otwarty na różne aktywności: od czytania i relaksu, po pracę z laptopem czy oglądanie telewizji. „Połączenie surowej skóry cielęcej i poduszek z pierza to sekret tej ponadczasowej równowagi" – podkreśla Antonio Citterio. Siedzisko o obniżonej wysokości (ok. 56 cm) i zwiększonej głębokości (do 122 cm) sprzyja komfortowemu wypoczynkowi. Wypełnienie z certyfikowanego gęsiego puchu Assopiuma Gold dopasowuje się do ciała dzięki wkładom antyzgniotowym, a alternatywę stanowi trwały Dacron. Stabilna konstrukcja z metalu i poliuretanu, ukryta pod tkaniną ochronną, pozwala na łatwe zdejmowanie pokrowców, co ułatwia codzienne użytkowanie. Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów projektu są podłokietniki: miękko tapicerowane dla większej przytulności lub w formie eleganckich, metalowych konsol obitych skórą w kilku odcieniach – od głębokiej czerni, przez oliwkowy, po piaskowy tytoń. Wyposażone w praktyczne półki pełnią funkcję małych stolików na książkę, pilota czy kieliszek wina, podkreślając wielofunkcyjność sofy. Lekkość całej bryle nadają subtelne nóżki. Modułowa konstrukcja natomiast umożliwia dowolne komponowanie układów – od kompaktowych zestawów po rozbudowane narożniki z otomaną. Dodatkowe elementy, takie jak poduszki czy skórzane akcenty, pozwalają dopasować sofę do indywidualnego stylu. Model Groundpiece ewoluował wraz ze zmieniającym się stylem życia – od epoki telewizji po współczesną rzeczywistość hybrydową – pozostając symbolem włoskiego rzemiosła i codziennego komfortu. To właśnie w tej prostocie i wygodzie kryje się jego ponadczasowy luksus. **flexform.it**

TEKST SARA PIEŃKOWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a7abc2a9e5

SCHWUNG

info@schwung.design
+48 605 332 600
www.schwung.design
schwung.design

eprasa.pl a7abc2a9e5

ŚWIATŁO NA SŁOWA

PORTRET LEGENDY

Jego oryginalny styl łączący graffiti, komiks, poetyckie, enigmatyczne zapiski i wpływy sztuki afrykańskiej przyniósł mu uznanie i sławę. Wówczas wszystko w jego życiu nabrało szalonej prędkości. Malował jak w amoku – często pracował nad kilkoma obrazami jednocześnie. Pojawiły się duże pieniądze, ale nie zniknęły lęki ani słabości. Ten wszechstronnie uzdolniony artysta (zajmował się także z powodzeniem muzyką) zmarł w 1988 roku po przedawkowaniu narkotyków. Za życia był stałym bywalcem słynnego klubu Studio 54, po śmierci dołączył do Klubu 27, zatrważającej wielkością grupy artystów, którzy odeszli, nie dożywając 28 lat. Phoebe Hoban maluje w swej książce sugestywny portret artysty i precyzyjnie obrazuje tło – czasy, wydarzenia i postaci. **Phoebe Hoban, „Basquiat. Życie i dziedzictwo legendy sztuki", wyd. Rebis, 2026 r.**

LAMPKA Mina M Lexon x Jean-Michel Basquiat, przenośna, ledowa, ładowana, **lexon-design.com**

LISTA MIŁOŚCI

Piekielnie utalentowana, szalenie charyzmatyczna, intrygująca, pełna żaru. Frida Kahlo fascynowała mężczyzn i kobiety. Jej korespondencja jest bogata – są listy do pierwszej miłości Alejandra Gómeza Ariasa, do męża, malarza Diega Rivery, do pioniera fotografii barwnej Nickolasa Muraya, malarki Georgii O'Keeffe, poety Carlosa Pellicera. Listy pełne emocji, opatrzone rysunkami tworzą intymny portret Fridy Kahlo. Część z nich w książce to reprodukcje oryginalnej korespondencji. Są też reprodukcje obrazów artystki, zdjęcia Fridy i jej przyjaciół. **Suzanne Barbezat, „Frida Kahlo. Listy miłosne", wyd. Arkady, 2026 r.**

LAMPA Pantop, proj. Verner Panton, prod. Verpan, **moma-studio.pl**

PRZYWRÓCONE HERSTORIE

Choć w czasach PRL-u te wykształcone, utalentowane, pracowite graficzki projektowały świetne okładki książek i płyt, opakowania, liczne znaki i materiały graficzne, ich nazwiska nie zapisały się wielkimi literami na kartach historii polskiej grafiki użytkowej. Dlaczego? A dlaczego jednocześnie znamy nazwiska ich kolegów po fachu? Alicja Kobza przywraca tę wymazaną część historii – herstorie graficzek. Opowiada o dwudziestu siedmiu projektantkach, rekonstruuje ich losy, przybliża ich codzienność i dylematy. Przedstawia autorski wybór ich projektów, ukazując wielki dorobek i dziedzictwo, jakie pozostawiły po sobie. Nie wiedziałyśmy, że tej części historii tak bardzo brakowało. **Alicja Kobza, „Graficzki. Nieopowiedziane historie polskich projektantek grafiki użytkowej 1945–1989", wyd. Karakter, 2026 r.**

LAMPA Multi-Lite, proj. Louis Weisdorf, prod. Gubi, **NAP/Domoteka**

TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a7abc2a9e5

NEW COLLECTION 2026

Salone del Mobile.Milano

MISTRAL SEATING SYSTEM | **ALBA** TABLES | **AVA** LAMPS

olta

olta.eu

facebook.com/olta.eu

instagram.com/olta.eu

OLTA Concept Store **Białystok** ul. Kijowska 7 lok.7 / Italmeble **Gdańsk** City Meble al. Grunwaldzka 211 / Italmeble **Katowice** Nowy Roździeń al. Walentego Roździeńskiego 199 / Italmeble **Kraków** Wilga Business Center ul. Józefa Marcika 12 / Italmebel **Poznań** Galeria Polskie Meble al. Solidarności 34 / OLTA Concept Store **Szczecin** Top Shopping ul Hangarowa 13 / Italmeble **Warszawa** Domoteka ul. Malborska 41 / Italmeble **Warszawa** CH Janki Plac Szwedzki 4 / Italmeble **Wrocław** Domar ul. Braniborska 14 / Italmeble **Wrocław** Aleja Bielany ul. Czekoladowa 20

eprasa.pl a7abc2a9e5

KOROWÓD BARW
Multiplikowane do granic możliwości motywy z ikonicznych obrazów Henriego Matisse'a czynią go rozpoznawalnym na całym świecie. Mimo to nawet wybitnym placówkom zdarzają się faux pas, np. zawieszone do góry nogami dzieło Francuza w MoMA. Paryska ekspozycja jest opowieścią o mniej znanym, ostatnim okresie, kiedy choroba przykuła mistrza do wózka, on zaś, pozbawiony sztalug, skupił się na wycinanych gwaszach. **„Matisse 1941–1954", Grand Palais, Centre Pompidou, Paryż, do 26.07.2026 r.**

MAŁPIE FIGLE NA MEBLOŚCIANCE
Zrodzone na potrzeby czasów materialnego deficytu „meble Kowalskich" kilka dekad później szczycą się mianem legendy. Wreszcie wypełniające półki meblościanek figurki ludzi i zwierząt wybitnych projektantów: Henryka Jędrasiaka, Mieczysława Naruszewicza, Hanny Orthwein i Lubomira Tomaszewskiego, także doczekały się godnej prezentacji. **„Rzeźba na meblościankę", Muzeum Rzeźby im. Xawerego Dunikowskiego w Królikarni, do 25.10.2026 r.**

MIŁOŚĆ W CZASACH MALARZY
Światło było mu sprzymierzeńcem i wiernym towarzyszem, a on z wdzięczności uczynił je swoją muzą, poświęcając mu setki płócien. Jednocześnie Pierre Auguste Renoir, mniej lub bardziej świadomie, stał się jednym z najbardziej rzetelnych kronikarzy mieszczańskich konwenansów, emocji i interakcji społecznych swego czasu. Mimo iż unikał mrocznej strony życia miasta, dokumentując uchwycone na miejskich bulwarach scenki zabaw, flirtu, przyjaźni czy macierzyństwa, pozostawił rewelacyjne świadectwo życia uczuciowego Paryża II poł. XIX w. Skupiając się na międzyludzkich relacjach, wystawa rzuca nowe spojrzenie na doskonale nam znane dzieła impresjonisty. **„Renoir and Love. A Joyful Modernity (1865–1885)", Musée d'Orsay, Paryż, do 19.07.26 r.**

DIZAJN W DOLINIE MUMINKÓW
Na prozie Tove Jansson wychowały się pokolenia. Dolina Muminków jawi się jako sielska, niezmącona ludzkimi przywarami kraina, gdzie rytm życia dyktują przypływy i odpływy, pory roku, zimowy sen. W 80. rocznicę powstania powieści fińskie muzeum analizuje życie skandynawskich trolli w kontekście ich otoczenia, architektury i wzornictwa. **„Escape to Moominvalley", Architecture & Design Museum, Helsinki, do 27.09.26 r.**

TEKST KSENIA KANIEWSKA. ZDJĘCIA © AKG-IMAGES / ERICH LESSING, COURTESY OF THE PHILLIPS COLLECTION, WASHINGTON, D.C.; TOVE JANSSON (1961)/ ARCHITECTURE & DESIGN MUSEUM; HELSINKI; MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE/KRÓLIKARNIA

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

Z WŁASNEGO DOŚWIADCZENIA

Olga Mokrzycka-Grospierre, malarka i scenografka. Ukończyła studia na wydziałach malarstwa i scenografii na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W swoich ostatnich pracach przygląda się kobietom w sposób wymykający się prostym definicjom.

ZDJĘCIA ARCHIWUM PRYWATNE

Skąd bierze się u Ciebie potrzeba tworzenia w cyklach zamiast pojedynczych prac?
Każda praca jest na swój sposób pojedyncza i osobna, ale lubię dłużej drążyć jakiś temat i technikę. Próbować, ponawiać, sprawdzać. Cykl daje szansę bardziej złożonej wypowiedzi. To rodzaj badania.

Czy w swojej twórczości świadomie odnosisz się do tematów związanych z feminizmem i doświadczeniem kobiet?
Świadomie. Oczywiście! To temat, który bezpośrednio mnie dotyczy. Do tego stopnia i tak silnie, że uznałam za zbyt trudne „wyabstrahowanie się do tworzenia abstrakcji" i że w związku z tym będę tworzyć prace na temat tego, czego sama doświadczam.

A co przyciągnęło Cię do bardzo kobiecego w końcu motywu warszawskiej Syrenki?
Pierwsza Syrenka objawiła się sama. Była wynikiem fascynacji stylem dekoracji z lat 50. i 60. XX wieku, decorum powojennej Warszawy. Ale tak naprawdę Syrenka jest też moim malarskim przejściem od prac przedstawiających architekturę do obrazów figuratywnych z cyklu „już dochodzę...", który zupełnie „na serio" przedstawia kobiety.

Twoje prace są oszczędne w kolorach i formie, sprawiają wrażenie lekkości. Opowiedz krótko, jak pracujesz.
Oszczędność i minimalizm, szybka i konkretna decyzja, skupienie, precyzja – nienadużywanie formy i koloru. Oraz przekaz. Takie są moje cele. A technicznie osiągam je za pomocą jak najmniejszej liczby pociągnięć pędzla. Lubię, kiedy jeden kolor jest użyty w taki sposób, że ma się wrażenie, jakby tych kolorów było więcej, że on... świeci.

Jaką główną ideę lub emocję chciałabyś przekazać odbiorcom poprzez swoje malarstwo?
Prawdę o sobie samej.

Rozmawiała Magda Willmann

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

L'AMOUR EN BLEU

Miłość, kolor i odrobina magii – to z nich Marc Chagall komponował swoje obrazy. A jego świat, choć nierealny, zaskakująco trafnie opowiada o tym, co najważniejsze.

Andrzej Kareński-Tschurl, kolekcjoner i znawca porcelany

Czy świat z wyobraźni i snów, do którego zmierzał w pogoni za szczęściem marzyciel z Witebska, istnieje naprawdę? Przyjaciele Chagalla mówili o nim z nutką zazdrości, że „musi mieć anioła w głowie", bo jak inaczej można wytłumaczyć sobie jego umiejętność malowania obrazów przepełnionych miłością z pogranicza jawy i snów? Cokolwiek by napisać o życiu Marca Chagalla, jedno jest pewne – było pełne uczuć. Swoją pierwszą żonę Bellę Rosenfeld poznał jako 15-letnią dziewczynę. Została jego muzą do końca swego życia. Spotkali się w rodzinnym miasteczku na moście i od tego momentu nie potrafili już bez siebie żyć. Bella tak opisała ich pierwsze spotkanie: „Byłam zaskoczona jego oczami, były tak niebieskie jak niebo... Zakochałam się w nich. Nikt nie wyrzekł słowa. Oboje czuliśmy bicie naszych serc". Chagall już jako dziecko wykazywał szczególną wrażliwość na piękno. Mimo obowiązującego Żydów zakazu przebywania w stolicy przeniósł się do Sankt Petersburga, prowadząc tam życie „niebieskiego ptaka" bez stałego zatrudnienia. Wolny jak ptak oddawał się swoim onirycznym fantazjom, które przelewał na płótno. Po śmierci ukochanej Belli Chagall nie mógł znieść samotności. Najpierw związał się ze swą gospodynią, która urodziła mu syna Dawida, a po rozstaniu z nią ożenił się z Wawą Brodsky. Na swoje miejsce do życia wybrali południe Francji, gdzie pomieszkiwali nie tylko artyści, m.in. Picasso czy Matisse, ale bywały też wielkie gwiazdy kina. Osiedlili się w pobliżu Nicei, gdzie dziś znajduje się muzeum artysty. We Francji Marc Chagall został bardzo doceniony. Odznaczono go Krzyżem Legii Honorowej i zlecono realizację murali na suficie Opery Paryskiej, a w 1937 roku otrzymał francuskie obywatelstwo. Kiedy kilka lat później wraz z rodziną musiał opuścić Europę i wyjechał do Nowego Jorku, bardzo tęsknił za Francją. Stany Zjednoczone (gdzie naprawdę był doceniony) to nie było miejsce dla wrażliwego artysty szukającego światła i kolorów. Kiedy tylko sytuacja pozwoliła, wrócił do Prowansji, gdzie mieszkał już do końca życia. Dziedzictwo Chagalla nie kończy się na płótnach. Jego poetycka wyobraźnia żyje dalej, subtelnie wpisana w przedmioty, które zamieniają naszą codzienność w artystyczne doświadczenie. Taka jest porcelana z Limoges tworzona dla marki Bernardaud. W kolekcjach inspirowanych twórczością artysty, takich jak Les Amoureux czy Le Cirque, przewijają się charakterystyczne motywy: unoszące się postaci, zakochane pary, zwierzęta i intensywne, nasycone kolory. Każdy porcelanowy element staje się małym dziełem sztuki, w którym przyziemność spotyka się z magią. To dowód na to, że świat Chagalla, choć zrodzony z wyobraźni, nadal istnieje i może pojawić się nawet na naszym stole.

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE ROSENTHAL

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

TWORZĄ Z ROZMACHEM ŻYJĄ Z POLOTEM

Projektanci, architekci, dekoratorzy, artyści... Sześcioro wyjątkowych francuskich twórców otwiera przed nami drzwi do swoich ulubionych prywatnych przestrzeni.

Tekst Jean-Christophe Camuset
Zdjęcia Romain Ricard

LÉONIE ALMA MASON (LA. M STUDIO)

Jest architektką, ale projektuje też wnętrza i przedmioty użytkowe. Od siedmiu lat mieszka w haussmannowskim apartamencie. Choć jest wynajęty, nadała mu bardzo osobisty charakter. Do salonu zaprojektowała dużą zabudowaną ławę z ciemnego dębu, inspirowaną podróżami do Maroka. Nie jest to klasyczna sofa, lecz wygodne, wspólne miejsce do siedzenia idealnie dopasowane do układu wnętrza. Rano Léonie je tu śniadanie, siedząc na podłodze przy niskim stoliku wyszukanym w Emmaüs. Przez resztę dnia to prawdziwe centrum życia. Miejsce spotkań z rodziną i przyjaciółmi, a także popołudniowych drzemek. Wnętrze salonu wypełniają przedmioty bliskie lokatorce: obraz Roberta Combasa podarowany jej przez ojca na osiemnaste urodziny, prototyp lampy projektu jej babci Odile Mir, a także niewielka miseczka, jej pierwsza ceramiczna praca. Projektantka kocha kolor żółty, sporo jest więc akcentów w tym energetyzującym odcieniu. Nieco kiczowaty cytrynowy wazon kupiła pod wpływem chwili.

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

GAËLLE GABILLET (STUDIO GGSV)

Początkowo było tu ukryte za zasłonami biuro. Gdy rodzina znanej projektantki tworzącej na granicy dizajnu i sztuki się powiększyła, przestrzeń zmieniła funkcję i stała się sypialnią. Niestandardową – z łóżkiem wsuniętym w światło okna, całkowicie odciętym od domowego zgiełku. To przestrzeń o podwójnej tożsamości, coś na kształt buduaru. Uwagę przyciąga piękne biurko art déco, w którym projektantka zakochała się od pierwszego wejrzenia. Tu wieczorami, siedząc na krześle Universal Joe Colombo, zajmuje się własnymi projektami. Nieproporcjonalnie duży kominek, relikt haussmannowskiego salonu, został zachowany w niezmienionej, w pełni użytkowej formie. Nie ma tu wielu przedmiotów, ale wszystkie są osobiste: lampa autorstwa pani domu, jej prototyp wazonu dla Petite Friture czy monumentalne włoskie organy elektryczne z lat 70. XX wieku.

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

CLÉMENCE ORSINI I CLÉMENT DAVENTURE (ORSINI DAVENTURE)

Do swojego nowego lokum w 18. Dzielnicy para architektów wnętrz wprowadziła się stosunkowo niedawno. Mieszkanie z 1971 roku było nietknięte od dekad i miało w sobie coś przebrzmiałego, ale właściciele dostrzegli jego potencjał. Uwiodły ich logika przestrzeni, nieoczywiste proporcje i taras, który otwiera mieszkanie na zewnątrz. To wnętrze było dla nich jak biała karta. Stopniowo zaczęli je aranżować, przywracając mu blask i charakter. Najdalej posunęli się w salonie, w którym zaprojektowali niemal każdy element. Rytmicznie ułożony parkiet pod miękką wykładziną, bibliotekę i stoliki o sercowych liniach będące zapowiedzią ich przyszłej kolekcji uzupełnia abstrakcyjny obraz autorstwa Clémenta. Stworzyli tę przestrzeń do bycia razem podług swoich potrzeb i gustu. Ale najważniejszy pozostał dla nich ślad ludzkiej ręki.

eprasa.pl a7abc2a9e5

VRANJES
FIRENZE

Słodycz fig.
Światło Toskanii.

Najnowszy zapach do wnętrz Vranjes Firenze, Fico Aromatico,
odkryjesz w sieci neoperfumerii Galilu, na GALILU.PL oraz u wybranych partnerów.

eprasa.pl a7abc2a9e5

VICTOR CADENE

Jego nazwisko rozsławiły m.in. kolorowe papierowe instalacje będące często scenografią witryn znamienitych domów mody. To niewielkie studio w Saint-Germain-des-Prés Victor znalazł po opuszczeniu rodzinnego domu w Bourron-Marlotte. Jest kompaktowe, ale wysokie, mieszczące się w pięknej XVIII-wiecznej kamienicy. Już podczas pierwszej wizyty Cadene wiedział, jak je urządzić. Na pierwszy front poszły kolory. Na szarych wcześniej ścianach pojawił się ciepły odcień żółtego, który stanowi doskonałe tło dla prac artysty. W centrum studia stanął zaprojektowany przez niego imponujący dębowy stół z rozkładanym blatem i inkrustacjami z emalii i mosiądzu. Pozwala on jednocześnie pracować i przyjmować przyjaciół, klientów oraz kolekcjonerów. Jedna ze ścian przeznaczona jest na szkice jego aktualnych projektów. Nic tu nie jest dekoracją samą w sobie, wszystko jest powiązane z twórczością pana domu. Ta pełna światła i artyzmu przestrzeń stała się jednocześnie jego domem i pracownią, manifestem twórczości, gdzie każdy detal opowiada o materii, czasie i pamięci.

eprasa.pl a7abc2a9e5

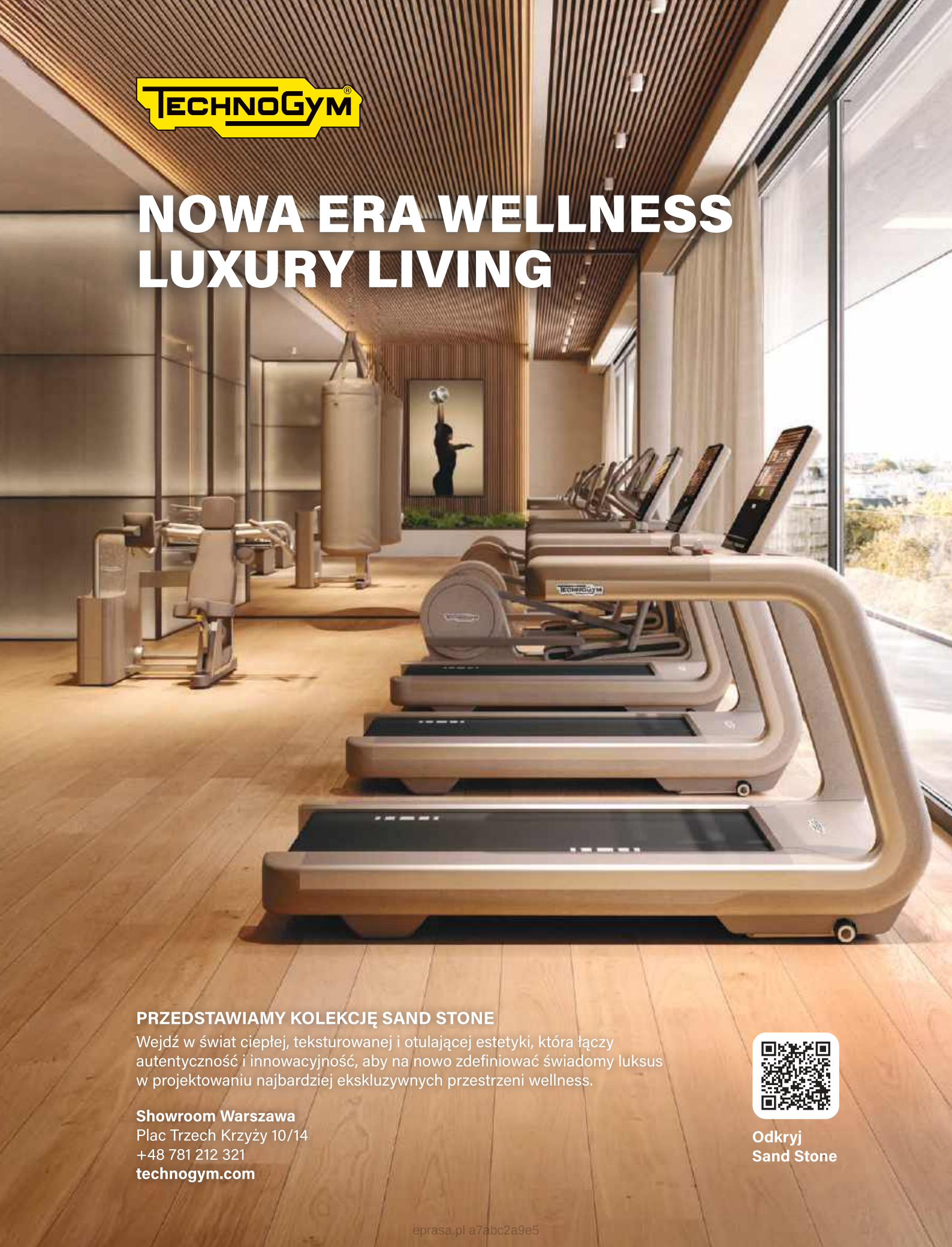

NOWA ERA WELLNESS
LUXURY LIVING

PRZEDSTAWIAMY KOLEKCJĘ SAND STONE

Wejdź w świat ciepłej, teksturowanej i otulającej estetyki, która łączy autentyczność i innowacyjność, aby na nowo zdefiniować świadomy luksus w projektowaniu najbardziej ekskluzywnych przestrzeni wellness.

Showroom Warszawa
Plac Trzech Krzyży 10/14
+48 781 212 321
technogym.com

Odkryj
Sand Stone

eprasa.pl a7abc2a9e5

STÉVEN COËFFIC

To pierwsze wspólne mieszkanie artysty ceramika i jego partnerki Camille. Przestrzeń zachowała ducha lat 70. XX wieku: stolarkę z egzotycznego drewna, parkiet z niewiekich deseczek, terakotowe płytki. Główne pomieszczenie jest sercem mieszkania i spełnia wiele funkcji. Tu właściciele rysują, bawią się i jedzą. Wzdłuż jednej ze ścian biegną wielkie balkonowe okna, które łączą mieszkanie ze światem zewnętrznym. Choć metraż jest niewielki, to idealna przestrzeń życia, ale i twórczości. Po przeprowadzce kreatywna para całkowicie przearanżowała mieszkanie i sami stworzyli wiele elementów wystroju. To był zalążek ich wspólnej pracy. A kiedy urodził się ich syn, wygospodarowali dla niego ukryty pokój za specjalnie zaprojektowaną ścianką (po lewej na zdjęciu), niczym mały domek w samym sercu mieszkania.

eprasa.pl a7abc2a9e5

rimadesio.com

RADIUS DOOR, SELF SUSPENDED CABINET, MODULOR WALL PANELLING SYSTEM, SIXTY COFFEE TABLE. DESIGN GIUSEPPE BAVUSO

GALERIA
WNĘTRZA
design & art store since 1997

RIMADESIO SHOWROOM WARSZAWA - ul. Piękna 20 - T +48 453 099 606 - warszawa@galeria-wnetrza.pl
GALERIA WNĘTRZA WROCŁAW - ul. Szwedzka 5a, Bielany Wroclawskie, - T +48 71 7 818 550 - wroclaw@galeria-wnetrza.pl
GALERIA WNĘTRZA POZNAŃ - ul. Głogowska 40 - T +48 665 075 000 - poznan@galeria-wnetrza.pl
galeria-wnetrza.pl

Rimadesio

eprasa.pl a7abc2a9e5

Obraz „Le Bal Bullier", Sonia Delaunay, 1913 r.

Sonia Delaunay

Jacques Damase, „Sonia Delaunay, Fashion and Fabrics"

BYŁA DZIEŁEM SZTUKI

Fascynowały ją kolory. Geometrię wprawiała w ruch. Kalejdoskopowe malarskie wzory na zaprojektowanych przez nią sukienkach wydawały się ruchomymi płótnami, a jej obrazy zdawały się wibrować i wirować na ścianach. Sonia Delaunay z wirtuozerią i zarazem wielką swobodą wprowadzała sztukę do codzienności.

Tekst Ela Stasiak

Ubrani w fiolety, zielenie i geometrię. Spowici w charyzmę i talent Sonia i Robert Delaunayowie wyglądali, jakby wyłonili się wprost z obrazu – z panoramicznego płótna „Le Bal Bullier" autorstwa Soni. Językiem rozwibrowanej kolorami geometrii artystka uwieczniła na wspomnianym płótnie gości paryskiego przybytku słynącego z kankana i bali maskowych. Delaunayowie, jak wielu paryskich artystów, lubili to miejsce – ten gwar, barwny tłum i twórczy ferment. To tam ujrzał Sonię Blaise Cendrars. Napisał wówczas: „Na sukni ona ma ciało. Pod ramionami wrzosów dłonie (...). Brzuch to płyta, która się kręci. Dwumasztowiec piersi przepływa pod mostem tęczy (...)". Sonia inspirowała innych, a oni ją – ciekawiła artystów z wzajemnością. Przyjaźniła się z nimi i chętnie współpracowała. Z autorem wspomnianego fragmentu wiersza wydała artystyczną książkę. On napisał poemat o kolei transsyberyjskiej, ona stworzyła szatę graficzną. Harmonijkowo składaną, w której kolory współpracowaly ze słowami w ryt-

eprasa.pl a7abc2a9e5

Książka „Sonia", Rachel Silveri

Grafika „Carnaval", Sonia Delaunay, 1969 r.

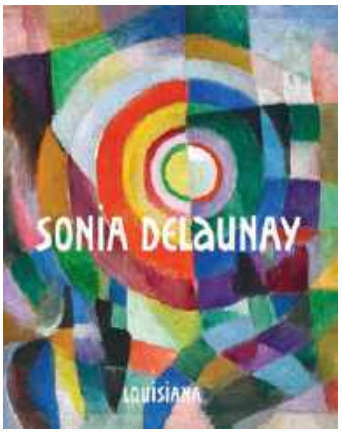

Katalog wystawy „Sonia Delaunay"

Grafika „Carnaval", Sonia Delaunay, 1969 r.

Talerz Limoges, proj. Sonia Delaunay, 1979 r.

Obraz „Suknie symultaniczne (Trzy kobiety, formy, kolory)", Sonia Delaunay, 1925 r.

micznym, fantazyjnym porządku. Fascynowała ją taka wolność tworzenia, przekraczanie granic gatunków i korzystanie z różnych technik. Fascynowało ją bycie częścią świata sztuki. Wybitnie utalentowana Sonia Delaunay, ubrana w suknie swojego projektu, przypominające ruchome obrazy, sama była dziełem sztuki.

Świat tę wielką artystkę zapamiętał jako Sonię Delaunay, ale przyszła na świat jako Sara Stern 14 listopada 1885 roku. Urodziła się w Hradyźku (to teren Ukrainy, a wówczas Imperium Rosyjskiego) w ubogiej rodzinie żydowskiej. Jako pięciolatka została adoptowana przez zamożnego wuja z Petersburga, Henryka Terka. Sara Stern stała się Sonią Terk. Wszechstronnie uzdolniona dziewczynka świetnie radziła sobie z matematyką i filozofią, ale to rysowanie pochłaniało ją bez reszty. Wuj inwestował w jej edukację, co trzeba nazwać ogromnym szczęściem. Wysłał ją do szkoły w Niemczech, do Karlsruhe. Stamtąd trafiła do Paryża. Z marszandem zafascynowanym kubistami, Wilhelmem Uhde, połączyła ją miłość do sztuki i przyjaźń. W „papierowym" małżeństwie oboje znaleźli poczucie bezpieczeństwa. Jemu zależało bowiem na choćby tymczasowym ukryciu orientacji. Jej na legalnym pobycie w Paryżu. Dzięki pierwszemu mężowi Sonia poznała swą wielką miłość – drugiego męża. W galerii Wilhelma dostrzegła obraz, który ją zachwycił. Gdy osobiście poznała autora, Roberta Delaunaya, ten wywarł na niej ogromne wrażenie. Zakochała się chyba od razu. Wilhelm dał jej rozwód. Pozostali przyjaciółmi. Niedługo potem wyszła za Roberta. Byli dla siebie stworzeni. I stworzyli jeden z najsłynniejszych artystycznych duetów XX wieku. Dziś, w czasach nazywających tak wiele zjawisk, uznano by ich za „power couple" świata sztuki. W ich przypadku 1+1 równało się znacznie, znacznie więcej niż dwa. Każde z nich z osobna miało wielki talent i każde z nich wpływało swym talentem na to drugie. Byli pionierami w dziedzinie sztuki abstrakcyjnej. Stworzyli koncepcje, które zrewolucjonizowały postrzeganie koloru w malarstwie. Francuski poeta i krytyk polskiego pochodzenia, twórca m.in. terminu surrealizm, Guillaume Apollinaire, nazwał ich orfistami. Orfizm postrzegany jako rodzaj lirycznej abstrakcji łączył awangardowe użycie koloru znane z fowizmu z kubistycznymi płaszczyznami i dynamiką znaną z futuryzmu. Robert Delaunay zasłynął z takiego właśnie orfistycznego, nowoczesnego ujmowania ruchu, światła, rytmu i używania kolorów. Sam podobno unikał określenia orfizm. Wolał mówić o symultanizmie. Symultaniczne były ich dzieła i oni jako para. ▶

ZDJĘCIA JEAN-PHILIPPE CHARBONNIER/GAMMA-RAPHO/GETTY IMAGES, LOUISIANA MUSEUM OF MODERN ART; THE CENTRE POMPIDOU; MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a7abc2a9e5

Tapeta Sonia z kolekcji Mouvementsmarki Casamance

Tkanina, proj. wzoru Léon Texier, prod. Pierre Frey

Panel ścienny z intarsji słomianej. Wzór z kolekcji Le Mur z 2017 r., prod. Alexander Lamont

Wazony Delaunay, prod. Noom

Dziedzictwo Soni niezmiennie inspiruje artystów różnych dziedzin. Tu współczesne nawiązania ze świata dizajnu i wnętrz.

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

Delaunayowie rozwijali się stale i siebie wzajemnie. Tworzyli, podróżowali. Wojna zastała ich na hiszpańskiej prowincji. Zostali tam na kilka lat. To w Hiszpanii ona stworzyła sklep, niejako dom mody z linią wnętrzarską – Casa Sonia. Niektórzy, choć nieliczni, już wówczas łączyli dziedziny, np. oferując ubrania i tkaniny do domu. Sonia jednak działała na znacznie większą skalę i proponowała szeroki asortyment. Było to ponad 100 lat temu! I warto tu dodać, że dopiero kilkadziesiąt lat później pierwsze marki ze świata mody zaczęły wkraczać na terytorium wnętrz z różnorodną ofertą. Ona już wówczas myślała totalnie – od podłogi po sufit, ale i dalej. Z łatwością zmieniała techniki i dziedziny sztuki, z wirtuozerią wprowadzała artyzm do codziennego życia. Tworzyła fascynujące kompozycje abstrakcyjne niezależnie od materii: obrazy, kolaże, patchworki, przedmioty, ceramikę. W Paryżu, do którego małżeństwo wróciło w 1920 roku, Sonia miała reputację artystki nowoczesnej, niezwykle twórczej, multidyscyplinarnej. Każdy temat wydawał się ją ciekawić i chętnie podejmowała wyzwania. Karoseria samochodu we wzory? Dlaczego nie! Oprawy introligatorskie, wzory na tkaninach, meblach, dodatkach? Całe mnóstwo! Kostiumy do „Kleopatry" wystawianej przez Siergieja Diagilewa w ramach słynnych paryskich Sezonów Rosyjskich (Ballets Russes) czy współpraca z dadaistą Tristanem Tzarą to tylko niewielka część jej twórczości. Sonia wszystko – kostiumy i ubrania oparte na geometrycznych wzorach i odważnych kolorach – traktowała jako „symultaniczne dzieła sztuki". Wibrujące, kalejdoskopowe wzory i motywy przyciągały elegancką i ekstrawagancką klientelę. Jedną z najsłynniejszych klientek Soni była Gloria Swanson, gwiazda Hollywood, kobieta uchodząca za uosobienie elegancji, klasy i luksusu.

W 1925 roku podczas Międzynarodowej Wystawy Sztuk Dekoracyjnych i Wzornictwa w Paryżu działał Boutique Simultané, gdzie można było nabyć suknie projektu Soni, ale także dodatki, apaszki, tkaniny z jej wzorami. To tam dostrzegli jej talent przedsiębiorcy z Amsterdam & Metz – domu towarowego z asortymentem m.in. wnętrzarskim. Nawiązali współpracę, a Sonia przez lata zaprojektowała dla nich ponad 2000 wzorów! W 1941 roku zmarł Robert Delaunay. Sonia pracowała dalej, sprawiając, by świat stawał się bardziej kolorowy, geometryczny i wibrujący. Była pierwszą żyjącą artystką, której Luwr zorganizował wystawę retrospektywną. Zmarła w 1979 roku. ■

eprasa.pl a7abc2a9e5

MILONI

projekt wnętrz: modeko.studio; zdjęcie: oniStudio

www.miloni.pl

SHOWROOM: Warszawa, ul. Dziekońskiego 1, TEL. 794 032 222

eprasa.pl a7abc2a9e5

Henri Lelièvre

PO NITCE DO PIĘKNA

Maison Lelièvre to opowieść o czasie – nie tym mierzonym zegarkiem, lecz utkanym z nici, które pamiętają trzy stulecia. To historia, w której kunsztowne, archiwalne tkaniny nie są muzealnym eksponatem, lecz żywą materią, poddawaną nieustannej reinterpretacji.

Tekst Judyta Sawicka

Gdy w 1914 roku Henri Lelièvre zakładał firmę, przejmując Maison Piquéé e Logerot przy 36 rue des Petits Champs w Paryżu, nie przypuszczał, że oto zaczyna budować tekstylne imperium, którego dziedzictwo stanie się jednym z filarów francuskiego luksusu. W tamtym czasie oferta Henriego opierała się głównie na aksamitach i to one rozsławiły jego młodą markę. W szalonych latach 20. XX wieku do najważniejszych klientów należał słynny dekorator Jansen, który sprawił, że aksamity Club i Royal stały się „must-have". Z kolei w latach 30. Lelièvre zaoferował swoim klientom innowacyjny drukowany aksamit. Po śmierci założyciela stery firmy przejęła Madeleine Lelièvre, a następnie ich syn Paul, który w 1954 roku przeniósł salon wystawowy na 13 rue du Mail, gdzie mieści się do dziś. Powojenne dekady upłynęły pod znakiem reinterpretacji dawnych stylów: Ludwika XV i empire, aksamit zdobił ściany, a adamaszki oblekały meble. Przełomem okazał się rok 1972 i zakup Maison Quenin. Do kolekcji wkroczył jedwab, otwierając drogę do własnej produkcji. Kolejne tkaninowe dziedzictwo dołączyło w 1997 roku wraz z przejęciem manufaktury Tassinari & Chatel, której korzenie sięgają XVII wieku. Dziś w Maison Lelièvre splatają się losy tych historycznych marek, dzięki

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a7abc2a9e5

którym w tkance współczesnych kolekcji pulsuje pamięć dawnych mistrzów: Camille'a Pernona czy braci Grand. Ich wiedza nie została zamknięta w archiwach (a jest w nich ponad sto tysięcy wzorów!), ale wciąż żyje w kolejnych metrach jedwabiu, aksamitu i żakardu. W świecie, który przyspiesza, Lelièvre działa wbrew pośpiechowi. W warsztacie ręcznego tkactwa, gdzie pracują ostatni „canuts", czas płynie inaczej. Kilka centymetrów tkaniny dziennie to nie ograniczenie, lecz manifest jakości. Każdy splot jest decyzją – świadomym dialogiem z historią. To luksus w najczystszej postaci: nie ten krzykliwy, lecz cichy, wymagający cierpliwości i uwagi. A jednak Maison nie jest więźniem przeszłości. Przeciwnie – jego siłą jest napięcie między tradycją a nowoczesnością. W laboratoriach badawczo-rozwojowych rodzą się materiały bardziej przyjazne środowisku, a projektanci nieustannie poszukują form równocześnie ponadczasowych i zaskakujących. Już w latach 90. XX wieku Patrick Lelièvre zaprasza do współpracy kreatora mody Kenzo Takadę, później powstają kolekcje z Jeanem Paulem Gaultierem i Sonią Rykiel. Obecnie dyrektorem generalnym firmy jest Emmanuel Lelièvre reprezentujący już czwarte pokolenie rodziny. To rzadki przypadek, gdy innowacja nie wypiera rzemiosła, lecz staje się jego przedłużeniem. Lelièvre Paris to podróż przez światy sztuki, architektury i dizajnu. Tkaniny, tapety, dywany – wszystkie te elementy tworzą spójną narrację o harmonii i elegancji. Od klasycznych adamaszków zdobiących pałace, po nowoczesne tkaniny wykorzystywane w hotelach i przestrzeniach publicznych. Marka potrafi mówić wieloma językami, nie tracąc własnego akcentu. Maison Lelièvre udowadnia, że luksus nie polega na nadmiarze, lecz na znaczeniu. Każdy wzór, każda nić niesie ze sobą historię – czasem sprzed trzystu lat, czasem dopiero co wymyśloną. I właśnie w tej ciągłości kryje się sekret domu, który nie tyle podąża za trendami, ile sam je subtelnie wyprzedza.

eprasa.pl a7abc2a9e5

PODRÓŻ Z SYMBOLEM

Dom mody Louis Vuitton świętuje w tym roku 130-lecie narodzin swojego legendarnego płótna. Aby poznać historię słynnego Monogramu, wybierzmy się z kuframi i walizami w podróż do przeszłości.

Tekst Ela Stasiak Zdjęcia Arthur Delloye
Stylizacja Alexandra Bernard Produkcja Yannick Selva

Zdarza się, że skromny pomysł przeradza się w potężną ideę, która nie tylko trwa, ale rośnie w siłę. Tak zaczęła się historia Monogramu, który stworzył Georges Vuitton, syn Louisa Vuittona, założyciela słynnej marki. Ten kultowy wzór przetrwał próbę czasu i stał się symbolem luksusu, a jednocześnie elementem popkultury. Producent luksusowych waliz i kufrów od początku chciał, aby te wyróżniały się spośród innych bagaży, toteż jego torby podróżne miały dyskretne inicjały „LV" na rączce. Louis wprowadził w 1872 roku płótno w paski, a w 1888 roku popularną po dziś dzień szachownicę – wzór Damier. Ale to Georges, który przejął po śmierci ojca firmę, zaprojektował w 1896 roku wówczas malowany na płótnie motyw Monogram. Stworzył go ze splecionych inicjałów LV. Towarzyszą im kwiaty o czterech płatkach zamknięte w rozecie oraz gwiazdki „wolne" i „zamknięte" w romboidalnych kształtach wyprowadzonych z ramion gwiazdek. Pochodzenia tych form doszukiwano się i w gotyckich rozetach katedr, i w motywach z Kraju Kwitnącej Wiśni. Możliwe, że Georges zaczerpnął inspirację z kafli kuchennych z domu rodzinnego Vuittonów w Asnières. ▶

Catherine Deneuve

eprasa.pl a7abc2a9e5

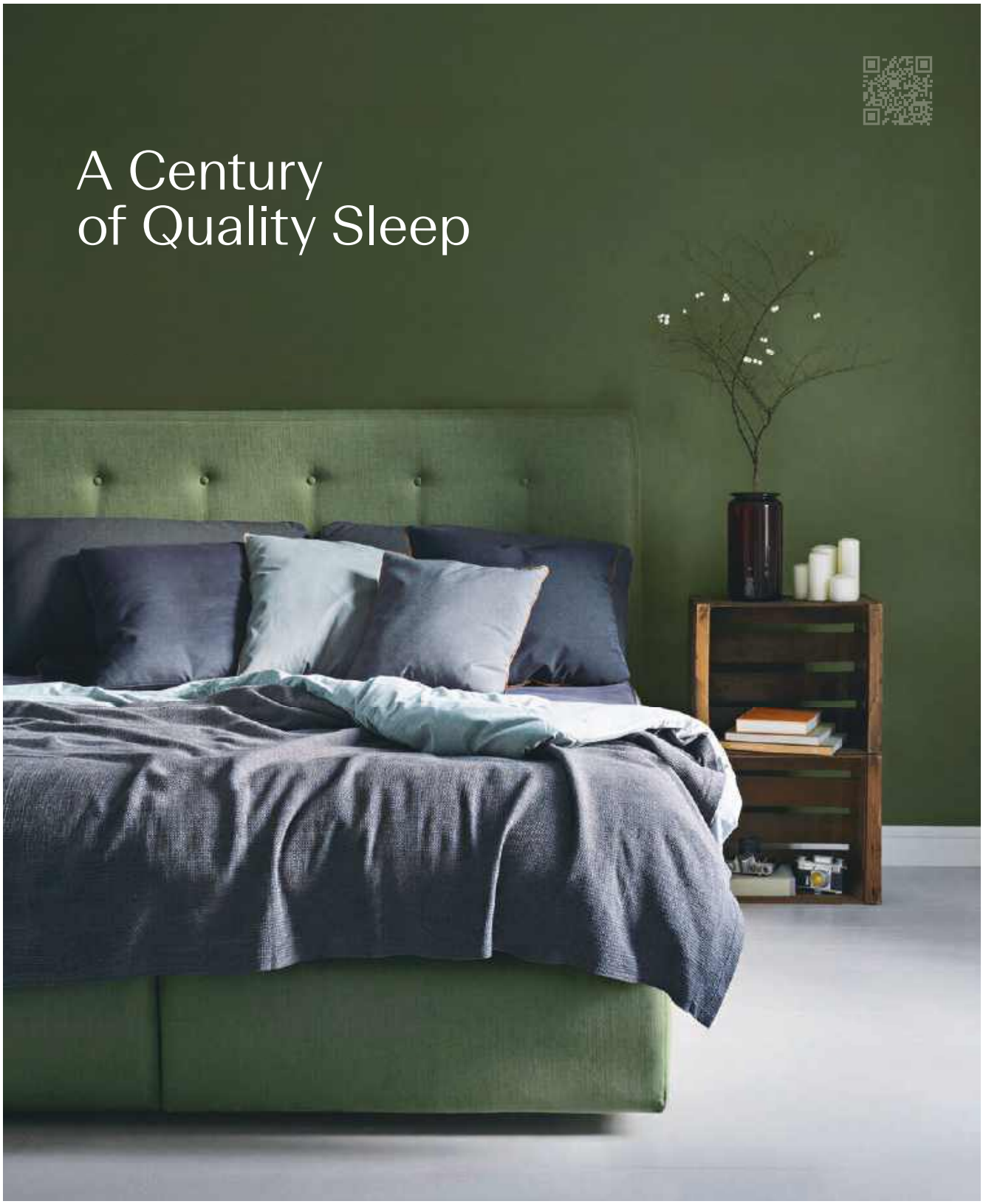

Fey Since 1926

www.fey1926.com

eprasa.pl a7abc2a9e5

SPECJALNE PODZIĘKOWANIA DLA VENICE SIMPLON-ORIENT-EXPRESS, BELMOND TRAIN

Monogram malowany na płótnie był wyjątkowy. Zdobił i rozsławiał walizy i kufry Louis Vuitton przez wiele dekad. Odróżniał je spośród innych, a zbyt czasochłonny i trudny do skopiowania chronił firmę przed podróbkami w czasach, gdy nikt nie przejmował się prawami autorskimi. W latach 50. i 60. XX w. społeczeństwo zmieniało się i zmieniały się zwyczaje podróżnych. Wraz z rozwojem lotnictwa i wzrostem popularności samolotów pasażerskich kufry i wielkie walizy, idealne podczas podróży statkiem czy pociągiem dalekobieżnym, zaczęły ustępować miejsca bagażom podręcznym. Francuski dom mody wprowadził kolejną innowację – opracował powlekane płótno – Monogram, który znamy dzisiaj, znacznie bardziej odporny niż poprzedni. Logo na bagażach zaczęło się pojawiać mimo obowiązujących wówczas przepisów, które nakazywały, aby było ukryte. Widoczny znak firmowy długo pozostawał domeną przede wszystkim Louis Vuitton i producentów toreb. Z bagażami z Monogramem fotografowane były w podróży gwiazdy wielkiego ekranu uznawane za ikony stylu – Audrey Hepburn i Catherine Deneuve. W latach 90. XX wieku ówczesny CEO, zafascynowany sztuką i dostrzegający w niej potencjał dla marki, zaprosił do współpracy projektantów i artystów, by ci spojrzeli na Monogram świeżym okiem. Efekty były spektakularne, a dom mody nabrał apetytu na artystyczne eksperymenty. W 1997 roku dyrektorem kreatywnym nobliwej francuskiej firmy został Amerykanin Marc Jacobs. Wprowadził markę śmiało w XXI wiek, czyniąc ją pożądaną także przez młodych i modnych. Jacobs przez 16 lat zapraszał do współpracy artystów i projektantów takich jak Richard Prince, Yayoi Kusama czy Takashi Murakami. Ten ostatni, ubarwiając symbole Monogramu i umieszczając je na białym tle, odczarował klasykę i oczarował kolejne pokolenie, a wyroby z kolorowym Monogramem były bestsellerami przynoszącymi firmie miliony. Jacobs wzmocnił wizerunek Louis Vuitton jako marki idącej z duchem czasu – luksusowej i eleganckiej, lecz także „super cool". Nicolas Ghesquière jest dyrektorem kreatywnym francuskiego domu mody od 13 lat. Projektuje wspaniałe kolekcje i jednocześnie kontynuuje współpracę z artystami, wśród których znaleźli się m.in. Jeff Koons czy Yayoi Kusama (japońska artystka po raz kolejny już współpracowała z francuską marką). Monogram jest skarbem marki – jednym z tych symboli, które dają firmie potężną i niezrównaną siłę. Interpretowany na wiele artystycznych sposobów, umacnia wizerunek Louis Vuitton jako nowoczesnego domu mody, który jest dumny ze swego dziedzictwa. ■

1854
Louis Vuitton zakłada firmę produkującą torby podróżne i kufry

1896
Georges Vuitton tworzy wzór Monogram

1959
Debiut toreb z Monogramem na powlekanym płótnie

1997
Marc Jacobs dyrektorem kreatywnym marki

2001
Stephen Sprouse jako pierwszy artysta „pisze" po Monogramie

2013
Nicolas Ghesquière jako nowy dyrektor kreatywny LV i jego słynna Petite Malle

2026
Na 130-lecie Monogramu powstała specjalna kolekcja „Monnogram Anniversary"

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

NOWY ROZDZIAŁ

Legenda perfumiarstwa wkracza do świata wnętrz. Świece zapachowe Guerlain przekładają dziedzictwo marki na zmysłowe doświadczenie przestrzeni.

Rozwijając uniwersum, francuska marka sięga do swojej sygnatury. Kolekcja świec zapachowych Art de Vivre czerpie inspirację z Guerlinade – kompozycji stanowiącej fundament jej zapachowej tożsamości. Opiera się on na sześciu składnikach: bergamotce, róży, jaśminie, irysie, wanilii oraz fasoli tonka. Ten charakterystyczny akord, obecny w najbardziej rozpoznawalnych kompozycjach Guerlain, wyznacza ton kolekcji i nadaje jej wyrafinowaną spójność. Świece przyciągają uwagę nie tylko zapachem, lecz także dopracowaną formą. Pastelowe odcienie szkła subtelnie kontrastują ze szczotkowanym złotem, tworząc elegancki, dekoracyjny obiekt. Każdy słój zdobi pszczoła – historyczny symbol marki, podkreślający jej dziedzictwo oraz bliski związek z naturą. Guerlain konsekwentnie rozwija działania na rzecz ochrony środowiska, dostrzegając kluczową rolę pszczół w ekosystemie. To podejście odzwierciedla oferta produktów. Niemal połowa asortymentu, w tym także świece, została stworzona z myślą o możliwości ponownego napełniania i personalizacji. Wymieniane wkłady zapachowe, wykonane z wosku pszczelego, pozwalają na swobodne uzupełnianie słoiczków i zapachów. Dostępna jest także usługa wykonania grawerunku nadającego świecom indywidualny charakter. Można go zrobić od ręki w butiku lub zamówić online. Kolekcję uzupełniają wody toaletowe, mydła do rąk i dyfuzory samochodowe, które przenoszą wyjątkowe nuty Guerlinade do różnych stref codzienności. **guerlain.com/pl**

TEKST WIKTORIA RYTEL; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a7abc2a9e5

POINT
| OUTDOOR PRIVILEGE |
garden and the city®
garden and the city – the official distributor of POINT,
Showroom ul. Powsińska 22A, 02-920 Warszawa
tel. 608 285 885 – www.gardenandthecity.pl
gardenandthecitypl
POINT1920.COM

1

2

3

4

5

10

LAZUROWE WYBRZEŻE

Oprawione w srebro i złoto lazury i turkusy kolorami przybliżają nas do wakacji na Riwierze Francuskiej.

9

8

7

6

TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. **Wachlarz** bambusowy z chwostem, **parfois.pl** 2. **Tapeta muralowa** Aurora Bleu Celeste marki Casadeco, **tapety-sklep.pl** 3. **Zegarek** Longines Hydroconquest Automatic, **longines.com** 4. **Naszyjnik** z różowego złota Skin Tattoo Tie marki Vanrycke Paris, **hosandme.pl** 5. **Zawieszka** pozłacana Żółw z turkusową emalią, **lilou.pl** 6. **Dyfuzor zapachowy** Acqua marki Dr. Vranjes Firenze, **galilu.pl** 7. **Pierścionek** pozłacany z amazonitem, **apart.pl** 8. **Zegarek** Cartier Santos de Cartier, **apart.pl** 9. **Lampa** Palma od J-line, **nordichome.pl** 10. **Kostka** do mycia ciała i włosów The Ritual Of Karma, **rituals.com**

eprasa.pl a7abc2a9e5

museo
APARTAMENTY GDAŃSK

Prestiżowe apartamenty
w centrum Gdańska

Żabi Kruk 14

Idealne miejsce na drugi dom nad morzem | Bezpieczna przystań dla kapitału

apartamentymuseo.pl
+48 572 393 761
+48 572 957 478

GH DEVELOPMENT POLSKA

eprasa.pl a7abc2a9e5

1

2

3

9

FRANCUSKI OGRÓD

Gdzie światło tańczy między liśćmi i płatkami, a codzienność nabiera delikatnej elegancji...

4

5

8

7

6

TEKST I WYBÓR: ANNA CHWALIŃSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Apaszka z kolekcji Kwiaty Nocy, **wkruk.pl 2. Lampa** Nightbloom, **lladro.com 3. Tapeta** Bonita Shimmer z kolekcji Temperley London x Romo, **romo.com 4. Kolczyki** z kolekcji Paradise, prod. Artelioni, **apart.pl 5. Zegarek** Bulgari Serpenti, **wkruk.pl 6. Suchy olejek** Huile Prodigieuse Or Florale, **nuxe.com.pl 7. Kolczyki** z kolekcji Kwiaty Nocy, **wkruk.pl 8. Balerinki** ze skóry, **glamoursy.pl 9. Puf** Summer Flower, **lepukka.pl**

eprasa.pl a7abc2a9e5

PRO X

PROJEKT PETER WIRZ

Zobacz kolekcję

LAUFEN

eprasa.pl a7abc2a9e5

SCENA PANI MARTY

„Każdy zamek musi mieć swoją kuchnię" – stwierdziła Marta Gessler, gdy po raz pierwszy weszła do przestrzeni, którą wynajęła w Zamku Ujazdowskim. To anegdotyczne zdanie stało się początkiem Qchni Artystycznej, jednego z najbardziej niezwykłych i ponadczasowych projektów na styku gastronomii, scenografii i sztuki życia.

Tekst Anna Chwalińska

eprasa.pl a7abc2a9e5

Chociaż dziś Marta Gessler postrzegana jest jako jedna z najbardziej znanych restauratorek w Warszawie, jej droga do kuchni nie była oczywista. Wywodzi się ze środowiska artystycznego i teatralnego. Ze świata scenografii, emocji i narracji. Gotowanie pojawiło się z potrzeby osobistej: jej syn cierpiał na alergie pokarmowe, nauczyła się więc przygotowywać jedzenie świadomie, uważnie, od podstaw. To właśnie w tym zawieszeniu między sztuką a troską, między kreacją a codziennością narodził się język, którym do dziś mówi Qchnia Artystyczna. Zamek Ujazdowski okazał się dla niej miejscem idealnym. Instytucja sztuki współczesnej, przestrzeń otwarta, pulsująca ideami i eksperymentami artystycznymi. Marta uznała, że to jej naturalne środowisko i że kuchnia może być jego organicznym przedłużeniem. A z czasem w świadomości Warszawiaków relacja ta stała się nierozerwalna. Qchnia Artystyczna nigdy nie była i nie jest zwykłą restauracją. To długotrwały projekt kulturalny, w którym jedzenie, przestrzeń i scenografia funkcjonują na równych prawach. Nic nie było tu dane raz na zawsze – ani menu, ani wystrój, ani sposób serwowania. Zmienność stała się strategią, a nie efektem przypadku. Wnętrze od początku wyprzedzało swoją epokę, przypominając raczej instalacje artystyczne niż zaprojektowaną pod klucz restaurację: meble z odzysku, niekompletne zestawy, celowo „niedoskonałe" elementy, jak popękana porcelana. Qchnia jest przestrzenią, którą się aranżuje, przeżywa i pamięta, nie tylko odwiedza. A jedzenie? Ono również od początku wymykało się definicjom. Bywało przewrotne, czasem wręcz prowokacyjne: soki podawane w wazonikach, obierki ogórków serwowane z lodami melonowymi, prodiże ustawione w sali, w których na oczach gości piekły się potrawy. Gotowanie było tu performansem – zdarzeniem, które dzieje się między kuchnią a stołem, między gospodarzem a gościem. Bo Qchnia to przede wszystkim ludzie. W latach 90. XX wieku bywali tu wszyscy – artyści, architekci, intelektualiści. To miejsce skupiało środowisko. Dla Magdaleny Abakanowicz stworzono „jadalne sztućce". Leon Tarasewicz potrafił przynieść Marcie dwadzieścia tuszek czarnych kur i polecić: „gotuj". Jeremi Przybora, dyskretny, niemal niewidzialny gość, zostawił po sobie list – odczytany wiele lat później, podczas jubileuszu 25-lecia, przez Magdę Umer. W tym sensie Qchnia była i jest wspólnotą – miejscem spotkania, które nie daje się łatwo zaszufladkować. Restauracją, w której równie ważne jak jedzenie są relacje, pamięć i obecność. A sama Marta? Nie zwalnia tempa. Nadal wymyśla, udoskonala, przestawia. Mimo upływu lat wciąż mówi o tremie. O stanie ciągłej gotowości wobec gościa. Nie chodzi o perfekcjonizm w klasycznym rozumieniu, raczej o wewnętrzny imperatyw. Bo nic nie może opuścić kuchni, dopóki nie wygląda i nie smakuje dokładnie tak, jak powinno. To napięcie i czujność są częścią DNA tego miejsca. Dziś, w rzeczywistości zdominowanej przez trendy i sezonowość, Qchnia Artystyczna pozostaje zjawiskiem osobnym. Instytucją, która nie tyle opiera się modom, co funkcjonuje obok nich – wierna własnemu rytmowi, własnej wrażliwości i własnej historii. Bo może rzeczywiście każdy zamek musi mieć swoją kuchnię. Ale nie każda kuchnia staje się opowieścią, która trwa przez dekady.

ZDJĘCIA MIKOŁAJ GESSLER

eprasa.pl a7abc2a9e5

ROCZNA PRENUMERATA

ELLE DECORATION

141 zł

Cena 6 numerów ELLE Deco poza prenumeratą: **179,94 zł**

Otrzymujesz:

- 6 wydań magazynu ELLE DECORATION
- darmową dostawę przez cały rok

ZAMÓW ŁATWO NA

kultowy.pl

lub u Opiekuna Prenumeraty:
+48 22 360 39 09
kontakt@bok.burdamedia.pl

eprasa.pl a7abc2a9e5

WNĘTRZA

FRANCJA TO NIE TYLKO PARYŻ Zobaczcie, jak się żyje w sielskiej Prowansji, surowej Bretanii, na Korsyce i jakie perły architektury kryją się w okolicach Grenoble.

ZDJĘCIE NICOLAS MATHÉUS

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

DOM Z PAMIĘCI

To nie jest zwykła renowacja, lecz precyzyjne wydobywanie pamięci ukrytej w murach. Bracia Bosc zamienili zapomnianą basztę w dom, który oddycha historią, ale żyje teraźniejszością. Przeszłość nie została tu zakonserwowana, lecz zaproszona do codzienności.

Tekst Laurence Dougier Zdjęcia Nicolas Mathéus

eprasa.pl a7abc2a9e5

W SALONIE zachowała się oryginalna lastrykowa podłoga i XIX-wieczny marmurowy kominek. Na ścianie wiszą fotografie Suliana Riosa i rysunek architektoniczny Jeana Bosca. Obok pokrytych lnem sof Ascot z Crearte Collections i ręcznie plecionej lampy wiszącej Bird's Nest Nelsona Sepulvedy z Ay Illuminate stoją ikoniczny fotel Warrena Platnera i stolik kawowy z lat 70. Eero Saarinena (Knoll).

Ocalona od zapomnienia, opuszczona wiejska rezydencja dzięki Jeanowi i Arthurowi Bosc odrodziła się jako poruszający, niemal poetycki manifest architektury zakorzenionej w pamięci miejsca. Dla dwóch braci, wywodzących się z rodziny architektów, dom nigdy nie jest wyłącznie projektem – to przede wszystkim historia, którą należy na nowo odczytać i obudzić. Idąc śladem ojca, Hugues'a Bosca, przetwarzają, odnawiają i z wyczuciem reinterpretują zastaną materię, by przywrócić jej lokalną tożsamość i duszę. Każdy detal realizacji wynika z kontekstu i szacunku dla przeszłości. Ta zabytkowa prowansalska posiadłość wymagała od nich doświadczenia i rozmysłu. Przez wieki do pierwotnej, czystej bryły wszczepiano liczne dobudówki i ozdobniki. Dziś harmonia została przywrócona, a budynki i ogród współgrają ze sobą w idealnej równowadze. Architektura nie dominuje tu nad przestrzenią, nawiązuje subtelny dialog między przeszłością a teraźniejszością, między tradycyjnym rzemiosłem a współczesną interwencją projektową. „Nasza bardzo liczna rodzina straciła swój rodowy dom w Saint-Rémy-de-Provence. Kiedy natknęliśmy się na ten dwór w jego pierwotnym stanie, poczuliśmy, że może stać się naszym nowym rajem. Arthur i ja rozpoczęliśmy jego renowację, wspierani entuzjazmem całego klanu Bosc" – wspomina Jean. Ta emocjonalna motywacja wyraźnie odcisnęła się na charakterze miejsca. Skąpana w słońcu Bastide des Chardons, odrestaurowana z niezwykłą starannością i czułością, prezentuje dziś swoje najpiękniejsze oblicze. Okiennice w subtelnym niebieskoszarym odcieniu harmonizują z otoczeniem, a ogród francuski dopełnia całość. Jego centralnym punktem jest długi, wąski basen wykończony jasnoszarym cementem i otoczony kamiennym tarasem, który naturalnie wpisuje się w prowansalski krajobraz. Wnętrza domu zaprojektowano z myślą o wspólnocie i swobodnym przepływie przestrzeni. Połączone pokoje, kamienne schody prowadzące do przestronnych sypialni i strychu, a także wysokie sufity sprawiają wrażenie lekkości. Dawną olejarnię przekształcono w obszerną kuchnię połączoną z salonem – serce domu, w którym toczy się codzienne życie. Tutaj odbywają się radosne posiłki w cieniu kasztanowców, popołudniowe drzemki przy basenie i długie chwile spędzone na lekturze. Dom i zabudowania gospodarcze zaniedbane przez ponad trzy dekady tak, że tylko kilka ich części nadawało się do zamieszkania, przywrócono do życia, wykorzystując lokalne zasoby. Stare terakotowe płytki, pierwotnie ukryte pod dachówką, zyskały drugie życie jako posadzka w wybranych pomieszczeniach. Drewniane belki zostały odzyskane i ponownie wykorzystane, a kamienne mury pieczołowicie odrestaurowano, zachowując ich autentyczny charakter. Materiały wykończeniowe dobrano z równą uwagą: ściany pokryto polerowanym betonem, a podłogi wykonano z naturalnego kamienia Royal Bianco. W salonie zachowano oryginalną lastrykową posadzkę i XIX-wieczny marmurowy kominek, które nadają wnętrzu szlachetny charakter. Znalezione na miejscu staromodne meble doskonale współgrają z autorskimi projektami studia Bosc Design, tworząc spójną, lecz niewymuszoną kompozycję. Podczas porządkowania dworu bracia natrafili na liczne przedmioty gromadzone przez pokolenia – wśród nich gąsiory odkryte w piwnicy, które dziś stanowią element dekoracyjny. W jednej z łazienek stara wanna, znaleziona na lokalnym pchlim targu, została wkomponowana we wnękę obok prysznica, przy ścianie z niszami wykonanymi z odzyskanego marmuru. Aby dopełnić tę oazę spokoju, bracia przekształcili część sąsiedniej dawnej fabryki oleju w majestatyczną salę w stylu neoindustrialnym. Wykorzystano pełną wysokość pomieszczenia, wprowadzając nowy dach, posadzkę z płytek zellige oraz duże przeszklenie, które wypełnia wnętrze światłem. To miejsce żyje – odbywają się tu przyjęcia, zajęcia jogi, warsztaty malarskie, a przede wszystkim rodzinne spotkania. Bastide des Chardons nie jest więc tylko odnowionym budynkiem, lecz przestrzenią, w której przeszłość i teraźniejszość współistnieją w harmonii, tworząc nową, wielowymiarową opowieść. ■

eprasa.pl a7abc2a9e5

W HOLU pośrodku posadzki oryginalna arabeskowa mozaika. Architekci zachowali zabytkowe meble znalezione na miejscu. Na stole wazony Hervé Taqueta i terakotowa rzeźba braci Roberta i Jeana Cloutierów z lat 70. XX w. Na kredensie wazon Jacques'a Pouchaina oraz inny z lat 60. XX w. wykonany w La Borne, historycznym centrum ceramiki.

SERCE DOMU
Ta neoindustrialna przestrzeń w dawnej olejarni powstała, by pomieścić rodzinę Bosc. Stanęły tu dwa długie stoły z glazurowanych płytek i krzesła Totem Barbare z czarnego, giętego kasztanowca projektu Bosc Design.

eprasa.pl a7abc2a9e5

W SYPIALNI z pięknymi, oryginalnymi terakotowymi płytkami architekci postawili na prostotę: wykonany na zamówienie zagłówek z naturalnego lnu, ława i wieszak z kasztanowca (proj. Bosc Design). Szklane gąsiory zostały znalezione w piwnicy podczas porządkowania dworu.

eprasa.pl a7abc2a9e5

ŁAZIENKA RETRO, ale bez przesady. Zabytkowa wanna znaleziona na lokalnym pchlim targu, wnęka wyłożona marmurem z odzysku. Ściany pokryto polerowanym betonem, a podłogę naturalnym kamieniem Royal Bianco.

eprasa.pl a7abc2a9e5

PLENEROWA JADALNIA
Osłonięty trzcinową markizą, długi, wyłożony kafelkami stół (Bosc Design) na nowo interpretuje obrus w kratkę gingham z czerwonymi i białymi płytkami zellige. Lampa Parasol à Franges z Honoré.

eprasa.pl a7abc2a9e5

zakupy inspirowane wnętrzem

NIEZMĄCONA IDYLLA

Kiedy okoliczności przyrody sprzyjają i inspirują, wnętrze staje się jej naturalnym echem.

TEKST I WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Poszewka na poduszkę, **zarahome.com 2. Talerzyk** ceramiczny, **H&M Home 3. Komoda** Aiguillon, **loberon.pl 4. Sofa** Joan, proj. Jean-Marie Massaud, **poliform.it 5. Krzesło** Totem, proj. Bosc Design, **bosc-design.com 6. Stolik** Oxydation, proj. Kateryna Sokolova, prod. Ligne Roset, **Recamiere 7. Fotel** rattanowy, **zarahome.com 8. Lampa** Pollensa, **kavehome.com 9. Pled** z bawełny, **H&M Home**

eprasa.pl a7abc2a9e5

ALOHA, BRETANIA!

Z miłości do wolności. Z zachwytu nad ciągnącymi się kilometrami piaszczystymi plażami półwyspu Quiberon. Z uwielbienia dla huku fal rozbijających się o klify francuskiego wybrzeża. To chyba wystarczające powody, by zamieszkać w hangarze na łodzie.

Tekst Clio De Maria
Zdjęcia Monica Spezia/Living Inside

eprasa.pl a7abc2a9e5

SURFING

ELEWACJA DOMKU w całości pokryta jest czarną matową blachą i łupkiem. Wokół budynku właściciele eksponują kolekcję desek surfingowych i sprzętu sportowego.

SALON W KLIMACIE lat 70. XX w. zdominowała skórzana sofa projektu Jacques'a Charpentiera dla Roche Bobois. Pod ścianą chromowana lampa autorstwa Goffredo Reggianiego z tego okresu i obraz „Pies" namalowany przez Jorana Brianda.

Trudno o bardziej rozkoszne miejsce. Szczególnie kiedy tak ukochało się dzikie bretońskie wydmy i nieposkromione fale. Na pustym wybrzeżu półwyspu Quiberon, którego malowniczy krajobraz tworzą szerokie wydmy i majestatyczne klify, a ocean z hukiem rozbija się o skały, od lat stał opuszczony budynek dawnego składu sprzętu surfingowego. Pewnego dnia Joran Briand – jeden z najzdolniejszych francuskich projektantów wnętrz, założyciel studia Briand & Berthereau, a prywatnie miłośnik sportów wodnych – po udanym poskramianiu fal na desce wracał znad morza do domu. Na Côte Sauvage koło dawnego hangaru na łodzie zobaczył mężczyznę z tabliczką „Na sprzedaż". „Nacisnąłem hamulec i zapytałem, czy mogę zobaczyć to miejsce – wspomina. – Gdy właściciel otworzył potężne drzwi garażu, zalało nas oszałamiające światło. Kiedy patrzyłem na tę ogromną, pustą i skąpaną w słońcu przestrzeń, wyobraziłem sobie siebie w tym nietypowym miejscu, gdzie mógłbym pracować, tworzyć i cieszyć się życiem i ukochanymi falami". Niedługo potem Joran i jego partnerka, Flavia Rouger, otrzymali klucze do swojego przyszłego domku przy plaży. W ciągu kilku lat stworzyli dzieło, które na pierwszy rzut oka przypominać może wyłaniający się pośród dzikich wydm czarny monolit, ale niczym szkatułka skrywa wewnątrz barwne skarby. Prace remontowe trwały trzy lata. Zdemontowano przestarzały dach, aby wpuścić jak najwięcej naturalnego światła. Zachodnia fasada została zburzona, a na jej miejscu powstały taras i weranda, z których roztacza się wspaniały widok na wrzosowiska i morze. Właściciele zdecydowali się zachować jedynie metalową konstrukcję domu, którą wzmocnili, tworząc nowe, solidne podłogi. Nie była to zwykła renowacja starego budynku. Dzięki osobistemu prowadzeniu prac przez Jorana powstało niezwykłe miejsce. To nie tylko dom, studio, atelier i wspólna przestrzeń robocza, lecz także miejsce narodzin projektu wydawniczego „West is the best", którym kieruje Joran. „Odwiedzałem artystów, projektantów i rzemieślników – wspomina – których tak jak mnie pasjonuje ocean. Każde spotkanie, każda wyprawa były zalążkiem nowej książki, opowieści drogi. Oglądałem pracownie w Meksyku, Kalifornii czy we Francji, a nasze wspólne pasje i inspiracje pomogły mi zaprojektować ten hangar od nowa". ▶

eprasa.pl a7abc2a9e5

KUCHNIA ZE STALI
i ocynkowanego metalu,
takaż lampa i stół,
towarzyszą im szwedzkie
kolekcjonerskie krzesła
z drewna tekowego
i metalu z lat 60. XX w.
oraz zaprojektowane
przez Gastone'a Rinaldiego
dla Rimy Padovy
fotele Lynn.

eprasa.pl a7abc2a9e5

ZA JEDYNYCH SĄSIADÓW właściciele wtopionego w bretońskie wydmy surferskiego domku mają faunę i florę dzikich plaż malowniczego półwyspu Quiberon.

NA PODŁODZE SALONU niczym rozedrgane fale dywan optyczny zaprojektowany przez Studio Briand & Berthereau dla Cinna Editor. Prostokątny stolik kawowy pochodzi z połowy XX w., ceramiczny gradientowy wazon HK Living, chromowane stołki ze słynnej włoskiej firmy Tisettanta.

Wnętrze domu składa się z dwóch kondygnacji wykonanych w całości ze stalowych konstrukcji z minimalistycznymi, ale koniecznymi betonowymi ściankami działowymi. Charakterystyczny element wystroju stanowią zarówno stalowa krata, jak i wykończona transparentną żywicą podłoga z polerowanego betonu. Zastosowanie poliwęglanowych przegród i graficznych oznaczeń, które prowadzą do poszczególnych przestrzeni, definiuje ten projekt, podobnie jak płynność użytych barw. Gdy podążamy od strony wydm, wita nas czerń. Z czarnej werandy wchodzimy do pełnej koloru pracowni malarskiej Jorana i Flavii. Korytarz to swoista galeria sztuki, w której można z bliska podziwiać abstrakcyjne obrazy olejne Flavii, a także majestatyczną komodę z litego drewna z barwnym zbiorem wyrzuconych przez morze skarbów oraz terakotowych artefaktów autorstwa pary. W centralnej części domu zalewa nas wpadające przez duże świetliki naturalne światło. Wnętrze urządzone zostało w duchu lat 70. XX wieku, którego tak ukochali właściciele. Liczne meble i bibeloty z tego okresu uzupełniają znalezione na plaży muszle, bojki, liny. Jak na melomanów przystało, gospodarze mogą się pochwalić oryginalnym wiekowym systemem stereo i kilkoma instrumentami, które również stanowią ciekawą dekorację. W przestronnym salonie miejsce znalazły także rzeźby z papier-mâché, zwierzęce maski czy wolno stojący opalany drewnem piec oraz psychodeliczny globus dyskotekowy. Na piętro prowadzą stalowe schody umieszczone na tyłach kuchni. Z tego miejsca można w pełni docenić lekką strukturę wiszącego korytarza, który koresponduje z metalową kratą i pozwala na kontemplację dwóch perspektyw: z góry na część dzienną oraz z przodu na przestrzeń roboczą. Korytarz prowadzi do stref wypoczynkowych, skrywając wejścia do sypialni i łazienki. Zewnętrzna część czarnego domku, osłonięta ciemną ścianą, z podwyższonym patio, stołem oraz małym ogrodem sukulentów i kaktusów wyłaniających się z wydm, dodatkowo podkreśla umiłowanie wolności i wrażenie nieskończoności emanujące z rozległego morza. ■

eprasa.pl a7abc2a9e5

ORGANIZACJA NIEWIELKIEJ SYPIALNI podporządkowana jest układowi spadzistego dachu, a skośna ściana z matowego poliwęglanu zapewnia dodatkowe źródło światła. Błękitna, lniana pościel i lekka narzuta z nadrukiem graficznym pochodzą z włoskiej manufaktury Society Limonta.

eprasa.pl a7abc2a9e5

BIEL ŁAZIENKI poprzecinana została czarnymi akcentami: liniami półek, terakotowym naczyniem na szczoteczki, owalem lustra czy obramieniem niewielkiej emaliowanej umywalki z aluminium. Kabinę prysznicową wydziela prosta tafla z grubego szkła.

eprasa.pl a7abc2a9e5

DOMOWE BIURO Wygospodarowano tu niewielki kącik wypoczynkowy dla audiofila. Pod ścianą czarna skórzana sofa Togo marki Ligne Roset, stolik kawowy projektu Samuela Accoceberry'ego oraz skórzany obrotowy fotel Executive Chair Charlesa Pollocka z lat 70. XX w. dla firmy Knoll.

FLAVIA I JORAN w domowym biurze, przy stanowiskach pracy zaprojektowanych przez paryską pracownię Briand & Berthereau. Fotele vintage pochodzą z aukcji.

eprasa.pl a7abc2a9e5

KAMERALNY TARAS przylegający do pracowni oferuje kojący nadmorski widok. Różowy stół z cementu pochodzi z pracowni Briand & Berthereau, na blacie filiżanka HK Living i zabytkowy ceramiczny dzbanek.

eprasa.pl a7abc2a9e5

W PRACOWNI
dwa abstrakcyjne obrazy olejne autorstwa Flavii. Majestatyczna komoda z litego drewna służy do eksponowania zbioru przedmiotów wyłowionych z morza i przywróconych do życia, a także terakotowych rzeźb autorstwa Flavii i Jorana.

eprasa.pl a7abc2a9e5

W ROGU KUCHNI miejsce znalazł rustykalny drewniany stół roboczy. Olejny obraz na płótnie i ręcznie wykonana terakotowa głowa to dzieła Jorana Brianda.

eprasa.pl a7abc2a9e5

Z SALONU
mamy najlepszy widok
na otwartą, przykrytą
blaszanym dachem
przestrzeń, wewnętrzną
stalową konstrukcję
oraz zawieszony
nad częścią dzienną
metalowy korytarz.

eprasa.pl a7abc2a9e5

zakupy inspirowane wnętrzem

OCEAN MOŻLIWOŚCI

Fala za falą płynie czas. Niczym nieskrępowana wolność ujarzmiania żywiołu w zgodzie z naturą.

TEKST I WYBÓR KSENIA KANIEWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Obraz z kolekcji Reve, **vox.pl 2. Dywan** Sleeping Flower wg kompozycji florystki Poppykalas, prod. Layered, **eyeondesign.pl 3. Uchwyt** mosiężny do mebli Shark Mini, **papdeco.com 4. Taca** z grafiką Swimmers wg projektu Elisabeth Dunker, prod. Fine Little Day, **nordicnest.pl 5. Figurka** Tica z drewna dębowego, proj. Gazzda, **momastudio.pl 6. Sofa** Fastlove, proj. Giuseppe Viganò, **arketipo.com 7. Leżak** ogrodowy Giovanni, Westwing Collection, **westwing.pl 8. Krzesło** chromowane Eva, proj. Giuseppe Viganò, prod. Cattelan Italia, **oltaconceptstore.eu 9. Deska surfingowa** z włókna węglowego Ekahi Channels, **ekahi-surfboards.com**

eprasa.pl a7abc2a9e5

ODYSEJA KOSMICZNA

Gdzieś pomiędzy niebem a ziemią, na tarasie z chmur unosi się niezwykły obiekt. Powstała w latach 60. XX wieku alpejska kapsuła czasu, Balcon de Belledonne, po latach osamotnienia przeżywa drugą młodość.

Tekst Ksenia Kaniewska Zdjęcia Nicolas Mathéus

SFERYCZNY SALON
zdaje się stworzony do kontemplacji panoramy majestatycznego pasma górskiego Belledonne we francuskich Alpach. Na betonowych ławach, wyścielanych mięsistą tkaniną Taiga (Casamance), rozsiadła się kolekcja poduch z tybetańskiej kozy, aksamitu i lnu (Maison de Vacances). Wykonana z brązu rzeźba psa to dzieło Gérarda Drouilleta.

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

SATELITARNY TARAS okolony oryginalnymi metalowymi balustradami. Wprost z salonu prowadzą tu śnieżnobiałe betonowe schody.

eprasa.pl a7abc2a9e5

STÓŁ I DWA FOTELE w jadalni wykonane zostały na zamówienie ze stali i żywicy poliwęglanowej na podstawie zachowanych rysunków twórców Balcon de Belledonne, Claude Costy i jej męża, Pascala Häusermanna.

KAPSUŁOWE FOTELE outdoorowe z włóknocementu pochodzą z lat 60. XX w. Do dziś trwają spory, czy ich autorstwo przypisywać Willy'emu Guhlowi, czy Robertowi Pansartowi. Stolik kawowy z trzema stalowo-ceramicznymi blatami zakupiony w 50 Fifty Gallery.

Tradycyjny język architektury zdaje się zbyt ubogi, by bez uszczerbku dla skali realizacji opisać niezwykłe zjawisko, jakim niewątpliwie jest położony na wysokości 1200 m n.p.m. Balcon de Belledonne. Tu każdy centymetr, każdy szkic, każdy dzień pracy był eksperymentem. I to nie tylko w sferze projektu samej bryły, użytych technologii czy położenia, ale przede wszystkim w kwestii podejścia do dotychczasowego sposobu budowania, a więc i życia. Urodzona w 1931 roku francuska architektka Claude Costy jak nikt inny potrafiła wsłuchać się w zastaną przestrzeń i z pokorą wobec otoczenia kreować organiczne, ściśle z nim powiązane kompozycje. W duecie z mężem, wszechstronnie utalentowanym szwajcarskim architektem i muzykiem, Pascalem Häusermannem, ku przerażeniu jednych, a ku zachwytowi drugich, stworzyła szereg realizacji będących niejako manifestem architektury całkowicie wyzwolonej spod dominacji kąta prostego. Uwolnione ze sztywnych ram geometrycznych budynki dzięki pionierskiej technologii dawały swobodę projektową, co niepozbawionym fantazji Costy i Häusermannowi pozwoliło na praktykowanie eksperymentów zacierających granicę między architekturą a sztuką. Bryły ich amorficznych, inspirowanych naturą budynków swój niezwykły kształt zawdzięczają technologii natryskiwania betonu na metalową siatkę. Nie inaczej było w przypadku położonego na górskim zboczu, zbudowanego w 1966 roku domu we francuskim departamencie Isère. Poszukując harmonii pomiędzy naturalnym, wystawionym na rozkoszny widok alpejskiego pasma Belledonne tarasem a ingerującą w krajobraz architekturą, francusko-szwajcarski duet stworzył iście kosmiczną realizację. Mimo ekstrawaganckiej – nie tylko jak na lata powstania – bryły dom idealnie wtapia się w zbocze niczym żywy, pochodzący ze świata przyrody organizm. Dodatkowo dzięki płynnej, kapryśnej linii i zróżnicowanej fakturze powierzchni zdaje się żyć własnym życiem, w sobie tylko zrozumiały sposób meandrując po alpejskich wzgórzach. Otoczona welonem natryskiwanego betonu konstrukcja tworzy niepowtarzalny efekt, a przy tym manifestuje eksperymentalny sposób budowania ze względów ekonomicznych. Pomysłodawcy owych bąbelkowych (czy też muszelkowych) brył pragnęli dowieść, iż bazując na tej technologii fundamenty można ograniczyć jedynie do kilku punktów podparcia. Wyliczyli, że dzięki temu można oszczędzić materiały do budowy o niemal jedną trzecią w stosunku do tradycyjnego domu o podobnej powierzchni. ▶

eprasa.pl a7abc2a9e5

W pierwotnym założeniu alpejska realizacja miała być centrum odnowy biologicznej i restauracją, w której goście delektować by się mogli wyłącznie wegetariańskimi daniami i imponującym widokiem górskich szczytów. Głównemu budynkowi o powierzchni około 70 m^2 towarzyszą dwa mniejsze połączone ze sobą. W planach były też niewielki, wtopiony w skały basen i sauna. Właściciel terenu, zachwycony organicznymi projektami małżeństwa architektów, zostawił im całkowicie wolną rękę, a ich oryginalny projekt – ku zaskoczeniu sceptyków – bez przeszkód uzyskał pozwolenie na budowę. Większość prac wykonywali lokalni rzemieślnicy, a materiały budowlane na szczyt dźwigali ludzie i osły. Oddany do użytku latem 1966 roku budynek ostatecznie nigdy nie pełnił funkcji gastronomicznej, a już w 1972 roku został wystawiony na sprzedaż. ▶

eprasa.pl a7abc2a9e5

ABY SYPIALNIA mogła pomieścić cztery osoby, lecz nie straciła nic z autentycznego klimatu, właściciele zaprojektowali okrągłe, sprytnie wkomponowane w oryginalny wystrój łoże. Lniane kapy pochodzą z Hemp Color i Maison de Vacances, poduszka CF OC. Na cokole rzeźba „Bugle the Trumpet" z metalu autorstwa Antonine de Saint Pierre (Chez Floriane).

BLIŹNIACZE, ODRESTAUROWANE przez lokalnych rzemieślników drzwi łazienkowe i wejściowe to w rzeczywistości osobliwa kompozycja z zatopionych w tafli z pigmentowanego włókna szklanego narzędzi ujętych w stalową ramę.

eprasa.pl a7abc2a9e5

KUCHNIA wymagała kapitalnego remontu. Honorowe miejsce zajmuje tu oryginalny piec do pizzy w kształcie kropli. Drewniany blat pokryty został czarną, woskowaną powłoką betonową.

MALEŃKA SYPIALNIA urządzona w dawnej kuchni mimo powierzchni zaledwie 5 m^2 nie wydaje się za ciasna. Światło dzienne wpada przez maleńkie okienka oraz oryginalny świetlik z włókna szklanego i stali.

Nazywany przez miejscowych wielorybem, Balcon de Belledonne przez dekady przechodził z rąk do rąk, a niewielkie remonty i przebudowy niszczyły oryginalną tkankę. Niewykorzystywany zaczął popadać w ruinę. Przełomowy okazał się dlań 2021 rok, kiedy to zakopanym w głębokim śniegu bąbelkiem zainteresowali się historycy sztuki i kuratorzy, Alice Christophe i Scott Lawrimore. Wprawdzie szukali wiejskiej farmy, ale górska chatka skradła ich serca i niedługo po odebraniu kluczy już jako nowi właściciele rozpoczęli remont mający na celu przywrócenie dawnej świetności. Dotarli do materiałów archiwalnych, a przede wszystkim do samej Claude Costy, która przekazała wytyczne prac renowacyjnych. Dziś Balcon de Belledonne przeżywa drugą młodość, dumnie spoglądając w przyszłość i na majestatyczne szczyty francuskich Alp. ■

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9

TRAPEZOWE DRZWI prowadzą prosto z dworu do sypialni. Betonowe półki dźwigają osobliwą kolekcję ceramiki z lat 70. XX w.: Véronique le Marc'hadour, Heather Rosenman, Olivii Cognet, Pierre'a Pouchaina i braci Cloutier.

eprasa.pl a7abc2a9e5

zakupy inspirowane wnętrzem

SKY IS THE LIMIT

Nawet najbardziej szalona wizja może zaskoczyć realizacją – jeśli odwaga idzie w parze z konsekwencją.

TEKST I WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Szklanka Pearl proj. Federico de Majo, **zafferanoitalia.com** **2. Poduszka** Herringbone, prod. Nobilis, **Free Your Home**
3. Dywan Emile, prod. Elitis, **Free Your Home** **4. Lampa** Bulle, **polspotten.com** **5. Sofa** modułowa Deep, **dion.eu**
6. Krzesło drewniane, **zarahome.com** **7. Stolik** metalowy, **jysk.pl** **8. Figurka** Małpa, proj. Henryk Jędrasiak, **as.cmielow.com.pl**
9. Fotel Fulu, proj. David Girelli, **nobonobo.pl**

eprasa.pl a7abc2a9e5

MNIEJ FORMY WIĘCEJ ŻYCIA

Ten weekendowy dom jest dla paryskiej rodziny z trójką dzieci przestrzenią wolności – od codziennych obowiązków, pędu stolicy, ale też od estetycznej przesady i nadmiaru.

Tekst Anne-Catherine Scoffoni Zdjęcia Cécile Perrinet Lhermitte
Stylizacja Célyne Mazières

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

CÉLYNE I ANTOINE oraz ich dzieci Ernestine, Henry i Honoré mogą się tu cieszyć swobodą i absolutnym spokojem. Na piętrze każde z nich ma własną przestrzeń.

NA PARTERZE rozgościła się rodzinna jadalnia. Znalazły się w niej ikoniczne krzesła projektu Baumanna, Bertoi i Tapiovaary oraz stół z lat 80. XX w. kupiony w Habitat. Sofa marki Hay to jedyny współczesny element wyposażenia.

W spokojnej dzielnicy Bordeaux, gdzie tradycyjne fasady zwieńczone dachówką i poprzetykane ogrodami ulice nadal kształtują miejski krajobraz, uwagę przykuwa uderzająca, geometryczna sylwetka. Niczym szary monolit delikatnie umieszczony w znanym otoczeniu ta rezydencja, zaprojektowana przez młodą pracownię More Architecture, przełamuje konwencję. Surowy, funkcjonalny i celowo minimalistyczny dom podkreśla współczesność w okolicy przyzwyczajonej raczej do mieszczańskich willi. Projekt powstał dla Antoine'a i Célyne Mazières, którzy większość czasu w tygodniu spędzają w Paryżu, ale marzyli o przystani w mieście swojego dzieciństwa. Ich oczekiwania wobec architektów były jasne i proste: dom miał być jasny i prosty! Wygodny, skromny, pełen światła, w którym sama architektura będzie definiować sztukę życia. Wszystko – od konstrukcji po zintegrowane meble – zostało pomyślane jako spójna i holistyczna wizja. Budynek stanął na niedużej, długiej i wąskiej działce, której proporcje naturalnie wpłynęły na projekt. Zamiast fragmentaryzować przestrzenie, projektanci zdecydowali się na płynne przenikanie tego, co na zewnątrz, z wnętrzem, tworząc czystą, niemal abstrakcyjną bryłę, która przypomina rzeźbiarski obiekt w sercu ogrodu. ▶

eprasa.pl a7abc2a9e5

CZYTELNIA Z WIDOKIEM
Regał z surowego drewna rozciąga się od podłogi po sufit na całej szerokości domu. Przegródki zaprojektowano zgodnie z rozmiarem płyt winylowych. Zintegrowane okno służy jako doskonale oświetlona ławka do lektury.

eprasa.pl a7abc2a9e5

W KUCHNI i w całym domu zastosowano sklejkę brzozową, która rozjaśnia i ociepla wnętrze. Zróżnicowana wysokość sufitu z kolei nadaje rytm i definiuje poszczególne strefy przestrzeni dziennej.

Z ulicy budynek wygląda jak betonowy prostopadłościan o czystych liniach. Jego prosta geometria i surowe materiały tworzą kontrast z otaczającą architekturą, zachowując jednocześnie nieoczekiwane poczucie harmonii. Minimalizm nie jest tu synonimem surowości, lecz przejrzystości: każdy element ma swoje przeznaczenie, każdy materiał wyraża się w pełni. Wnętrze domu otwiera się na 70-metrową otwartą przestrzeń dzienną na parterze, prawdziwe serce. Duże, kwadratowe okna są ciętymi ripostami wobec betonowej fasady, a przy tym oprawiają ogród dyskretnie jak antyramy żywe obrazy. Naturalne światło zalewa przestrzeń, stopniowo zacierając granicę między wnętrzem a tym, co na zewnątrz. Z pewnością jednym z najbardziej urzekających elementów projektu pozostaje niewidoczny z ulicy basen. Zamiast traktować go w oderwaniu od domu, jak obcy element, architekci pomyśleli o nim jako o dodatkowym „pokoju". Zaprojektowany jako hybryda patio i niecki kąpielowej, stanowi on płynne przedłużenie mieszkania, rozszerzając przestrzenną logikę założenia. Architektura, woda i krajobraz wchodzą w ten sposób w ciągły i konsekwentny dialog. Łącznikiem są nie tylko formy i proporcje, ale też materiały. W strukturze dominuje beton, rozciągając się od podłogi do sufitu. Miejscami polerowany i wzbogacony kwarcem, odsłania subtelne niuanse mineralne, które nadają mu głębię. Z kolei szklane powierzchnie, obecność zieleni i akcenty drewna wprowadzają delikatny kontrast, nie zakłócając jednak czystości kompozycji. ▶

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

BETONOWE ŚCIANY powyżej basenu wydają się unosić w powietrzu. Pod tylną ścianą na poziomie powierzchni wody schowane są wszystkie techniczne elementy.

W GŁĘBI OGRODU znalazło się miejsce na niewielką, ale bardzo klimatyczną outdoorową jadalnię. Długi stół z ławami sprzyja letnim rodzinnym posiłkom.

Wewnątrz atmosfera staje się łagodniejsza. Architekci zaprojektowali wszystkie zabudowy – kuchnię, schody, bibliotekę, szafy i garderobę – tak, aby zachować wizualną lekkość. Dzięki zintegrowaniu przestrzeni do przechowywania z architekturą uniknięto bałaganu i pozwolono, aby światło i bryła zajęły centralne miejsce. Wykonane na zamówienie zintegrowane meble i elementy wyposażenia powstały ze sklejki brzozowej, której jasny odcień subtelnie łagodzi surowość betonu. Drewniane bryły to coś więcej niż tylko ścianki działowe – sprzyjają płynności ruchu i definiują poszczególne strefy tej przestrzeni, zachowując jednocześnie wizualną spójność i nadając domowi specyficzny charakter. Wystrój kieruje się tą samą intuicyjną logiką. W tej prostolinijnej aranżacji znalazło się także miejsce na sentymenty. Zakochani w antykach Antoine i Célyne stopniowo wprowadzali do domu skandynawskie meble z połowy XX wieku, pochodzące z lat 50. i 60., często pozyskiwane w wyniku przypadkowych spotkań. Ich stonowana elegancja dopełnia architekturę, w żadnej mierze wszakże jej nie przytłaczając. Natomiast centralny punkt salonu stanowi bardzo współczesny element – obszerna sofa marki Hay. Duża i zachęcająca, miękka i komfortowa, naturalnie staje się miejscem spotkań i rodzinnych wieczorów, mocną alternatywą dla podokiennych siedzisk i kuszącej, lazurowej wody. Z surowymi betonowymi płaszczyznami, geometrycznymi liniami, dużymi przeszkleniami na ogród i basenem zaprojektowanym jako patio dom stanowi śmiały, a zarazem przemyślany przekaz. To, co na pierwszy rzut oka mogło wydawać się radykalnym zerwaniem z tradycją i kontekstem, okazuje się subtelną reinterpretacją. Bo minimalizm to nie surowy nakaz: to oczyszczający cel. A tutaj, w niegdyś sennej dzielnicy Bordeaux, ten współczesny monolit spokojnie tłumaczy, że minimalizm to w istocie nowy porządek. ■

eprasa.pl a7abc2a9e5

ŁYŻECZKA MIODU Cieplejsze odcienie zmieniają charakter głównej sypialni. Przyjaciółka rodziny, projektantka wnętrz Dorothée Delaye, często doradza Antoine'owi i Célyne, jak wyjść poza przesadnie minimalistyczne wybory. Lniana narzuta Nomade i poduszki Harmony idealnie komponują się z tonacją drewnianych ram okiennych.

eprasa.pl a7abc2a9e5

ŁAZIENKA otwarta na sypialnię wyłożona jest matowymi, białymi płytkami firmy Villeroy & Boch. Zastosowana do nich czarna fuga tworzy dynamiczny kontrast. Seledynowe ręczniki firmy Harmony nawiązują do wykładziny basenowej i palety roślin obecnych zarówno na zewnątrz, jak i w całym domu.

eprasa.pl a7abc2a9e5

BASEN wykonany przez firmę Les Idées Bleues został pomyślany jako dodatkowe pomieszczenie i dopełnia monolityczną bryłę domu. Otwory ścienne wzmacniają wrażenie niedookreślonych podziałów przestrzeni.

eprasa.pl a7abc2a9e5

BETONOWA PODŁOGA w salonie płynnie przechodzi na taras, a następnie w basenowe schody. Czerwone fotele ogrodowe pochodzą z kolekcji IKEA PS.

eprasa.pl a7abc2a9e5

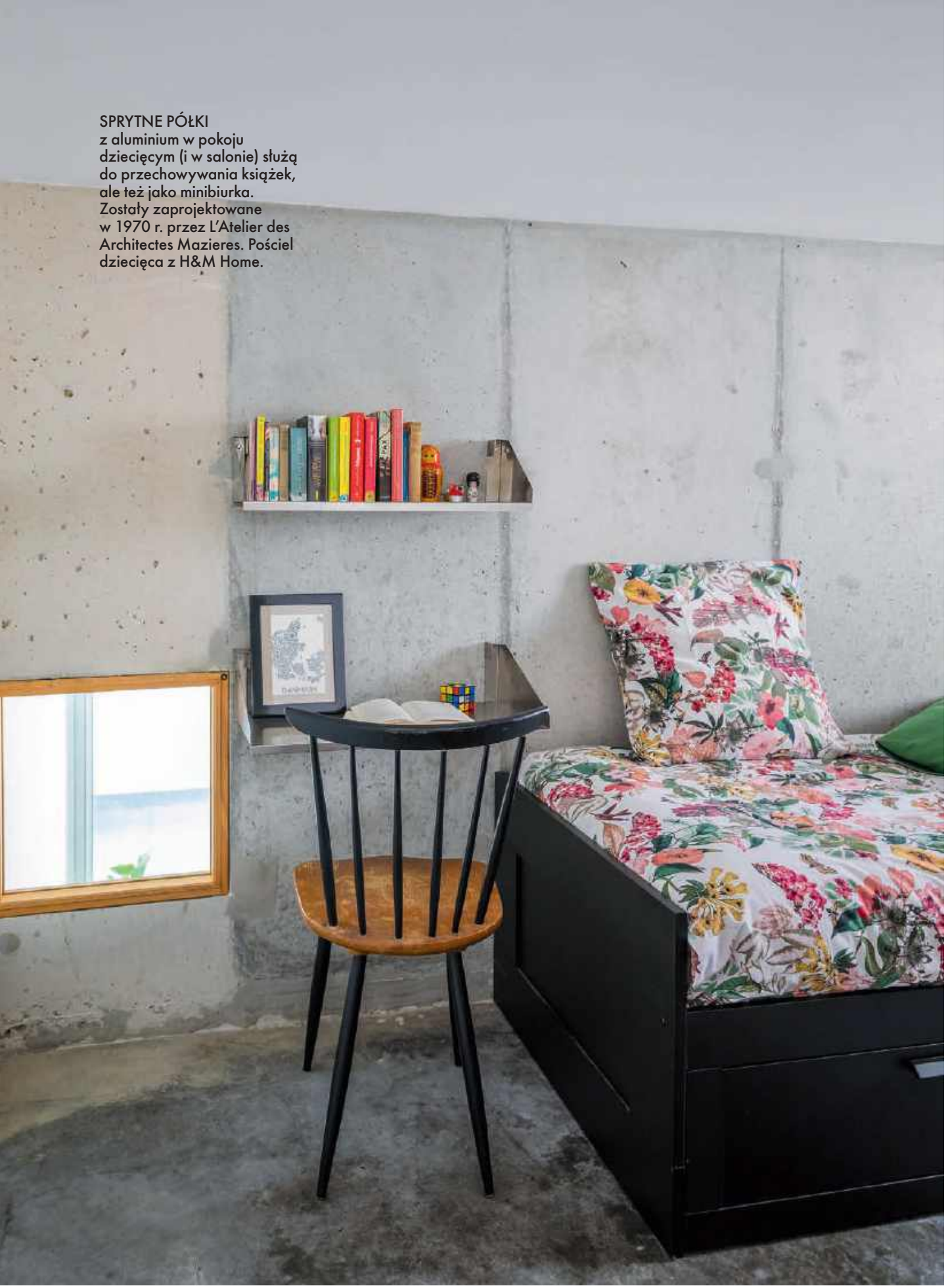

SPRYTNE PÓŁKI
z aluminium w pokoju dziecięcym (i w salonie) służą do przechowywania książek, ale też jako minibiurka. Zostały zaprojektowane w 1970 r. przez L'Atelier des Architectes Mazieres. Pościel dziecięca z H&M Home.

eprasa.pl a7abc2a9e5

zakupy inspirowane wnętrzem

LETNIE PRZESILENIE

Jeszcze nie lato, lecz już nie wiosna. A wokół same przyjemności. Lekkie jak wiatr, gładkie niczym nadmorskie kamyki, pełne słońca.

TEKST I WYBÓR KSENIA KANIEWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Lampa wisząca Remi Blue, prod. Hübsch, **andlight.pl 2. Tkanina** drukowana z wzorem Heather Moore, **skinnylaminx.com 3. Płytka gresowa** Aquamarine blue, prod. Tubądzin, **tubadzin.pl 4. Figurki** Gołębie wg proj. Henryka Jędrasiaka z 1959 r., **as.cmielow.com.pl 5. Kredens** S3 z litego drewna, proj. Karl Rossell i Tonny Glismand (byKATO), prod. Andersen Furniture, **nordicnest.pl 6. Siedziska** Pebble Rubble, proj. Anna Lindgren i Sofia Lagerkvist (Front), prod. Moroso, **galeriawnetrza.pl 7. Stołek** bejcowany z kolekcji OMMJÄNGE, **ikea.com 8. Dzbanek** porcelanowy, proj. HemingwayDesign dla Royal Doulton, **mensahome.eu 9. Krzesło** drewniane Antilla A-9850 prod. Paged Meble, **pagedmeble.pl**

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

SZEROKI HORYZONT

Twórczyni tego otulającego i regenerującego korsykańskiego azylu jest w połowie Francuzką, w połowie Japonką. To podwójne dziedzictwo kulturowe jest dla niej źródłem wielkiego bogactwa, które przenika do wszystkich jej projektów. Lea Ueshima nie powiela utartych schematów, za każdym razem odkrywa swoją pracę na nowo i właśnie ta nieustanna świeżość czyni jej zawód tak fascynującym i dającym tak ogromną satysfakcję.

Tekst Aleksandra Koperda Zdjęcia Amaury Laparra

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

JADALNIA z salonem stanowi wspólną przestrzeń, za półokrągłymi ścianami znajduje się kuchnia. Stół Blevio zaprojektowany w 1930 r. przez Ignazio Gardellę do domu rodzinnego nad jeziorem Como (Molteni&C), lampa ze stożkowymi kloszami Armitage Triple Suspension, dywan z Marrakeszu.

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl/a7abd2a985

STREFA SALONOWA z wnęką kominkową z patynowanego brązu, modułowa sofa Lilum z Maxalto, stoliki kawowe Pluto z cementowymi nogami z Tacchini Italia.

BASEN oraz bryła budynku zostały zaprojektowane przez francuskiego architekta Francka Beaucé, współzałożyciela pracowni Îles Architecte.

Bastia, położona w malowniczej otoczonej górami zatoce, to portowe miasto na północy Korsyki. Kilka minut jazdy w kierunku górujących nad nim wzgórz prowadzi do rezydencji z wyjątkowo spektakularnym widokiem na Morze Tyrreńskie. Nowoczesny dom, harmonijnie wkomponowany w nadmorskie otoczenie, łączy przemyślane podejście architektoniczne z rzeźbiarskim w charakterze wnętrzem. Właściciele to małżeństwo z trójką dzieci, które wyfrunęły już z gniazda. W 400-metrowej willi żyją z dwoma dużymi psami i kilkoma kotami. „Mimo że na co dzień mieszkają tu tylko rodzice, to dom rodzinny – tłumaczy architektka Lea Ueshima, której powierzono wystrój wnętrz. – Chciałam więc, by mimo sporego rozmiaru przestrzeń była intymna". Pierwszym pomysłem było pokrycie ścian i sufitów tynkiem wapiennym w tym samym, ciepłym odcieniu i zastosowanie jednolitej, nieco ciemniejszej posadzki. Nadając powierzchniom strukturę, projektantka w symboliczny sposób nawiązała też do Maroka – kraju pochodzenia gospodarza. „Przed rozpoczęciem pracy, aby zrozumieć styl życia i poznać historię przyszłych mieszkańców, spędziłam z nimi sporo czasu. Ważne jest dla mnie budowanie relacji opartej na zaufaniu i zapewnienie poczucia komfortu, dzięki czemu mogę pomóc domownikom wyobrazić sobie przyszłe otoczenie ich codziennego życia" – podkreśla projektantka. Para dynamicznych, dojrzałych ludzi, lubiących gotować i gościć bliskich, zawodowo jest związana z branżą budowlaną, lecz prywatnie to miłośnicy mody. Dali projektantce wielką swobodę i przestrzeń do kreacji, oczekując domu, który będzie przytulny, a jednocześnie stylowy, oraz pozwoli im na spotkania i celebrację życia. Dwupoziomowa rezydencja została urządzona z orzeźwiającą lekkością. Subtelne fakturowe akcenty łagodzą przestrzeń, zaokrąglone kształty nadają jej miękkość, całość zdominowała wyważona paleta barw. W strefie wejściowej pojawiła się czarno-biała mozaika, która przywodzi na myśl marokańskie płytki zellige, a szafy pokryto lustrami w złotym odcieniu. ▶

eprasa.pl a7abc2a9e5

KUCHNIA Krzesła Rey to reinterpretacja kultowego modelu zaprojektowanego przez Bruno Reya w 1971 r., wytwarzane przez markę HAY we współpracy z oryginalnym szwajcarskim producentem, firmą Dietiker.

eprasa.pl a7abc2a9e5

ZABUDOWA z czarnego połyskującego MDF-u i trawertynu Titan, na suficie kilka egzemplarzy lampy Flowerpot zaprojektowanej przez Vernera Pantona w 1968 r.

SCHODY NA PIĘTRO Na balustradzie, a także na wszystkich ścianach w domu zastosowano tynk wapienny, dodający wnętrzom przytulności.

Centrum domu stała się jadalnia z dużym stołem o lekko satynowej powierzchni, z tapicerowanymi krzesłami w pudrowym odcieniu błękitu, oraz strefa wypoczynkowa z modułową sofą i kominkiem w wysokiej patynowanej wnęce. Część kuchenna mieści się za przeciętą pośrodku, zakrzywioną ścianką działową, której organiczna forma dodaje wnętrzu dynamiki, jednocześnie wydzielając poszczególne strefy otwartego planu. „W projektach lubię proste, czyste formy, ale i momenty zaskoczenia, odważniejsze rozwiązania przyciągające oko" – tłumaczy architektka. Tu intryguje między innymi metalowa, harmonijkowa płaszczyzna zdobiąca łazienkę czy rozetowe okno w ścianie między główną łazienką a sypialnią mające podkreślać widok i tworzyć efektowne wezgłowie łóżka. Celem tych śmiałych gestów nie było jedynie udekorowanie domu, lecz także uwypuklenie brył. Lea Ueshima zręcznie pracowała z materią, rzeźbiąc przestrzeń, dom jest bowiem na tyle duży, by dawać możliwość rozmachu. Ściany łazienek pokryto polerowanym betonem, a zabudowy z umywalkami stworzone na wymiar wykonano z naturalnego kamienia. Akcenty kolorystyczne budują meble i ich elementy, jak lakierowane, otulające łóżka wezgłowia projektu Lei, bursztynowy stolik kawowy czy kuchenny niebieski stół z transparentnego szkła. Oprócz współczesnych projektów do przestrzeni trafiło kilka klasyków, m.in. leżanka nazywana „maszyną do odpoczynku", będąca dziełem Le Corbusiera, Pierre'a Jeannereta i Charlotte Perriand z 1928 roku, słynna lampa Flowerpot o prostej, ale rewolucyjnej konstrukcji, składającej się z dwóch półkul zwróconych ku sobie i rozpraszających światło – jedna z ikon powojennego duńskiego wzornictwa – czy Pipistrello – stołowa lampa z kloszem o formie rozpostartych skrzydeł nietoperza stworzona przez Gae Aulenti w latach 60. XX wieku. Projektantka tego wnętrza jest szczególnie wyczulona na piękną i niosącą znaczenie formę. Wychowana w rodzinie artystów, jako dziecko chciała zostać rzeźbiarką. „Pozostałam wierna temu duchowi, ale na inną skalę!" – kwituje. ■

eprasa.pl a7abc2a9e5

SYPIALNIA GOŚCINNA z łazienką. Lampa stołowa T-lamp (Frama), metalowy stolik Kimble w formie klepsydry (Richmond Interiors), oryginalny, lakierowany zagłówek łóżka został wykonany według pomysłu Lei Ueshimy.

SYPIALNIA GOSPODARZY Przez okrągły otwór w ścianie widać łazienkę. Lampy Esper czerpiące inspirację z archetypowych japońskich lampionów, projekt Josepha Guerry i Siny Sohraba dla Roll & Hill, marokański dywan z Bazar Salama.

eprasa.pl a7abc2a9e5

WYJŚCIE NA TARAS z sypialni głównej. Lampa Pipistrello zaprojektowana przez Gae Aulenti w 1965 r. z kloszem inspirowanym skrzydłami nietoperza (Martinelli Luce).

eprasa.pl a7abc2a9e5

SYPIALNIA GOŚCINNA z łóżkiem projektu Lei Ueshimy, komoda ze sztucznego tworzywa pochodzi z HK Living.

ŁAZIENKA GOSPODARZY Mebel na wymiar wykonany z marmuru Emperado, lampa Clam inspirowana formą muszli, projekt Ahm & Lund dla marki Fritz Hansen.

eprasa.pl a7abc2a9e5

STREFA WEJŚCIOWA Szafa z dymionego lustra, patynowana framuga, lampa Mori wykonana z nici pokrytych lakierem (RBW).

eprasa.pl a7abc2a9e5

KĄCIK W SYPIALNI gościnnej. Drewniany stół Kave Home, krzesło Maryland (Jotex), lampa Indigo Bucket Lantern z bawełny farbowanej naturalnie indygowcem barwierskim.

eprasa.pl a7abc2a9e5

zakupy inspirowane wnętrzem

PIASEK, SŁOŃCE I FALE

Ich kolory w domu nad wodą. Do tego lustra i przeszklenia – te stworzą refleksy, odbicia, bliki i skrzenia. Wnętrze dopowie historię rozpoczętą na zewnątrz.

TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Zyrandol Drop, prod. 101 Copenhagen, **momastudio.pl 2. Dywan** Agnus Tides, **agnella.pl 3. Lustro** Plama no.2, **gieradesign.pl 4. Kinkiet** Fest, prod. Aromas del Campo, **elmax-lighting.pl 5. Sofa** Noa, **cossy.com 6. Krzesło** tapicerowane aksamitem Calan, **westwing.pl 7. Stół** Katto, proj. Kabo&Pydo, **miloni.pl 8. Fotel** obrotowy Creo, **iwchome.com 9. Dywan** shaggy Atrani, **trendcarpet.pl 10. Lampa** Indigo ręcznie robiona i barwiona naturalnymi pigmentami, **taiwan-lantern.com**

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

VINTAGE JAK WINO

Czy modernizm jest ponadczasowy? Architektka Katarzyna Uziembło z pracowni Duet Studio ubrała go w nowe, intensywne kolory, by stworzyć dom dla swojej rodziny. Staranna renowacja i świadome wybory projektowe pozwoliły wykreować wnętrze, które łączy zabytkową tkankę ze współczesnym komfortem.

Tekst Judyta Sawicka Zdjęcia Pietruszka Fotografia Stylizacja Ewa Alicja Jezierska

eprasa.pl a7abc2a9e5

W EKLEKTYCZNYM SALONIE spotykają się różne pokolenia, rodzice i dzieci, wiekowe meble i młoda sztuka. Dębowy stół z artdecowską nogą został upolowany na olx, krzesła Bumerang uratowane ze śmietnika, stuningowana PRL-owska szafka kupiona na Allegro.

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

STARE Z NOWYM
Prosta szafka z kolekcji IKEA Stockholm, burgundowy stolik na jednej nodze polskiej marki Tamo.

eprasa.pl a7abc2a9e5

(TRÓJ)KĄCIK Ton nadaje stuningowana PRL-owska szafka. Portret kobiety to dzieło Agnieszki Milewskiej (IG/wycz.es), obraz w złotej ramie z Michaels Bazaar.

UKRYTE ALUZJE Na pracy Ewy Konstantynowicz-Goss pojawiły się ulubione przedmioty właścicieli, m.in. wazon (IG/naturalniezgliny)

Podczas gdy Paryżanie szczycą się haussmannowskimi kamienicami, my mamy znakomity warszawski modernizm. Na szczęście jego wartość coraz częściej odkrywamy na nowo i coraz bardziej jesteśmy z niego dumni. W porównaniu nie chodzi oczywiście o zbieżność czasu, lecz o kontekst radykalnej zmiany. W Warszawie była to odbudowa i gwałtowna potrzeba stworzenia nowoczesnego miasta, zdolnego pomieścić rosnącą populację i nowe modele życia. Polski modernizm, podobnie jak rewolta Haussmanna, nie ograniczał się do pojedynczych budynków – obejmował całe założenia urbanistyczne, projektowane z myślą o funkcjonalności, świetle, zieleni i relacjach społecznych. Katarzyna Uziembło jest jedną z tych osób, które cenią architekturę tego okresu w całej jego rozpiętości i różnorodności. Oboje z mężem zawsze szukali miejsc z historią, niebanalnych, nieoczywistych. Wcześniej mieszkali w budynku z lat 60. XX wieku projektu Jacka Nowickiego, z charakterystyczną spiralną klatką schodową, będącą jednym z tych detali, które nadają modernizmowi lekkość i indywidualny wyraz, na żoliborskim osiedlu Zatrasie nagradzanym również za układ urbanistyczny, które dziś jest wpisane na listę zabytków. Gdy ich rodzina zaczęła się powiększać, znowu stanęli przed wyzwaniem znalezienia idealnego lokum. Tym razem wybrali Stare Włochy – unikatową część miasta, której rozwój przypada głównie na okres międzywojenny. To właśnie wtedy powstawały tu willowe i kameralne założenia mieszkaniowe, inspirowane ideą miasta-ogrodu. Niska zabudowa, duże działki, zieleń i spokojny rytm ulic tworzą do dziś atmosferę odmienną od stołecznego zgiełku. W tej tkance architektonicznej modernizm przybiera bardziej miękką, przedwojenną formę, bliższą willi niż blokowi, bardziej rzemieślniczą niż prefabrykowaną. Wyszukany przez architektkę budynek doskonale odpowiada jej zamiłowaniu do miejsc, w których można odnaleźć ślady przeszłości. Trzykondygnacyjna kamienica z 1934 roku powstała jako wielorodzinna willa na sześć mieszkań. W jednym z nich do dziś mieszkają potomkowie pierwszych właścicieli. Tutaj również nad bryłą objął pieczę konserwator zabytków, a w piwnicy podczas II wojny światowej drukowano prasę podziemną. ▶

eprasa.pl a7abc2a9e5

OPOWIEŚCI Z NARNII Pokój dziecięcy powstał dzięki połączeniu mieszkania z drugim sąsiednim. Jego klimat tworzy wiekowa szafa – jeden z pierwszych mebli kupionych do tego wnętrza. Przy starym duńskim biurku thonetowskie gięte krzesło uratowane z „wystawki".

eprasa.pl a7abc2a9e5

PRZY ŁÓŻKU SYNKA Katarzyna Uziembło zestawiła dwie różne tapety – klasyczną, pasiastą oraz uroczy wzór Park z Ferm Living. Do tego nieoczywistego zabiegu architektka często ośmiela swoich klientów.

eprasa.pl a7abc2a9e5

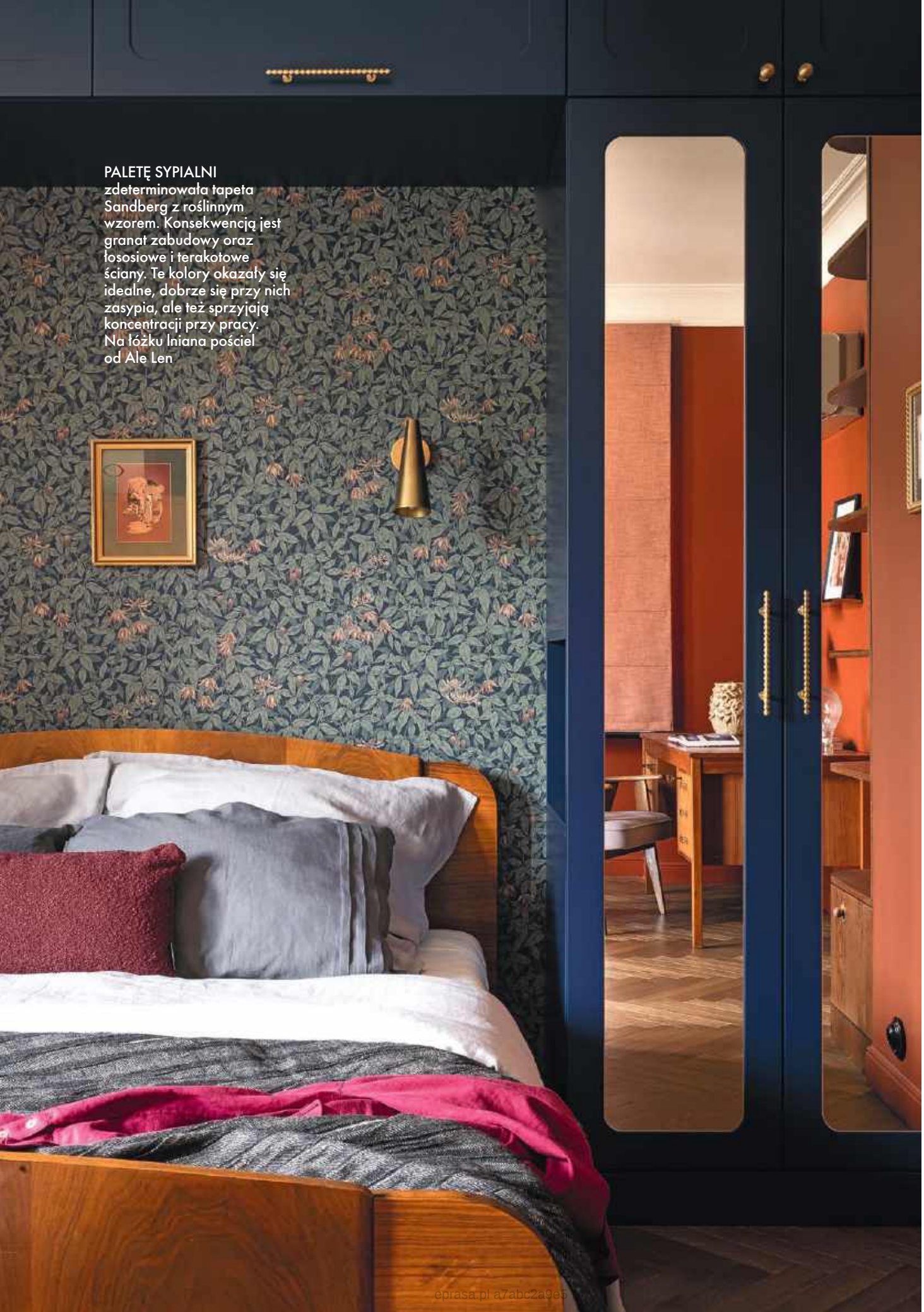

PALETĘ SYPIALNI zdeterminowała tapeta Sandberg z roślinnym wzorem. Konsekwencją jest granat zabudowy oraz łososiowe i terakotowe ściany. Te kolory okazały się idealne, dobrze się przy nich zasypia, ale też sprzyjają koncentracji przy pracy. Na łóżku lniana pościel od Ale Len

eprasa.pl a7abc2a9ef

HOL modernistyczna mozaika w szachownicę to zacne tło dla francuskiej szafki z kamiennym blatem z Michaels Bazaar. Wazon Lui&Clay.

MIEJSCE DO PRACY w przestronnej sypialni. Na półce (i nad łóżkiem) kolaże Aleksandry Morawiak.

Wnętrze wymagało gruntownego remontu, a także zmiany układu funkcjonalnego. By zaadaptować przestrzeń do potrzeb czteroosobowej rodziny, powierzchnię powiększono o sąsiednie mieszkanie funkcjonujące wcześniej jako studio z osobnym wejściem. Do wzmocnienia ściany z wąskim przejściem trzeba było zastosować pięciometrową belkę konstrukcyjną, lecz dzięki temu na wygodnych 74 m^2 architektka zaplanowała dwie obszerne 20-metrowe sypialnie, salon, powiększoną łazienkę oraz półotwartą kuchnię. Blat roboczy umieszczono w łukowej niszy, a pod oknem powstała zabudowa nawiązująca do tradycyjnej „zimnej szafki". Niestety nie udało się uratować parkietu, ale dzięki determinacji Katarzyny odtworzono układ, wymiar i kolor klepek. Stare okna zastąpiono współczesnymi, wykonanymi na wzór oryginalnych, zgodnie z wytycznymi konserwatora. Choć drzwi wejściowe nie nadawały się do renowacji, udało się zachować te do pralni. Katarzyna z mężem podeszli do remontu bardzo pieczołowicie. O ile w poprzednich mieszkaniach kierowali się podobną filozofią, dbali o autentyczne elementy i starali się wykorzystywać meble z drugiej ręki, o tyle teraz mieli do dyspozycji znacznie większy budżet, który zaprocentował jakością materiałów i solidnością bazy. Mogli sobie pozwolić na lite drewno oraz marmurowe parapety, blaty i wykończenia czy ogrzewanie podłogowe. Pojawiły się gipsowe sztukaterie, a na suficie w sypialni imponująca rozeta o półtorametrowej średnicy. Niezmienna pozostała natomiast miłość pary do mebli z duszą. Większość to vintage'owe znaleziska zbierane i składowane przez całe życie, przewożone z mieszkania do mieszkania, inne zostały wyszperane już z myślą o tym domu. Łóżko wędruje z właścicielami nie pierwszy raz, równie długo jest z nimi komoda w trójkąciki, fotel Chierowskiego został uratowany ze śmietnika, podobnie jak krzesła Bumerang, które były na wyposażeniu sejmowym w latach 60. XX wieku. Charakter tego wnętrza budują też w dużej mierze kolory. Oboje właściciele je uwielbiają, stąd zgodne decyzje dotyczące głębokich odcieni bordo, granatu i terakoty, które tworzą intymną atmosferę strefy prywatnej. W części dziennej natomiast pojawiły się jaśniejsze tony szałwiowej zieleni. Wszystko prowadzi tu bardzo osobisty i świadomy dialog z historią. ■

eprasa.pl a7abc2a9e5

W KUCHNI pierwsze skrzypce gra marmur Ceppo di Sicilia. Wzrok przyciąga jego oryginalnie wycięty brzeg i malarski wzór niczym akwarela.

eprasa.pl a7abc2a9e5

ŁAZIENKA JAK KALEJDOSKOP
Spójna aranżacja jest skomponowana z czterech rodzajów płytek – na podłodze mozaika, na ścianach łososiowe biszkopciki oraz gładkie i ryflowane kafelki w odcieniu kości słoniowej.

eprasa.pl a7abc2a9e5

PRZEDWOJENNY UKŁAD okazał się bardzo funkcjonalny. Mieszkanie jest narożne i posiada dwa balkony, dlatego pomieszczenia są doskonale doświetlone. Okna zachowały dawne proporcje, ale ramy w sypialni zyskały od wewnątrz antracytowy kolor.

eprasa.pl a7abc2a9e5

zakupy inspirowane wnętrzem

BURGUNDOWE ZWYCIĘSTWO

W roli kolorystycznej dominanty burgund wymaga od innych barw stonowania i powściągliwości. Jednak łaskawie pozwala na brawurę form.

TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Plakat Waiting At Art Et Metiers autorstwa Sofii Lind, prod. The Poster Club, **anotherdesign.pl 2. Tapeta** Raphael **sandbergwallpaper.com 3. Lampa** Indochina, prod. Oi Soi Oi, **Dom Meblowy Comforty 4. Szafka** Tacito, proj. Alessandro Stabile, **magisdesign.com 5. Fotel** Fox, proj. Henryk Lis, **366concept.com 6. Stolik kawowy** Citrus, proj. Sylvain Willenz, **tamo.design 7. Fotel** Tria, proj. Carlo de Carli, prod. Gubi, **mesmetric.com 8. Kwiat** Strelitzia Reginae, **kaufland.pl 9. Talerz** z zestawu Ella, **jotex.pl**

eprasa.pl a7abc2a9e5

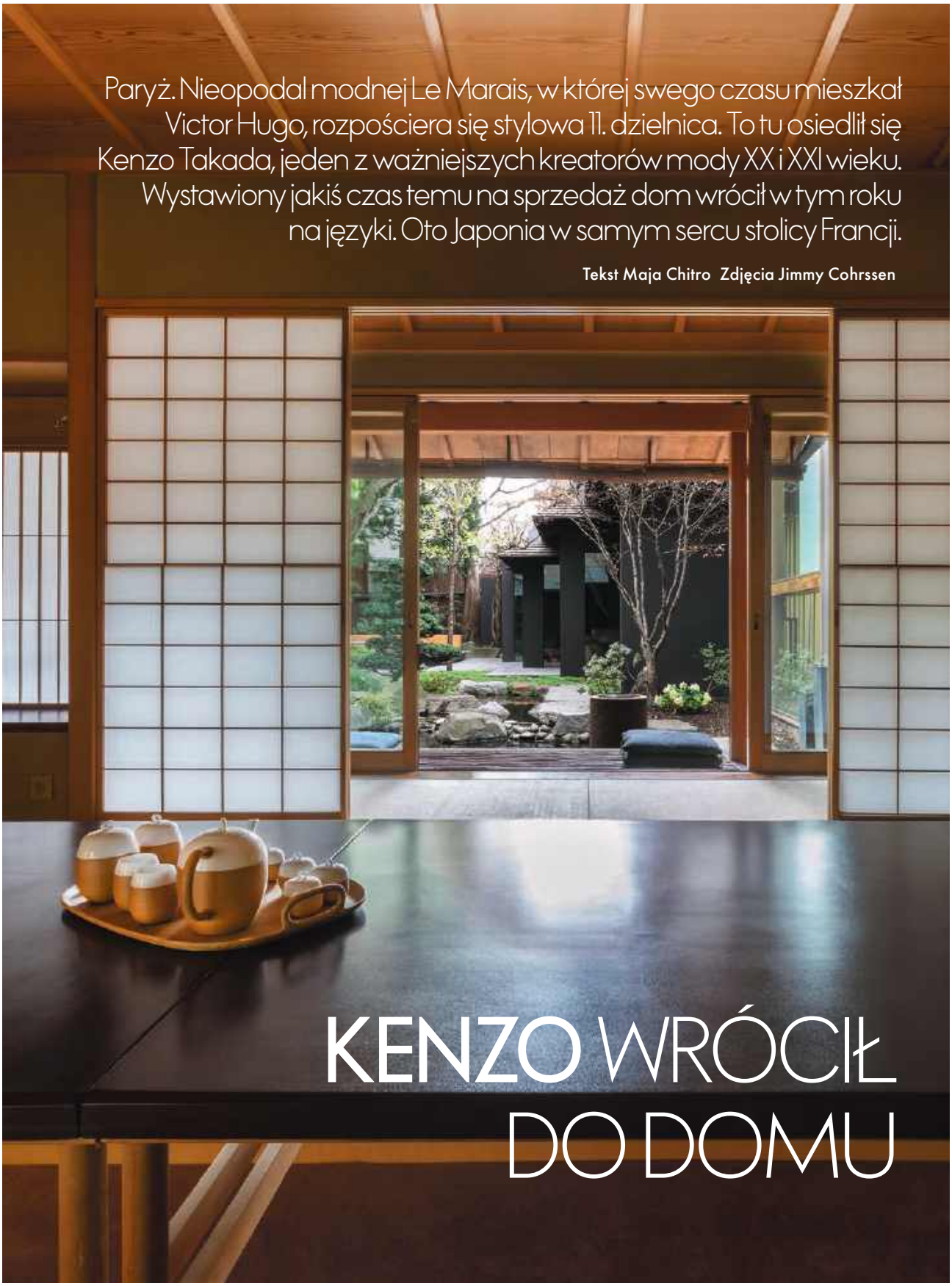

KENZO WRÓCIŁ DO DOMU

Paryż. Nieopodal modnej Le Marais, w której swego czasu mieszkał Victor Hugo, rozpościera się stylowa 11. dzielnica. To tu osiedlił się Kenzo Takada, jeden z ważniejszych kreatorów mody XX i XXI wieku. Wystawiony jakiś czas temu na sprzedaż dom wrócił w tym roku na języki. Oto Japonia w samym sercu stolicy Francji.

Tekst Maja Chitro Zdjęcia Jimmy Cohrssen

eprasa.pl a7abc2a9e5

W języku japońskim istnieje pojęcie ma 間. Funkcjonuje ono w różnych przestrzeniach życia, a w architekturze oznacza pustą przestrzeń, pauzę w formach, mających na celu zdefiniować tak ważną dla wschodnioazjatyckich kultur harmonię między naturą, człowiekiem i wnętrzem. Co to oznacza? Tradycyjnie budowla nigdy nie miała dominować krajobrazu, ale się w niego wtapiać. We współczesnym projektowaniu natomiast ważny stał się powojenny cud gospodarczy oraz potrzeba zapewnienia miejsc do pracy i życia nowemu pokoleniu z boomu demograficznego. W architekturze pojawił się zatem radykalny nurt metabolizmu, który zmienił sposób zagospodarowania przestrzeni, skupiając się na kapsułowych rozwiązaniach (miasto jako żywy organizm). Na innowacje wprowadzane przez japońskich architektów międzynarodowa opinia zwróciła szczególną uwagę wraz z otwarciem w Osace w 1970 roku Światowej Wystawy Expo i jej ikony Wieży Słońca projektu kontrowersyjnego artysty Taro Okamoto. Z biegiem czasu nowe rozwiązania i technologie znów zaczęły krążyć wokół natury. Dziś czołowi architekci stawiają na zrównoważone i uważne na potrzeby mieszkańca budownictwo. Co to wszystko ma wspólnego z gęsto zabudowanym Paryżem? Więcej, niż moglibyśmy przypuszczać.

XVIII-wieczne rokoko nie wzięło się znikąd. Wśród elit moda na orientalizm nabrała rozpędu. Towarami z Azji, w tym drogimi porcelanowymi wazami z Chin czy drapaczkami z kości słoniowej, zapełniał swoje kolejne mieszkania à la mode sam Fryderyk Chopin. A gdy w latach 60. XIX wieku doszło w Japonii do tzw. restauracji Meiji, Europa zaczęła czerpać z odległej kultury pełnymi garściami. Również w modzie. Wpływy wschodnie przemycał już na początku XX wieku Paul Poiret. A potem było z górki. Choć aby na paryskim tygodniu mody zadebiutował pierwszy projektant z Japonii, trzeba było czekać do 1970 roku. Był nim Kenzo Takada. ▶

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

Na świat przyszedł tuż przed wybuchem II wojny światowej w Himeji, jako jeden z siódemki rodzeństwa. Od najmłodszych lat podkradał siostrze gazety z elegancko ubranymi modelkami. Gdy dostał się na studia w prestiżowym Bunka Fashion College w Tokio, rodzina nie była zadowolona. Moda dla mężczyzny? Podobno nikt z najbliższych nie pojawił się nawet na obronie jego pracy. Kenzo wiedział jednak, że to jego droga. Wygrywał coraz poważniejsze nagrody, projektował ubrania sprzedawane w domu towarowym Sanai. A gdy w 1963 roku jego mieszkanie zburzono w związku z budową drogi prowadzącej na arenę igrzysk olimpijskich, rekompensatę za wysiedlenie zainwestował w bilet do Paryża. Miasto wydało mu się początkowo „ponure i przygnębiające", lecz wkrótce odnalazł tam swoje miejsce na ziemi. We Francji najpierw zajął się szkicami dla domów mody i ilustracjami drukowanymi w ELLE. I na okładce tego magazynu, tuż po debiucie na Paris Fashion Week, pojawiła się pierwsza kolekcja jego marki, którą nazwał po prostu KENZO.

Od początku „mówił" własnym językiem, nieoczywistym i w Europie odważnym, bo balansującym na styku kultur. Obszerne kroje w czasie, gdy na każdym kroku podkreślano smukłą sylwetkę, stały się z miejsca pociągającą innowacją, a w tle majaczyły nawiązania m.in. do tradycyjnego kimona. Przestrzeń do prezentacji i sprzedaży znalazł w zaprojektowanym przez siebie niewielkim butiku Jungle Jap w Galerie Vivienne, gdzie zderzał ze sobą modę i sztukę, rzemiosło i architekturę, tworząc podwaliny pod ideę współczesnego concept store'u. Niewiele czasu minęło, aż Kenzo zajął się wnętrzami, by w 1987 roku formalnie dodać do swojej marki linię Home, a trzy dekady później we współpracy z Jonathanem Bouchetem Manheimem założył studio projektowe K-3, oferujące luksusowe meble, dodatki, tkaniny. Opus magnum wnętrzarskiego zamiłowania był jednak dom, który ukończył po sześciu latach wytężonej pracy, w 1993 roku. O ile jego pierwsze projekty wnętrz na francuskiej ziemi inspirowane były m.in. obrazami Henriego Rousseau, o tyle w wyobrażeniu domu idealnego zdecydował się wrócić do korzeni. I zbudować japońską przystań w samym centrum Paryża.

W 11. dzielnicy, a więc w okolicach Bastylii i tętniącej dziś życiem do wczesnych godzin porannych ulicy Oberkampf, istnieje miejsce jakby poza czasem, Francją, Europą. Zielona oaza. Sanktuarium zespalające byt z naturą. Takada pracował nad nim długo, wraz ze swoim partnerem, architektem Xavierem de Castellą. Czterokondygnacyjny budynek powstał na wewnętrznym dziedzińcu XVIII-wiecznych apartamentowców, od których dzieli go krąg zen – japoński ogród wysadzany porostami, mchem i wiśniami, z wyłożonym kamieniami stawem, w którym pływają brokatowe karpie. Tuż obok stanął tradycyjny pawilon przeznaczony do ceremonii parzenia herbaty. Biorąc pod uwagę architektoniczną harmonię, jaką otoczył się projektant, aż trudno uwierzyć, że postanowił wyprowadzić się z tej oazy spokoju w 2009 roku. Miał tam jednak Takada jeszcze wrócić...

Gdy siedem lat później Kenzo House trafił w ręce Oliviera i Isabelle Chouvetów, współzałożycieli The Independents, a więc grupy agencji marketingowych odpowiedzialnych za komunikację marek luksusowych i muzeów, w tym MoMA, LACMA czy Met, zdecydowali się oni odświeżyć projekt, ale z pełnym poszanowaniem pierwotnych założeń. To dlatego do pracy zaprosili jednego z najwybitniejszych współczesnych architektów, Kengo Kumę, założyciela Kengo Kuma & Associates, który w swojej praktyce skupia uwagę na naturze, człowieku i nowych technologiach, dzięki czemu projekty zyskują zrównoważony wymiar. Co to oznacza? ▶

eprasa.pl a7abc2a9e5

Jak najmniejszą ingerencję budowli w przestrzeń, brak tendencji do dominacji nad naturą i otoczeniem, elementy przyjazne dla użytkujących i wykorzystanie tradycyjnych, najchętniej naturalnych materiałów – w tym drewna, kamienia, ceramiki, szkła czy bambusa. Kuma słynie też z „wprojektowywania" we wnętrze światła naturalnego – to nie powinno dziwić, gdyż stanowi jedną z technik architektury japońskiej (choć nie tylko), opartej na filozofii cienia. Ulotne uczucie, jakie może wyniknąć z odpowiedniego korzystania ze światła, jest zapisane w samym języku japońskim na wiele sposobów. Choćby w spopularyzowanym w mediach społecznościowych dzięki filmowi Wima Wendersa „Perfect days" pojęciu komorebi, określającym promienie słoneczne przenikające przez liście drzew i wzbudzające „uczucie podniosłości chwili". Ten jeden moment jest niezwykle istotny, a w jego zatrzymaniu może pomóc odpowiedni projekt, czego Kuma jest niezwykle świadomy. Widać to wyraźnie w jego realizacjach, np. nowym skrzydle brytyjskiej National Gallery, galerii V&A Dundee w Szkocji czy Muzeum Sztuki Ludowej w Chinach. W wielu wywiadach i podczas uniwersyteckich wykładów projektant podkreśla, że „architektura opiera się na filozofii i idei". W ten sposób potraktował także projekt Kenzo House, m.in. usuwając na miejscu wiele ścian działowych, by otworzyć przestrzeń. Od początku przebudowy studio KKAA założyło, że centralną częścią domu pozostanie ogród, a wszystkie pomieszczenia powinny skupić się wokół niego, aby kojąca zieleń była widoczna z każdego pomieszczenia. Charakter budynku ocieplono drewnem – w tym cedrowymi gontami na elewacji, akcentując tym samym przepływy i harmonie, jeszcze bardziej zbliżając dom do natury. Interesującego zabiegu dokonano, likwidując basen – odtąd stał się częścią tzw. engawy, a więc korytarza, będącego pośrednią przestrzenią między wnętrzem a otoczeniem. Pracownia Kumy zachowała pierwotny charakter domu, podkreślając jednocześnie wielowymiarowość i wielokulturowość projektów samego Kenzo Takady, dlatego w wyposażeniu nawiązano do japońskiej tradycji (choćby ruchome ekrany shoji dzielące pokoje), ale też stylu mid-century modern, co widać na pierwszy rzut oka – stoją tu ikony międzynarodowego wzornictwa, jak krzesła CH24 Wishbone projektu Hansa J. Wegnera, sofa Walter Knoll, Wicker Chair Marca Newsona czy ława Conoid George'a Nakashimy.

Wspomniałam, że sam Takada miał tu jeszcze powrócić. Owszem, pojawił się w swoim byłym domu, proszony na kolację. Po przyjrzeniu się zmianom miał z akceptacją i zadowoleniem powiedzieć: „Jest bardziej japońsko niż przedtem. I o wiele bardziej nowocześnie". Projekt tym samym został przez mistrza krawiectwa ponownie namaszczony. Za jakiś czas stanie się to raz jeszcze. Trzy lata po śmierci Takady Kenzo House ponownie został wystawiony na sprzedaż. Spora przestrzeń: cztery sypialnie, sześć łazienek, japoński apartament z wyjściem na ogród, dwa duże salony, dwie jadalnie i kuchnie, trzy niezależne studia dla personelu. Do tego sala muzyczna, sportowa, piwniczka z winami, winda i prywatny parking. Cena? Na życzenie, co oznacza, że poważnie musiała przebić pułap 12 milionów euro. W tym roku znowu zainteresowanie domem osiągnęło pik. Wszystko za sprawą pokazu domu mody Kenzo, który podczas paryskiego tygodnia mody zaprezentował w luksusowych wnętrzach najnowszą kolekcję męską na jesień i zimę 2026. To wydarzenie wyjątkowe, bo ulotne – wnętrz domu nie można zwiedzać, była to więc jednorazowa przyjemność dla kupców, stylistów i przedstawicieli mediów. Fotografie parysko-japońskiej przestrzeni zalały media niczym „Wielka fala w Kanagawie" 2.0. I od czasu do czasu ktoś rzucił: „Kenzo wrócił do domu". ■

eprasa.pl a7abc2a9e5

NEST
NEW YORK

OWOCOWO-KWIATOWY OLEJEK
SANTA BARBARA STRAWBERRY

Wyłącznie w Douglas i na douglas.pl

Nowość, wyłącznie w Douglas i na douglas.pl

DOUGLAS

6. EDYCJA
KONFERENCJI

ELLE ABOUT FASHION 2026

12 CZERWCA

NARODOWY INSTYTUT KULTURY I DZIEDZICTWA WSI
KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 66, WARSZAWA

FROM POLAND WITH *style*

Polski styl wychodzi poza granice i staje się globalnym fenomenem.

6. edycja konferencji ELLE ABOUT FASHION to spotkanie autorytetów, twórców i liderów, którzy redefiniują modę, biznes i kulturę, nadając polskiej tożsamości nowy, globalny wymiar.

W programie dzień pełen inspiracji i wiedzy:
*Wartościowe wykłady, wywiady oraz debaty prowadzone przez ekspertów i redakcję ELLE.
*Inspirujące warsztaty i interaktywne doświadczenia.
*Networking i nowe możliwości.

Poznaj perspektywy, które kształtują przyszłość. Zainspiruj się. Nawiąż relacje. Bądź częścią rozmowy o modzie, która ma znaczenie.
Swoimi doświadczeniami podzielą się m.in.:
Magda Gessler i Lara Gessler, Olga Bołądź, Julia Kuczyńska, Kasia Sokołowska, Mery Spolsky, Gabi Drzewiecka, Joanna Horodyńska, Anna Orska, Marta Zawiślańska, Basia Starecka, Mariusz Mac, Ilona Majer i Rafał Michalak – duet MMC oraz wielu innych!

Liczba miejsc ograniczona.
Zarezerwuj swój udział już teraz.

Szczegóły i bilety: elleaboutfashion.pl

Partnerzy:

eprasa.pl a7abc2a9e5

DOSSIER

PODRÓŻOWAĆ JEST BOSKO, lecz równie przyjemnie jest wracać do własnego ogrodu lub na taras z pamiątkami i głową pełną inspiracji.

ZDJĘCIE SIMONA PESARINI/MATERIAŁY PRASOWE KARTELL

eprasa.pl a7abc2a9e5

ŻYWA POCZTÓWKA

Marrakesz, Marsylia albo Palermo? Przywozimy stamtąd bajeczne wspomnienia i konkretne inspiracje do naszych tarasów. Odcienie i faktury terakoty, turkusowe mozaiki, liście bananowca – to da się umiejętnie przenieść na rodzimy grunt, by stworzyć wspaniałą letnią oazę. Jeśli kusi cię Maghreb, postaw na niskie siedziska, kolorowe poduszki, lampiony i miętę. Francuski smak to z kolei tymianek i rozmaryn – mogą być i dekoracją, i dodatkiem do kuchni. Sycylijski klimat stworzą motywy cytryn, donice-głowy i mały stolik na poranne espresso.
Na zdjęciach: sofa i fotele z kolekcji Himba oraz stolik kawowy Nairobi, proj. Roberto Lazzeroni, zielony stolik Keramiké, BAXTER.IT (na górze po lewej); barek Giovanni, na kółkach ze szklanym blatem, WESTWING.PL (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Ręcznik plażowy w paseczki Torres, **westwing.pl 2. Wazon-głowa** ceramiczny z limonkami, **TK Maxx 3. Sofa** outdoorowa z najnowszej kolekcji Pop Monoblock, proj. Piero Lissoni, **kartell.it 4. Drzewko** cytrusowe w osłonce z rattanu, **kik.pl**

eprasa.pl a7abc2a9e5

KESSEBÖHMER

peka | 30 LAT RAZEM

Wiemy, że codziennie masz na głowie tysiąc spraw. Niech przynajmniej w kuchni wszystko będzie na swoim miejscu. Wybierasz dziś, korzystasz przez lata. Postaw na systemy, które rozumieją Twój rytm dnia.

PEKA - dobrze poukładane!

peka.pl

eprasa.pl a7abc2a9e5

LETNI SALON

Oto definitywny koniec myślenia o ogrodzie jako dodatku do domu! Dziś to jego naturalne przedłużenie, zaprojektowane z równą starannością co salon czy kuchnia. Przestrzeń zewnętrzna także dzielona jest na funkcjonalne strefy: wypoczynkową, jadalnianą czy nawet kuchenną lub regeneracyjne SPA. Takie podejście zmienia codzienność – ogród przestaje być miejscem „od święta", a staje się integralną częścią życia domowników, gotową na każdą porę dnia i roku.
Na zdjęciach: meble outdoorowe z kolekcji Valmer, prod. Ligne Roset, RECAMIERE.PL (na górze po lewej); krzesła Foldable w tkaninie Loro Piana, EXTETA.IT (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Dywan Nandi, do użytku wewnątrz i na zewnątrz, **westwing.pl 2. Krzesło** ogrodowe Läckö i poduszka Klösan, **ikea.pl 3. Stolik** kawowy outdoorowy Lodge, proj. Christophe Pillet, **ethimo.com 4. Lampka** z głośnikiem Vappeby, ładowana przez USB, **ikea.pl**

eprasa.pl a7abc2a9e5

NOWOŚĆ

GEBERIT

GEBERIT WC SYSTEM

O 30% CICHSZE SPŁUKIWANIE

DESIGN MEETS FUNCTION

W połączeniu z ceramiczną miską WC Geberit z technologią spłukiwania TurboFlush, nowy zawór napełniający Geberit typ 383 zmniejsza hałas spłukiwania miski WC o ponad 30 procent. Zapewnia to ciszę i spokój w łazience, co na pewno docenią współlokatorzy i sąsiedzi.
www.geberit.pl/wc-system

eprasa.pl a7abc2a9e5

PLAŻOWANIE I LEŻAKOWANIE

Esencja wakacyjnego klimatu. Jak to się przekłada na modę outdoorową? Po pierwsze meble, które pozwalają na błogie wylegiwanie się – od podręcznych, składanych modeli, które można rozstawić na miejskim balkonie, po luksusowe legowiska z baldachimem przeciwsłonecznym. O czym warto pamiętać? Meble muszą być stosunkowo lekkie, oparcia najlepiej regulowane, a tkaniny koniecznie oddychające, odporne na wodę i promienie UV. Na zdjęciach: leżanki z kolekcji Trix, proj. Piero Lissoni, obite tkaninami Liberty, KARTELL.IT (na górze po lewej); daybed Oram, SKYLINEDESIGN.FURNITURE (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Świeca zapachowa z linii Canvas to Candle, inspirowana obrazem olejnym „Capo di Noli" Paula Signaca z 1898 roku, przedstawiającym przylądek na Riwierze Włoskiej, **iconesse.com 2. Fotel** ogrodowy z pokrowcem Hani, **westwing.pl 3. Stolik** Serra, proj. Kar Durán & Miguel López, **skldstudio.com 4. Patera** ceramiczna w muszelki, proj. Noboceramics, **targirzeczyladnych.pl**

eprasa.pl a7abc2a9e5

Franke Mythos Water Hub All in One

TWÓJ SPOSÓB NA WODĘ

OGRANICZENIE ZUŻYCIA PLASTIKOWYCH BUTELEK O 99%

JEDNO ROZWIĄZANIE

Poznaj nową, innowacyjną baterię kuchenną 6 w 1. Franke Mythos Water Hub All in One to zaawansowany system, który oferuje 4 opcje wody filtrowanej: wrzącą, schłodzoną, o temperaturze pokojowej oraz gazowaną, jak również standardową wodę ciepłą i zimną. Intuicyjne sterowanie elektroniczne umożliwia natychmiastowy wybór odpowiedniego rodzaju wody. Wybierz swój sposób na wodę.

Zeskanuj QR kod i dowiedz się więcej

FRANKE

W STYLU CHÂTEAU

Wiekowa posiadłość lub stary, wiejski dom w pierwszej chwili kojarzą się z antykami i stylizowanym wyposażeniem. Świetnie odnajdą się tu kute, żeliwne krzesła i stoliki, rattanowe, wyplatane kosze. Równie dobrze jednak można przełamać dawną architekturę nowoczesnymi, minimalistycznymi meblami i dodatkami. Bo najciekawiej jest bawić się konwencją, zwłaszcza na wakacjach.
Na zdjęciach: fotele z kolekcji Grace, prod. Gubi, NAP.COM.PL (na górze po lewej); outdoorowa sofa modułowa Array, proj. Snøhetta, MDFITALIA.COM (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Sofa ogrodowa Classic, prod. Byarums Bruk, **nordicnest.pl 2. Stolik** Stelo, proj. Francesco Meda i David Lopez Quincoces, prod. Fast, **gardenliving.pl 3. Podstawki** Yael, **westwing.pl 4. Sofa** outdoorowa Margherì, inspirowana belle époque proj. Monica Armani, **flexform.it**

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

OGRÓD PREMIUM

Perfekcyjnie przystrzyżone trawniki ustępują miejsca kwietnym łąkom i swobodnym kompozycjom. Projektanci coraz śmielej sięgają po rośliny rodzime, wspierające bioróżnorodność i lokalne ekosystemy. „Kontrolowany chaos" staje się nową definicją piękna – ogród ma wyglądać jak fragment natury, a nie jej imitacja. Efekt estetyczny i etyczny. Materiały? Trwałe, odporne, starzejące się z klasą. Współczesny luksus nie oznacza przepychu, lecz wygodę bez wysiłku. Na zdjęciach: fotel Dune z włóknocementu, 4 elementy można ułożyć pojedynczo lub modułowo, proj. Rainer Mutsch, SWISSPEARL.COM/PL (na górze po lewej); luksusowe rękawiczki ogrodnicze GardenGlory, GARDENANDTHECITY.PL (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Lampa Solvinden z limitowanej kolekcji, z kloszem z metalowej siatki, proj. Aaron Probyn, **ikea.pl 2. Sofa** outdoorowa Loop, proj. Elena Salmistraro, **ethimo.com 3. Spryskiwacz** do roślin, **Zara Home 4. Fotel** Bahia z plecionki z tworzywa, **westwing.pl**

eprasa.pl a7abc2a9e5

detale,
które mają znaczenie

pap deco®

10/20

kolekcja uchwytów meblowych 10/20

odkryj kolekcję

www.papdeco.com

salon firmowy PAP DECO - DŁUGAshowroom ul. Długa 8/14, Warszawa

eprasa.pl a7abc2a9e5

DZIKA ESTETYKA

Minimalizm w nowym wydaniu porzuca chłodną surowość na rzecz przytulności i autentyczności. Dominują naturalne materiały (drewno, kamień, tkaniny), wyraźne faktury, rytmiczne plecionki oraz paleta inspirowana ziemią: beże, brązy, odcienie piasku i terakoty. Nie oznacza to, że zakazane są wzory. Zwłaszcza te etniczne, geometryczne, które nie krzyczą, lecz koją. Są harmonijne, ponadczasowe i odporne na sezonowe mody.
Na zdjęciach: sofa i fotel z kolekcji outdoorowej Suro z drewna tekowego i konopi, stół Dunes, puf Nomad, dywan z konopi Shindi, TRIBU.COM (na górze po lewej); ławka i fotele Girgenti Dormeuse, prod. Baxter, GALERIAWNETRZA.PL (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1

2

3

4

1. Dywan Kenzy do użytku zewnętrznego, odporny na wilgoć i promienie UV, **komfort.pl 2. Misa** ręcznie wyplatana, **TK Maxx**
3. Krzesło ogrodowe Marc z drewna akacjowego, **westwing.pl 4. Stolik** pomocniczy ogrodowy Aloha, **westwing.pl**

eprasa.pl a7abc2a9e5

brinova

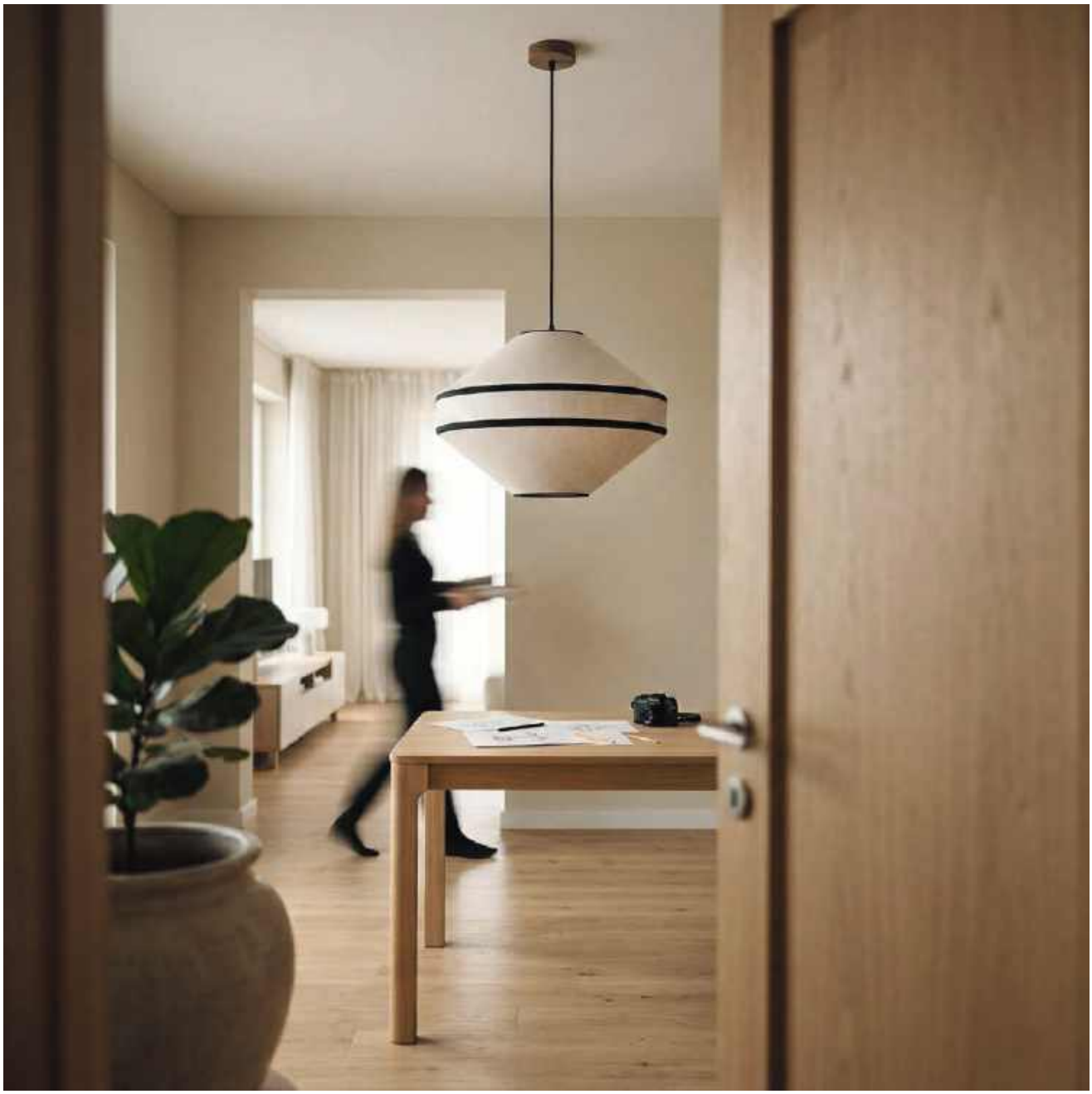

Lampa 10174083102 78 z rodziny Amigo

www.brinovalighting.com

eprasa.pl a7abc2a9e5

DOMEK NA PRERII

Kurpiowska chata, dom z bala czy nowoczesna stodoła – tu wspomnienia z wakacji u babci mieszają się z historią kultury i etnografią. Mile widziane są vintage'owe artefakty, ludowe wzory, a na stole lokalne i sezonowe jedzenie (najlepiej z własnej uprawy) oraz polne kwiaty. Oczywiście idąc z duchem czasu, warto stawiać też na współczesne rękodzieło.

Na zdjęciach: tkanina in-outdoor Houlgate z kolekcji Barfleur, prod. Pierre Frey, VISAVISGALLERY.COM (na górze po lewej); bieżnik bawełniany w kratkę Arancia al Mare, proj. Magdalena Lamparska, ASARTEM.PL (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Fotel Brezza Relax na metalowej ramie, proj. Alessandro Stabile, **s-cab.it 2. Taca** z plecionki, **kik.pl 3. Kosz** piknikowy Tofsand, **ikea.pl**
3. Krzesło Philía Mesh 3925 o geometrycznej linii nawiązującej do włoskiej stylistyki lat 60. XX w., proj. Odo Fioravanti, **pedrali.it**

eprasa.pl a7abc2a9e5

Swisspearl

Inspirowane naturą | Wykonane z włókno-cementu

Loop Chair, Willy Guhl, 1954

· płyty do wnętrz
· meble ogrodowe
· donice

Swisspearl Polska sp. z o.o.
www.swisspearl.com/pl

eprasa.pl a7abc2a9e5

SALON BEZ ŚCIAN

Granica między wnętrzem a tarasem zaciera się coraz bardziej. Rozsuwane przeszklenia, ujednolicona posadzka, miękkie sofy, warstwowe tekstylia, dywany odporne na warunki atmosferyczne czy nastrojowe oświetlenie sprawiają, że przydomowa przestrzeń przypomina luksusowy dom, tyle że pod gołym niebem. Konfiguracje mebli natomiast sprzyjają rozmowie i budowaniu relacji, a nie tylko biernemu wypoczynkowi.
Na zdjęciach: meble z kolekcji Punta Ala, proj. Mauro Lipparini, ARKETIPO.IT (na górze po lewej); płytki gresowe z kolekcji Grand Cave, TUBADZIN.PL (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Sofa modułowa z kolekcji Saki, dostępna w wersji outdoorowej do wnętrz, proj. Nendo, **minotti.it 2, 4. Stolik** kawowy i krzesło Eiko, z drewna tekowego, **westwing.pl 3. Wazon** porcelanowy Squall z kolekcji Rosenthal Studio-Line, proj. Cédric Ragot, **rosenthal.pl**

eprasa.pl a7abc2a9e5

VETRA CIRCLE.TECH

Okap z rewolucyjnym silnikiem Circle.Tech, który łączy w jednym urządzeniu pochłanianie i filtrowanie powietrza, bez konieczności stosowania połączeń rurowych do odprowadzania oparów. Niepowtarzalny design, wysokiej jakości materiały i doskonałe wykonanie. Tu design spotyka się z funkcjonalnością, wygodą i komfortem użytkowania na co dzień.

falmec 45 ANNIVERSARY

www.falmec.com
www.falmecpolska.pl

eprasa.pl a7abc2a9e5

LATO NAD BASENEM

Dla jednych namiastka morza, dla innych sweet dream i synonim luksusu. Magiczna niecka z krystaliczną wodą dającą wytchnienie, na dnie błękitna mozaika mieniąca się w słońcu i rozbudzająca wyobraźnię, a wokół pole do popisu dla projektantów przestrzeni i plażowych akcesoriów. Niezbędnik: leżaki lub miękkie klubowe pufy (w zależności od preferencji), ręczniki i kocyki (w zależności od klimatu) oraz parasolki – te przeciwsłoneczne i te w orzeźwiających drinkach.
Na zdjęciach: pufy outdoorowe Dolly Club, prod. Roolf Living, GARDENLIVING.PL (na górze po lewej); meble i parasole z tkanin Missoni, MISSONI.COM (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

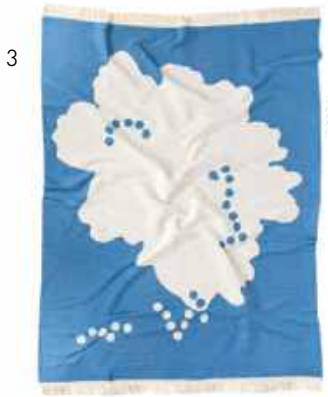

1. Lampa-rzeźba outdoorowa Joe z kolekcji Sweet Brothers, proj. Stefano Giovannoni, prod. Queeboo, **gardenandthecity.pl 2. Fotel** Asia, proj. Piero Lissoni, **kartell.it 3. Koc** Sophie Blue, prod. Kaaskas, **targirzeczyladnych.pl 4. Parasol** przeciwsłoneczny, **Zara Home**

eprasa.pl a7abc2a9e5

ALUPROF
LET'S BUILD A BETTER PLACE

NOWA PERGOLA TARASOWA SB 450

AMBASADOR
Szymon Marciniak

- **Krótki czas realizacji**
- Bogata gama kolorystyczna – niemal **40 kolorów w standardzie**
- **Gwarantowana jakość** – ponad 40 lat doświadczenia w produkcji osłon przeciwsłonecznych
- **Dodatkowe akcesoria:** screeny, panele przesuwne, przeszklenia, oświetlenie LED, czujniki pogodowe, smart home
- **Sieć wyspecjalizowanych partnerów** na terenie całej Polski

eprasa.pl a7abc2a9e5

AKTYWNY WYPOCZYNEK

Ogród czy taras coraz częściej pełni funkcję prywatnej oazy zdrowia i regeneracji. Sauny, zimne kąpiele, zewnętrzne prysznice, siłownie czy zaciszne przestrzenie do jogi i medytacji wpisują się w rosnącą potrzebę spokoju i równowagi. To już nie tylko miejsce relaksu – to przestrzeń świadomego dbania o ciało i umysł oraz „ładowania baterii". W świecie przyspieszenia ogród staje się enklawą zwolnienia. Ten trend jest oparty na doświadczeniu – ogród ma nie tylko wyglądać, ale też „działać" i angażować.
Na zdjęciach: ławka treningowa z zestawem akcesoriów Technogym Bench (na górze po lewej) oraz sprzęt do treningu funkcjonalnego Kinesis Personal (na górze po prawej), TECHNOGYM.COM

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Huśtawka ogrodowa Lena, proj. Frale Design, **diablaoutdoor.com 2. Maty** do ćwiczeń Bari, prod. Hercule Studio, **nap.com.pl**
3. Fotel z kolekcji Wicked, proj. Alain Gilles, **vincentsheppard.com 4. Hantle** w kolorze Serenity Blue, **store.betterme.world**

eprasa.pl a7abc2a9e5

aliplast
aluminium systems

Pergola NUUN FABRIC

najlepszy sposób zadaszenia tarasu

- opcja zadaszenia tarasu z dachem wykonanym z wysokoodpornej tkaniny zacieniającej
- doskonała ochrona przed słońcem i deszczem
- lekka i trwała konstrukcja
- innowacyjne rozwiązania i najwyższej jakości komponenty
- szeroka gama kolorystyczna

aliplast
aluminium systems

Aliplast Sp. z o.o.
ul. Wacława Moritza 3
20-276 Lublin

T: +48 81 745 50 30
F: +48 81 745 50 31
E: biuro@aliplast.pl

www.aliplast.pl

eprasa.pl a7abc2a9e5

SPLOT SŁONECZNY

W meblach outdoorowych plecionki są obecne od zawsze, lecz zmieniają się wykorzystywane w nich włókna. Coraz częściej te naturalne zastępują bardziej trwałe syntetyczne, które są odporne na promieniowanie UV, wilgoć i zabrudzenia. Popularnością cieszy się technorattan i autorskie rozwiązania wiodących firm oraz innowacyjne włókna z recyklingu. Pozwalają one projektantom na śmielsze eksperymenty z kolorem, ciekawym, grubym splotem czy łączeniem z tkaninami technicznymi, które nadają meblom bardziej wyrazisty charakter. Na zdjęciach: fotele ogrodowe z kolekcji Teodora, ETHIMO.COM (na górze po lewej); krzesło wyplatane, HOUSEDOCTOR.COM (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Fotel outdoorowy Banjooli, proj. Sebastian Herkner, prod. Moroso, **galeriawnetrza.pl 2. Stolik** z kolekcji Dolly z aluminium, prod. Roolf Living, **gardenliving.pl 3. Talerz** ceramiczny, **TK Maxx 3. Krzesło** z serii Nuova Guinea, proj. cazzaniga mandelli pagliarulo, **pedrali.it**

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

Jak przenieść paryski styl życia i uważność w plener i polski krajobraz? Ta historia pokazuje, że kluczem jest prostota, bliskość materii i świadome wybory – zarówno w sposobie życia, jak i w przedmiotach, którymi się otaczamy.
To opowieść o łączeniu estetyki z autentycznością i o tym, jak tworzyć przestrzeń, która naprawdę ma znaczenie.

POZA DOMEM

ALEKSANDER JAKOB
etnograf, stylista wnętrz, IG/aleksander_jakob

Mieszkałem w Paryżu kilkanaście lat i nauczyłem się go w sposób prosty, organiczny. Wiedziałem, że nie jest tylko tym, co widać na zdjęciach. Obok mieszkań w haussmannowskich kamienicach są małe kawalerki, w których życie naturalnie przenosi się na zewnątrz – na taras. W Paryżu nie pije się kawy tylko po to, żeby ją wypić. Pije się ją, żeby obserwować ulicę, ludzi, ruch. Taras jest przedłużeniem codzienności, krzesła zawsze ustawione są w stronę życia. Przez lata poznawałem właśnie ten zwykły Paryż. Prowadziłem butik wnętrzarski przy Rue des Martyrs, oparty na rzeczach prawdziwych – pracy rąk i zrozumieniu materii. Małe marki nadają ton, a ludzie szukają przedmiotów z historią. Pokazywałem polskie projekty: lampy Pani Jurek, stoliczki Swallow's Tail Furniture, fotele Chierowskiego i własne lniane przeszycia nagrodzone na Maison & Objet. W marcu 2020 roku przyjechałem do Polski na kilka dni i zostałem. Z Paryża trafiłem na Podkarpacie, do miejsca, którego wcześniej naprawdę nie znałem. Musiałem zacząć od nowa, powoli. Zrozumiałem, że to, czym zajmowałem się w Paryżu, ma swoje źródło właśnie tutaj. Dziś jestem bliżej natury i materii – surowej, pierwotnej, prawdziwej. Lubię jednak łączyć odległe światy. Reprezentuję Jars Céramistes, gdzie ceramika – tak jak w Polsce – wyrasta z ziemi, z tej samej potrzeby prostoty i użytkowości. Wciąż tęsknię za Paryżem. Tutaj znalazłem coś zupełnie innego: Osadę Słowiańską w Stobiernej, na progu Karpat. Miejsce, gdzie wszystko wraca do dawnego rytmu. Wieczorem siadam i patrzę – w ogień i w wiatr poruszający trawy.

eprasa.pl a7abc2a9e5

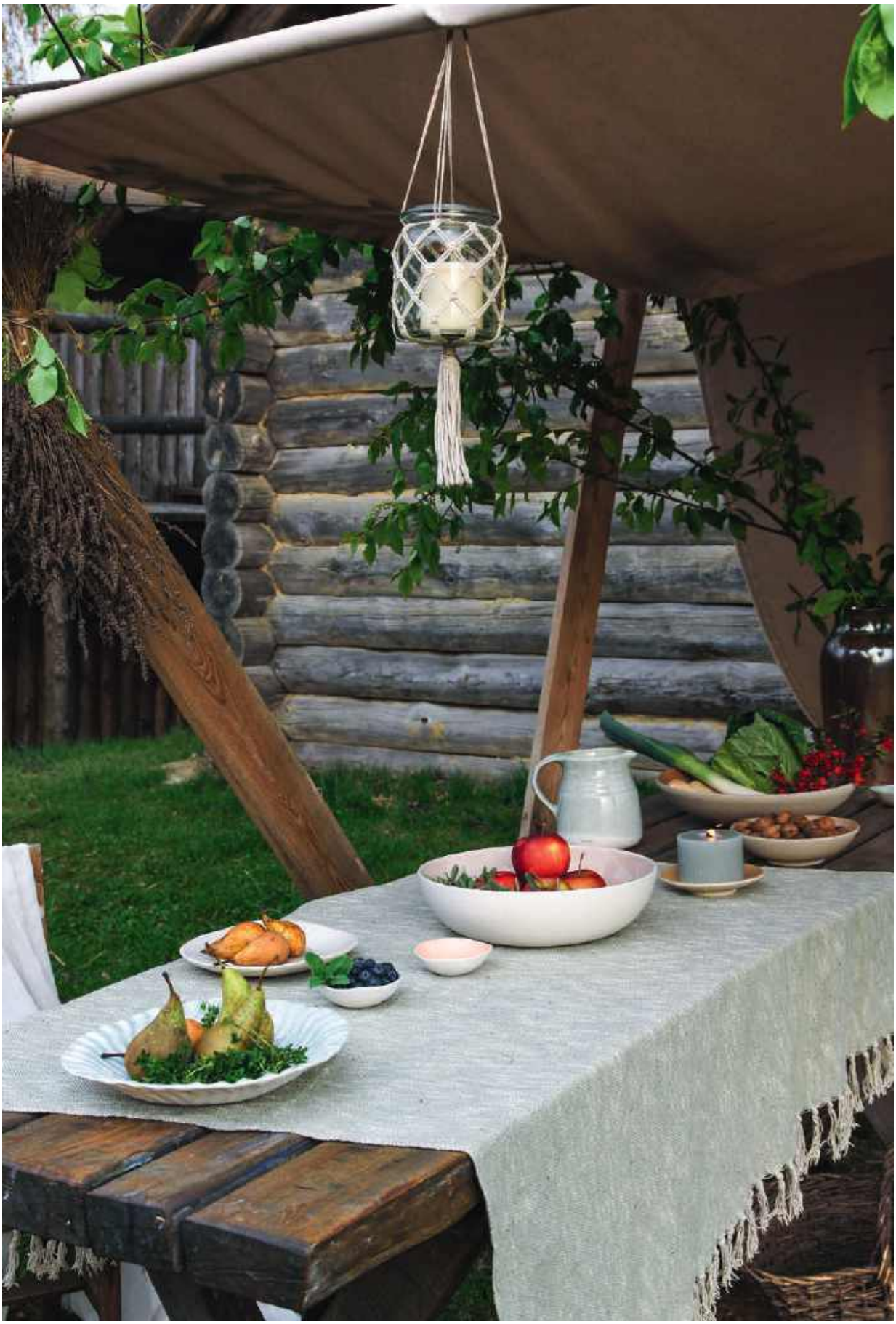

STYLIZACJA I ZDJĘCIA ALEKSANDER JAKOB

eprasa.pl a7abc2a9e5

Co widzi projektant tarasu, patrząc z góry na miejską dżunglę? Dostrzega swoistą paletę barw, pomysły architektów różnych epok albo ekspresyjną sztukę ulicy – z tym wszystkim stara się nawiązać dialog, utkać nić łączącą energię dzielnicy z prywatnym wnętrzem konkretnego człowieka.

PAWEŁ ŁĘCZYCKI
projektant wnętrz,
modeko.studio

Miejski taras jest zatopiony bardziej w architekturze niż w naturze. Dlatego musi korespondować nie tylko z wnętrzem, ale też z otaczającą go, często eklektyczną tkanką. Projektując taką przestrzeń, trzeba mieć na względzie elewację naszego budynku i tych sąsiadujących. I absolutnie nie jest to wada, bo w architekturze jest mnóstwo inspiracji, czasem zaskakujących. Przy planowaniu tego tarasu na warszawskim Powiślu punktem zaczepienia okazało się widoczne stąd graffiti. Błękitny mural na betonowej szarości zarezonował w kolorystyce mebli i dodatków oraz luźnej stylistyce „rav". W przestrzeni miejskiej cały czas balansujemy między tym, co my widzimy, i tym, jak nas widzą – sąsiedzi z naprzeciwka czy przypadkowi przechodnie. Tu oczywiście z pomocą przybywa roślinność, donice z zielonymi okazami ustawione przy balustradach wprowadzają klimat oazy, rzucają nieco cienia i chronią naszą prywatność. Mamy też cały wachlarz rozwiązań – od montowanych na stałe przesłon, żagli, przez składane markizy, po mobilne parasole i parawany. W nich funkcjonalność łączy się ze stylizacją. Ja uwielbiam bawić się też tkaninami, ich wzorami, fakturami. Tutaj pojawiło się sporo poduch szytych na miarę z outdoorowych materiałów. W tym projekcie również udało się ciekawie wyodrębnić różne funkcje, które zwykle się łączą w jednej przestrzeni. Z tego mieszkania prowadzą aż trzy wyjścia tarasowe i każda ze stref zyskała nieco odmienną aranżację. Przy kuchni powstała strefa kawiarniana, przy gabinecie chilloutowy lounge, a przy salonie jadalnia pod specjalną pergolą.

eprasa.pl a7abc2a9e5

ZDJĘCIA ONI STUDIO; PROJEKT MODEKO

eprasa.pl a7abc2a9e5

PEJZAŻ HORYZONTALNY

Jak wypoczywamy, jak urządzamy przestrzeń outdoorową i jak karmimy nasze zmysły? Opowiadają nasi eksperci.

KOEN DE COCK
Właściciel firmy Tribù

Relaks na świeżym powietrzu ewoluował od krótkich, spontanicznych chwil odpoczynku do stworzenia wręcz rytuału, świadomie przeżywanego doświadczenia. Meble ogrodowe są dziś wykonane z taką samą precyzją, dbałością o szczegóły i starannością jak meble do wnętrz. Wymagają jednak jeszcze większego kunsztu, technologie i materiały muszą bowiem opierać się żywiołom. Są też projektowane z myślą o długim czasie użytkowania, co przekłada się na ich jakość i trwałość.
W świecie, który zmienia się szybciej niż kiedykolwiek, przestrzenie zewnętrzne zyskują nowe znaczenie. Tęsknimy za miejscami, które dają poczucie uziemienia, są znajome, ludzkie. Ogród, taras czy patio to azyle, w których dbamy o nasze emocje, a atmosfera liczy się równie mocno, co forma. W Tribù ta ewoluująca wizja przekłada się na kolekcje, które wykraczają poza samodzielne obiekty. Modułowość odgrywa w nich kluczową rolę, pozwala na organiczne komponowanie elementów, by dostosować je do architektury czy krajobrazu. Sofy i siedziska kształtują otoczenie, zamiast je po prostu wypełniać.
Równie istotna jest nowa swoboda ruchu. Subtelne mechanizmy obrotowe i fotele bez podłokietników umożliwiają intuicyjną interakcję ze zmieniającym się światłem, widokami i towarzystwem. Komfort staje się dynamiczny.
Przemyślana paleta barw pogłębia to poczucie spokoju. Tonacje tkanin, ram i splotów odpowiadają na nasze pragnienie bliskości z naturą. Delikatne odcienie ziemi, stonowane terakoty, przesycone słońcem neutralne barwy są cichym wyrazem komfortu i naturalnie łączą się z wystrojem domu.
Wreszcie niskie meble tworzące strefę outdoorowej jadalni odzwierciedlają współczesny styl życia na świeżym powietrzu: bardziej zrelaksowany, bardziej swobodny. Niższe, komfortowe siedzenia zachęcają do dłuższego spędzania czasu przy stole, gdzie jedzenie płynnie przechodzi w relaks. Rezultatem jest przestrzeń, która wydaje się otwarta, a architektura głęboko powiązana z otoczeniem.

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a7abc2a9e5

MAŁE FORMY, WIELKI EFEKT

WŁĄCZNIKI I GNIAZDA NIE POWINNY BYĆ TRAKTOWANE CZYSTO TECHNICZNIE. STANOWIĄ BOWIEM PEŁNOPRAWNY ELEMENT ARANŻACJI – ODPOWIEDNIO DOPASOWANY DETAL – SPRAWIA, ŻE WNĘTRZA STAJĄ SIĘ BARDZIEJ HARMONIJNE. GIRA, GLOBALNY LIDER W DZIEDZINIE OSPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO ORAZ AUTOMATYKI DOMOWEJ, DOSKONALE ROZUMIE TĘ ZALEŻNOŚĆ, DLATEGO STALE ROZWIJA PORTFOLIO PRODUKTOWE.

Gira System 70 integruje ponad 200 funkcji, umożliwiając ich dowolne zestawianie przy zachowaniu spójności wizualnej.

Dzięki bogatemu asortymentowi, w tym gniazdom, łącznikom oraz inteligentnym komponentom do systemów smart home, Gira od lat zapewnia wygodę i bezpieczeństwo w domach, hotelach czy biurach. Jest znana z innowacyjnych rozwiązań i niezmiennie wyznacza standardy w dziedzinie elektroinstalacji. **Na tegorocznej edycji targów Light + Building marka zaprezentowała platformę Gira System 70, opartą na nowej generacji łączników i gniazd wtyczkowych.** Stanowi rozwinięcie wcześniejszych rozwiązań i kładzie nacisk na większą elastyczność w dopasowywaniu do różnych aranżacji oraz na uproszczenie procesu doboru osprzętu. Obejmuje cztery programy stylistyczne (Gira F100, Gira F200, Gira F200 płaski i Gira F300), pięć kolorów i ponad 200 funkcji – od konwencjonalnych po inteligentne. Wśród propozycji znalazły się zarówno te reprezentujące klasyczne wzornictwo (seria F100), jak i zestawiające bardzo wąską ramkę z dużą powierzchnią przycisku, co wpisuje się w minimalistyczne tendencje (seria F300).

Seria F200 wprowadza bardziej wyrazistą geometrię oraz charakterystyczną linię cienia, która definiuje krawędź ramki.

Seria F100 reprezentuje najbardziej klasyczne wzornictwo i stanowi punkt wyjścia dla całej platformy.

System przewiduje wersje podtynkowe i natynkowe, a wybrane modele także warianty do montażu zlicowanego.

Wszystkie elementy zostały opracowane według jednolitych zasad konstrukcyjnych i estetycznych. Pozwala to na stosowanie różnych wariantów osprzętu w obrębie jednego projektu. Różnorodność materiałów, kolorów i form okazuje się równie ważna jak kompatybilność i bezawaryjność – pozwala na spełnienie najwyższych wymagań estetycznych i harmonijne wpisanie się w nowoczesne style architektoniczne. Ergonomiczne wzornictwo zwiększa ponadto komfort i efektywność użycia – w przypadku gniazd i łączników znaczenie mają w końcu nie tylko walory wizualne, lecz także dotykowe.

Premiera Gira System 70 wyznacza kierunek rozwoju osprzętu elektroinstalacyjnego w stronę rozwiązań systemowych. Łączy zaawansowane funkcje techniczne z wymaganiami współczesnej architektury, jakimi są modułowość, elastyczność i wysoki poziom estetyczny. Dzięki dopracowanemu designowi i zastosowaniu najwyższej jakości materiałów osprzęt marki Gira staje się nie tylko funkcjonalnym dopełnieniem wnętrza, lecz także elementem dekoracyjnym.

eprasa.pl a7abc2a9e5

MEBLE MOCY

Jakie materiały wybrać, dlaczego dobra sofa ogrodowa jest często droższa niż ta do domu i przede wszystkim w co warto zainwestować? Staramy się rozwiać te wątpliwości.

Seria Kubik (TechTeak), prod. POINT1920

Sofa Reborn (plastik z recyklingu), prod. Slide

AGNIESZKA SKUZA
Projektantka ogrodów, właścicielka showroomu Garden and the city

Dizajn. Kierujmy się oczywiście własnym gustem, ale warto też mieć na uwadze spójność aranżacji outdoorowej ze stylem wnętrza. By zadbać o konsekwencję, coraz częściej znane firmy meblowe rozszerzają swoją ofertę o meble ogrodowe. Jest jednak kilku uznanych producentów, którzy specjalizują się wyłącznie w sekcji outdoor. W ich ofercie znajdziemy oprócz zestawów klasycznych również te bardziej ekstrawaganckie. Meble ogrodowe są projektowane przez światowej sławy dizajnerów, jak Patricia Urquiola czy Stefano Giovannoni.

Materiały – naturalne czy „bezobsługowe"? Decydując się na meble na bazie z aluminium i stali nierdzewnej, możemy wybierać z gamy wielu barw – czasy królowania brązów i antracytów bezpowrotnie minęły. Ten materiał gwarantuje nam także odporność na warunki atmosferyczne – rama aluminiowa nie będzie rdzewieć, a rama ze stali nierdzewnej oprze się nawet szkodliwym wpływom morskiej bryzy.

Dla miłośników materiałów o ciepłym, naturalnym wyglądzie pozostają meble drewniane, np. tekowe, które nie tylko świetnie się sprawdzają na zewnątrz, ale też pięknie się starzeją. Należy jednak pamiętać, że każdy drewniany mebel będzie wymagał zabiegów pielęgnacyjnych, np. olejowania.

Ciekawą alternatywą łączącą naturalny wygląd z innowacją i bezobsługowym użytkowaniem jest TechTeak stworzony przez firmę POINT1920. Dzięki zastosowanym polimerom gwarantuje on wyjątkową odporność na warunki atmosferyczne, promienie UV, a przy tym w 100% nadaje się do recyklingu. Innym zyskującym popularność materiałem jest barwiony w masie polietylen z dodatkiem polimerów. Wykonane z niego meble ogrodowe to nie tylko jakość, rzeźbiarskie formy, lecz także brak konieczności konserwacji i wyjątkowe kolory. Wykorzystanie plastiku z recyklingu to również wyraz dbałości o środowisko.

Wypełnienie siedzisk. Do mebli ogrodowych stosowane są pianki tzw. szybkoschnące, przez które woda deszczowa przenika. Należy jednak pamiętać, że są one nieco twardsze niż wypełnienia mebli domowych. Niektórzy producenci stosują więc wewnętrzny pokrowiec, który skutecznie chroni piankę w siedzisku. Wówczas wypełnienie jest bardziej komfortowe i miękkie.

Tapicerki. Nie tylko dają możliwości tworzenia indywidualnych zestawień kolorystycznych, ale także pozwalają na zabawę teksturą. Dostępne są outdoorowe welury czy bouclé dotychczas znane tylko z mebli domowych. Tkaniny do użytku na zewnątrz powinny być odporne na promienie UV – nie blaknąć i nie zmieniać koloru oraz wytrzymać upływ czasu i trudne warunki atmosferyczne. Łączą estetykę z doskonałymi właściwościami technicznymi. Często do ich produkcji używane są włókna z recyklingu, co podkreśla także fakt zaangażowania i odpowiedzialności środowiskowej producentów.

Odrobina szaleństwa. Osoby poszukujące efektownych rozwiązań także znajdą coś dla siebie – na rynku dostępne są siedziska wykonane ze specjalnej ekoskóry do użytku na zewnątrz lub dodatki w wykończeniu srebrnym, złotym czy miedzianym.

Zakup na lata. Sama jestem zwolenniczką zakupów „raz i na lata". Wszechobecne „fast trendy" prowadzą nie tylko do eksploatacji zasobów, ale też nie są korzystne dla naszych portfeli. Lepiej więc nie dużo i tanio, lecz dobrze i odpowiedzialnie. Przy wyborze sprzętów outdoorowych zwracajmy uwagę na ich jakość, wytrzymałość, pochodzenie materiałów, drewna z certyfikowanych upraw. Większość dobrych producentów mebli ogrodowych oferuje jako standard 5-letnią gwarancję, co jest dowodem na to, że są pewni jakości swoich produktów. Dodatkowo używając profesjonalnych środków do czyszczenia i impregnacji mebli, możemy się cieszyć ich dobrym stanem przez wiele sezonów.

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE, ARCHIWUM PRYWATNE

eprasa.pl a7abc2a9e5

SZTUKA ARCHITEKTURA DOŚWIADCZENIE

AMBASADORZY KONTAKT-SIMON SPOTKALI SIĘ W RAFFLES EUROPEJSKI WARSAW, GDZIE HISTORIA, SZTUKA I WSPÓŁCZESNY DESIGN TWORZĄ SPÓJNĄ, WIELOWYMIAROWĄ OPOWIEŚĆ O PRZESTRZENI.

fot. R. Kaźmierczak

Wizyta w Raffles Europejski Warsaw przypomina podróż przez epoki. XIX-wieczna architektura przenika się tu z wybitną sztuką i współczesnym wzornictwem. Już od progu widać, że przestrzeń została zaprojektowana z myślą o czymś więcej niż komfortowy pobyt. Nawet najmniejsze elementy aranżacji niosą ze sobą własną narrację. Przy Krakowskim Przedmieściu 13 architekci oraz ambasadorzy marki Kontakt-Simon – jednego z liderów rynku osprzętu elektroinstalacyjnego w Polsce, rozwijającego rozwiązania obejmujące gniazda, łączniki, systemy podłogowe oraz technologie smart home – mieli okazję doświadczyć tego osobiście podczas spotkania inaugurującego międzynarodowy konkurs Living Places, połączonego z eksploracją jednego z najbardziej prestiżowych adresów stolicy.

Inspiracja w każdym detalu

Program spotkania został zaprojektowany wielowymiarowo. Dzień rozpoczęła poranna joga twarzy prowadzona przez Martę Sawicką. Następnie uczestnicy wzięli udział w panelu o relacjach z mediami, który poprowadziła Olga Kisiel-Konopka, warsztatach wystąpień przed kamerą z Katarzyną Jaroszyńską oraz spotkaniu z WZ Studio, prezentującym rolę mediów społecznościowych w budowaniu narracji projektowej. Kulminacją dnia było oprowadzanie po hotelu z Łukaszem Godlewskim.

fot. R. Kaźmierczak

Historia dawnego Hotelu Europejskiego sięga XIX wieku. Obiekt, zaprojektowany przez Henryka Marconiego i otwarty w 1857 roku, od początku był przestrzenią spotkań warszawskiej elity intelektualnej i artystycznej. Dziś, po kompleksowej rewitalizacji, funkcjonuje jako część globalnej sieci Raffles Hotels & Resorts. Za obecny kształt wnętrz odpowiadają renomowane pracownie: WWAA, a także APA Wojciechowski oraz Lázaro Rosa-Violán Studio.

Kolekcja sztuki w Raffles obejmuje około 500 dzieł XX i XXI wieku, co czyni ją jedną z największych prywatnych kolekcji dostępnych publicznie w Polsce. Obrazy, fotografie, plakaty, rzeźby i instalacje nie pełnią tu funkcji dekoracyjnej – stanowią integralny element doświadczenia przestrzeni. Wśród nich są m.in. szklana rzeźba Doroty Buczkowskiej, stalowa forma Tajdo autorstwa Oskara Zięty w lobby czy instalacja świetlna „Granice" Włodzimierza Jana Zakrzewskiego. W kolekcji znalazły się także prace Leona Tarasewicza i Wilhelma Sasnala oraz detale takie jak mozaika „Porwanie Europy" Krystyny Kozłowskiej czy szkło i porcelana z lat 60.–80. Nad całością zbioru czuwały Anda Rottenberg i Barbara Piwowarska.

Przestrzeń doświadczeń

W trakcie zwiedzania architekci mieli okazję zobaczyć również Apartament Królewski, czyli dawną Salę Pompejańską, a także kameralny Humidor – salon whisky i cygar, w którym dyskretna elegancja buduje atmosferę sprzyjającą rozmowom. Ten subtelny, przemyślany luksus pokazuje, dlaczego Raffles przyciąga międzynarodowych gości. Dla ambasadorów marki Kontakt-Simon spotkanie stało się impulsem do refleksji nad znaczeniem detalu i jakości przestrzeni w procesie projektowym. Doświadczenie to potwierdza, że luksus wykracza poza materialność – kluczowe jest to, jak architektura, sztuka i technologia współtworzą środowisko angażujące wszystkie zmysły.

eprasa.pl a7abc2a9e5

LATO ZA OKNEM

Słońce i upały są dla przeszklonych wnętrz czasem próby. Z jednej strony łakniemy światła i ciepła, z drugiej musimy zapanować nad ich nadmiarem.

Fantastycznie doświetlone wnętrza, wyposażone w imponujące przeszklenia czy funkcjonalne okna połaciowe, od lat pozostają jednym z najważniejszych trendów w projektowaniu. Latem jednak kluczowe stają się odpowiednio dobrane żaluzje i rolety, które pozwalają regulować intensywność oświetlenia. Rozwiązania umożliwiające zarówno subtelne rozproszenie światła, jak i pełne zaciemnienie dostosowują warunki w pomieszczeniu do zmieniających się w ciągu dnia potrzeb. Pamiętajmy przy tym, że przed nagrzewaniem się wnętrza skuteczniej chronią osłony zewnętrzne. Sprytne technologie poprawiają komfort obsługi, pozostając niemal niewidoczne. Możemy sterować roletami za pomocą systemów mechanicznych i bezprzewodowych, rolety mogą automatycznie podnosić się rano i opuszczać wieczorem (także reagując na wschód i zachód słońca). Co ważne, zapisane ustawienia zadziałają nawet wtedy, gdy nie ma dostępu do Internetu. Istnieją też systemy wykorzystujące do zasilania energię słoneczną.

Żaluzje fasadowe SkyFlow od Aluprof Sun Shading Solutions pozwalają perfekcyjnie kontrolować światło, temperaturę i poziom prywatności. aluprof.com

Roleta zewnętrzna ARZ Komfort Z-Wave. fakro.pl

Roleta plisowana APF z systemem top-down, można ją zasłonić od góry i od dołu. Dzięki delikatnej strukturze tkaniny miękko filtruje światło, budując nastrój we wnętrzu. fakro.pl

Sterownik Simon 55 GO pozwala wygodnie zarządzać osłonami – przyciskiem na ścianie, za pomocą smartfona i komend głosowych. Umożliwia ustawienie rolety i zapisanie tej pozycji, by wracać do niej jednym kliknięciem. kontakt-simon.com.pl

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl/7abc2a9e5

Markizy pionowe

– ochrona wnętrz przed upałem

35 lat razem

FAKRO | INNOVIEW LINE

zeskanuj kod
i poznaj zalety
markiz pionowych

Gdy cieszymy się słońcem, markizy pionowe chronią nasz dom przed upałem. Markizy, zwane również screenami, obniżają temperaturę pomieszczenia nawet o 10°C w gorące dni. Zapewniają odpowiednią ilość naturalnego światła, umożliwiają widok na okolicę oraz w wielu wersjach pełnią funkcję moskitiery. Markizy Solar reagują na słońce i samoczynnie rozwijają się w upalne dni chroniąc pomieszczenia przed nagrzewaniem.

OKNA | MARKIZY | BRAMY

fakro.pl

eprasa.pl a7abc2a9e5

NA MUR BETON

Prawie już Alpy, prawie nad Loarą, prawie metropolia. Bez obaw, francuskie Firminy nie ma żadnych kompleksów! Oprócz tego jednego, wpisanego na listę światowego dziedzictwa UNESCO – genialnego kompleksu budynków **Site Le Corbusier.**

Tekst i zdjęcia Ksenia Kaniewska

Unités d'habitation (jednostki mieszkaniowe) realizowały założenia pięciu zasad nowej architektury Le Corbusiera.

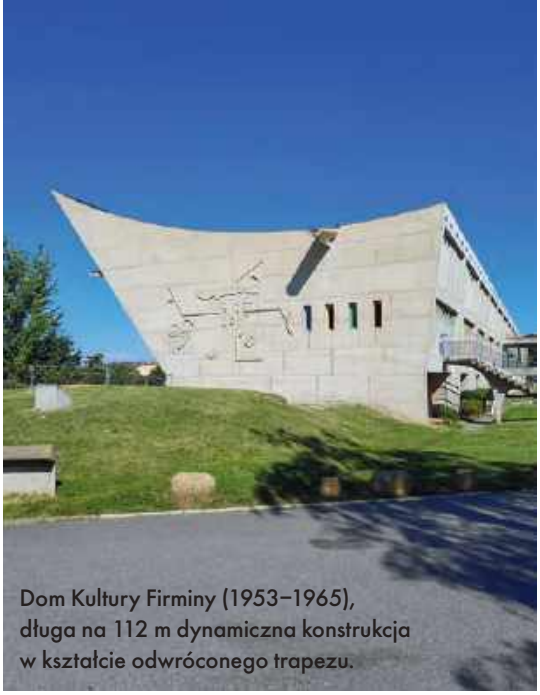

Dom Kultury Firminy (1953–1965), długa na 112 m dynamiczna konstrukcja w kształcie odwróconego trapezu.

Autorem zabytkowego basenu jest uczeń Le Corbusiera, francuski architekt o polskich korzeniach, André Wogenscky.

W Domu Kultury i podziemiach kościoła mieści się przestrzeń wystawowa, doskonały punkt wyjścia do eksplorowania Site Le Corbusier.

Chociaż zaprojektowane przez Charles'a-Édouarda Jeannereta-Grisa realizacje rozsypane są po świecie, wydaje się, że do tych najbliższych jest najmniej po drodze. Czas więc na wyprawę do francuskiego Firminy. Mówi się, iż urodzony w Szwajcarii w 1887 roku architekt, urbanista, projektant, eseista, malarz, rzeźbiarz i – przede wszystkim – rewolucjonista ruchu modernistycznego Le Corbusier pchnął świat ku nowoczesności. Przewrót był poniekąd echem purystycznych fascynacji, które wraz z Amédée Ozenfantem wyłożyli w publikacji z 1918 roku „Po kubizmie" i które odzwierciedlenie znalazły w sztuce i architekturze. Wprowadzały geometryczny porządek i czystość form, przeszłość zaś niosła za sobą zbędny sentyment do dekoracji, które nijak się miały do przyszłości, jaką sobie Le Corbusier wyobrażał. Równie genialny co kontrowersyjny (krytykowany zwłaszcza za sympatie polityczne i utopijny radykalizm), pozostawił szereg realizacji zarówno w mniejszej skali, jak i projektów urbanistycznych. Odpowiedzią na chroniczny niedobór lokali mieszkalnych w obliczu masowego napływu ludności do miast przemysłowych była osławiona unité d'habitation (jednostka mieszkaniowa). I jakkolwiek bezdusznie by to brzmiało, miała być domem dla mas, dla „nowoczesnego człowieka w erze maszyn". ▶

eprasa.pl a7ab

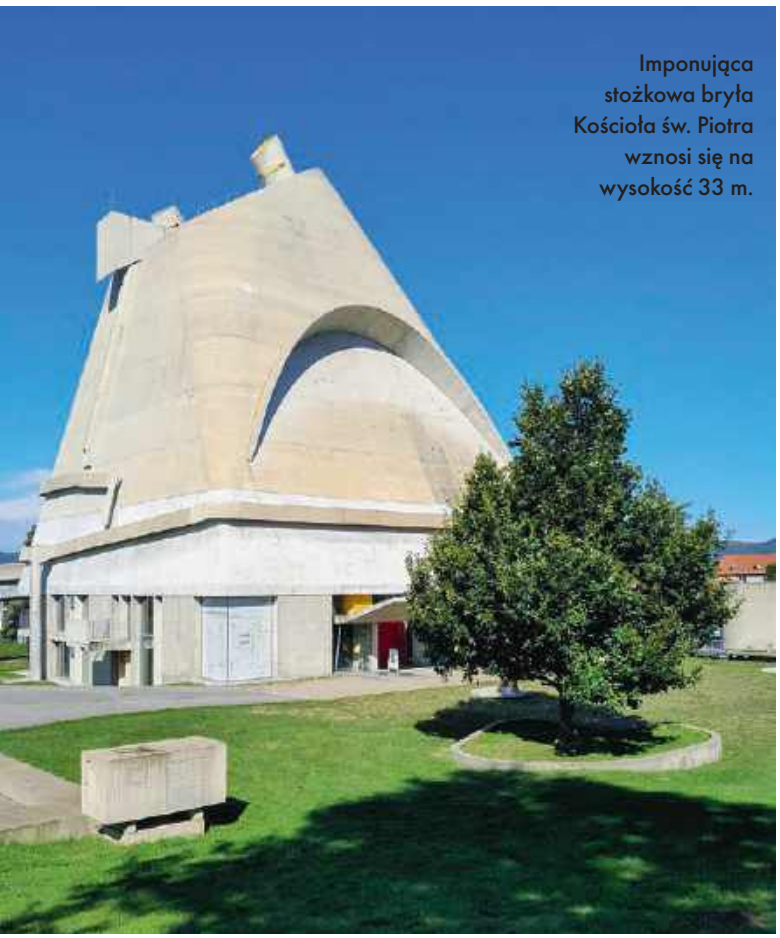

Imponująca stożkowa bryła Kościoła św. Piotra wznosi się na wysokość 33 m.

Światło sączące się przez umieszczone na wschodniej fasadzie barwne otwory tworzy iście oniryczny nastrój.

Podnosząc status społeczny betonu i wprowadzając go na salony, Le Corbusier okiełznał siermiężny materiał, demonstrując nowe możliwości budulca dynamicznych, wręcz finezyjnych obiektów. Bazując na autorskim systemie wymiarowania (dla człowieka i na ludzką skalę) Modulor, określił optymalną wysokość mieszkania (216 cm), a najsłynniejsze jednostki, m.in. w Marsylii (1954), Nantes-Rezé (1955), Berlinie-Westendzie (1957), Briey (1960) oraz właśnie Firminy (1967), opierają się na teorii złotej proporcji. Założeniem było stworzenie mającej poprawić warunki życia mieszkańców jednostki urbanistycznej: Firminy-Vert (Zielone Firminy). Zespołem kierował Charles Delfante. Na przestrzeni lat powstał kompleks oferujący ponad 1000 mieszkań, obiekty sportowe i użyteczności publicznej, m.in. szkoły, przedszkola, teatry, a nawet elektrownię. Koncept zaprojektowano zgodnie z zasadami Karty ateńskiej z 1933 roku, realizując założenia ikonicznych pięciu zasad nowej architektury Le Corbusiera: budynek powinien być wzniesiony na palach pilocis, mieć swobodną, uwolnioną od obowiązku dźwigania konstrukcji elewację, poziome okna pasmowe (przeszklone ściany zewnętrzne), otwarty plan bez ścian nośnych i płaski dach tarasowy pełniący funkcję ogrodu. Część budynków jego autorstwa realizowano już po śmierci twórcy, aż do początku XXI wieku. Pierwszy (i jedyny ukończony za życia Le Corbusiera) to posadowiony na grzbiecie klifu dawnego kamieniołomu Dom Kultury Firminy (pierwotnie Centrum Młodzieży i Kultury). Powstały w latach 1953–1965 zachwyca śmiałym skosem dachu, dynamiką i wirtuozersko skomponowanym – niczym doskonale napisany utwór muzyczny – rytmem fasady. Muzyczne nawiązania nie są przypadkowe, gdyż do współpracy przy realizacji falujących przeszkleń Le Corbusier zaprosił francuskiego kompozytora i architekta Iannisa Xenakisa, wynalazcę muzyki stochastycznej, w której kompozycja opiera się na rachunku prawdopodobieństwa i teorii zbiorów. Do dziś wybrzmiewa tam muzyka, odważne nachylenie fasad pozwoliło bowiem na stworzenie sali teatralnej i widowni. Górująca nad Firminy-Vert jednostka mieszkaniowa, wspierający się na betonowych palach 20-piętrowy budynek, jest modelowym przykładem „pionowego miasta-ogrodu". Mieściła 414 mieszkań rozplanowanych wzdłuż

eprasa.pl a7abc2a9e5

Teatr, biura, audytorium, sale dydaktyczne, pracownie plastyczne i foyer-bar z kominkiem w budynku Domu Kultury wyposażone zostały w meble, do których wykonania wykorzystano Modulor, jednostkę miary stworzoną przez Le Corbusiera.

Większość oryginalnych mebli po renowacji z lat 2009–2013 wróciła do Domu Kultury, gdzie służy do dziś.

tzw. wewnętrznych ulic (korytarzy), a na najwyższych piętrach przedszkole i teatr na dachu. W niecce dawnego kamieniołomu ulokowano zaś inspirowany starożytnymi amfiteatrami stadion miejski. Poza halą gimnastyczną w Bagdadzie to jedyny obiekt sportowy autorstwa Le Corbusiera. Uwagę zwraca imponujące betonowe zadaszenie o głębokości ponad 15 metrów! Po śmierci mistrza projekt, podobnie jak należącego do kompleksu basenu, wcielał w życie francuski architekt o polskich korzeniach André Wogenscky. Jednym z najbardziej niezwykłych obiektów Firminy-Vert jest Kościół św. Piotra, którego budowa realizowana była już po śmierci Le Corbusiera i trwała aż do 2006 roku, a drugi etap powstał według projektu jego protegowanego, francuskiego architekta José Oubrerie. Niespodziewanie w 1965 roku straciliśmy genialnego myśliciela i twórcę. Nie bacząc na głosy krytyki ze strony dzisiejszych socjologów i geografów miast zarzucających mistrzowi m.in. technokratyzm i nadopiekuńczy rozsądek utopii, wciąż z całym przekonaniem możemy tytułować go mianem niekwestionowanego „architekta jutra". Kompleks Site Le Corbusier dla turystów otwarty został dopiero w 2008 roku, a w 2016 roku wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Do dziś odwiedziło go ponad 20 000 osób. ■

eprasa.pl a7abc2a9e5

PAN OD ILUZJI

Naukę łączył ze sztuką. Władał kształtami i kolorami. Wpływał na odbiorcę w sposób, w jaki nie udało się nikomu przed nim. Bo Victor Vasarely wyprzedzał czasy – tworzył op-artowe dzieła 30 lat przed nazwaniem op artem tego nurtu abstrakcjonizmu. Wymyślił w Aix-en-Provence miejsce, które do dziś jest domem dla jego gigantycznych prac. Domem dla iluzji, złudzeń i zaskoczeń.

Tekst Ela Stasiak

Przyszedł na świat w 1906 roku w Peczu na Węgrzech. Miał zostać lekarzem, ale po dwóch latach porzucił studia medyczne i poświęcił się sztuce. Trafił do słynnej wówczas prywatnej akademii malarstwa Sándora Bortnyika, która promowała idee Bauhausu. W 1930 roku 24-letni Victor przeprowadził się do Paryża. Zaczął pracować jako grafik – projektował plakaty i reklamy. Praca była niejako preludium do jego przyszłej drogi artystycznej. Szkolił swój warsztat, rozwijał się. Analizował. Eksperymentował. Interesowały go dynamika, geometria, optyka i iluzja. Badał reguły rządzące percepcją. Jednocześnie od połowy lat 30. mniej więcej przez dekadę malował też martwe natury, pejzaże, portrety. Paryż żył sztuką owładnięty szczególnie kubizmem i surrealizmem. Vasarely też pozostawał w tamtym czasie pod ich wpływem. Później nazwał to jednym z „błędnych szlaków". II wojna światowa zmieniła wszystko. Zmieniła Europę i jej mieszkańców. Zmieniła Paryż. I sztukę także. Ludzie po wojnie łaknęli barw, wytchnienia, a Vasarely pragnął stworzyć uniwersalny język artystyczny – apolityczny, pozbawiony choćby cienia odniesienia do koszmaru wojny. Język świeży i barwny. I to mu się udało. Victor Vasarely, co wydawało się przeczyć logice, wizualnie ożywiał płótna. Dzięki wiedzy i warsztatowi, a za pomocą gry kolorów i geometrycznych kształtów (m.in. bazując na siatkach geometrycznych), wprowadzał – na płaskich przecież powierzchniach – iluzję ruchu. ▶

ILUSTRACJA MAREK B.

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

Do perfekcji opanował tworzenie kompozycji wywołujących złudzenia optyczne – wrażenie pulsowania czy trójwymiarowości. Wydawało się, że hipnotyczne, kalejdoskopowe obrazy delikatnie poruszają się i migoczą. Inne zdawały się wibrować i wirować. Vasarely angażował czy wręcz podporządkowywał sobie oko widza, wpływając świadomie na zmysł wzroku odbiorcy. Ten francuski artysta węgierskiego pochodzenia swymi dokonaniami zbliżył się do prac – młodszych o kilkadziesiąt lat – powstających już nie za pomocą pędzla i farb, lecz graficznych programów komputerowych. Malując, wywróżył niejako przyszłość. Zawsze też na przyszłości się koncentrował i wierzył, że sztuka powinna spoglądać właśnie naprzód, a nie tkwić w zachwycie nad dokonaniami dawnych mistrzów pędzla i dłuta. Uważał też, że sztuka ma być dobrem powszechnie dostępnym. Marzyło mu się całe „cybernetyczne miasto" rodem z futurystycznych wizji, w którym sztuka byłaby jego integralną częścią, a kolor i forma wpływałyby na emocje mieszkańców. Jego plany zawsze były szalenie ambitne, dla niektórych być może wręcz szalone. Gdyby chodziło o kogoś innego, można by powątpiewać w ich powodzenie. Jednakże owa śmiałość wizji w jego przypadku nie miała w sobie niczego z pustej deklaracji ani tym bardziej z arogancji. Vasarely bowiem nie tylko na obrazach urzeczywistniał swe projekty, lecz realizował to, co wydawało się wówczas niemożliwe. Dziełem o największej skali jest powołana przez niego w Aix-en-Provence fundacja, miejsce niepodobne do żadnego innego. Do realizacji wizji stworzonej przez artystę w 1973 roku zostali wybrani architekci Jean Sonnier i Dominique Ronsseray. Fondation Vasarely otwarto w lutym 1976 roku. Budynek o modularnej strukturze jest złożony z 16 brył o formie graniastosłupów z foremnym sześciokątem w podstawie. Heksagony, które stały się kluczem koncepcji, artysta wielokrotnie wykorzystywał w serii obrazów „Hołd dla sześciokąta". Z lotu ptaka obiekt przypomina fragment gigantycznego plastra miodu. Każda bryła ma 14 m rozpiętości, a cały budynek 80 m długości, 40 m szerokości i powierzchnię 5000 m^2. Wysokie na 11 m sale prezentują monumentalne dzieła Vasarely'ego. Każda z przestrzeni to niejako jedna ekspozycja ściśle powiązana z innymi częściami fundacji. Pełna światła architektura prowadzi tu dialog z imponującymi skalą dziełami artysty. Gigantyczne obrazy (znajdują się tu 42 prace autorstwa ojca op-artu) zdają się pulsować na ścianach, a światło przenikające przez 14 piramidalnych w formie świetlików potęguje wrażenie ruchu. Oprócz hipnotyzujących płócien specjalnie do tej przestrzeni zostały stworzone także mozaiki, reliefy i szkło akrylowe. Budynku nie sposób przypisać do żadnego nurtu architektonicznego, choć można w nim dostrzec jednocześnie idee Bauhausu i materiały chętnie używane jako symbol nowoczesności w latach 70. XX wieku (m.in. aluminium czy szkło anodowane). Niemniej tym, co najbardziej rzuca się w oczy odwiedzającym, jest autentyczny rozmach i jednocześnie uporządkowana, precyzyjna, konsekwentna wizja. Gigantyczna rozrzeźbiona bryła i iluzyjna geometria na fasadzie stanowią niezwykły przykład syntezy architektury i sztuki plastycznej. Dla przybywających w to miejsce artystyczna podróż zaczyna się już na zewnątrz, a potem wewnątrz, w odizolowanym świecie pełnym optycznych złudzeń, przeradza się w fantasmagoryczne doznanie. Fundacja Vasarely'ego jest dziełem sztuki celebrującym – dosłownie i w przenośni – jego wielkość jako artysty. ■

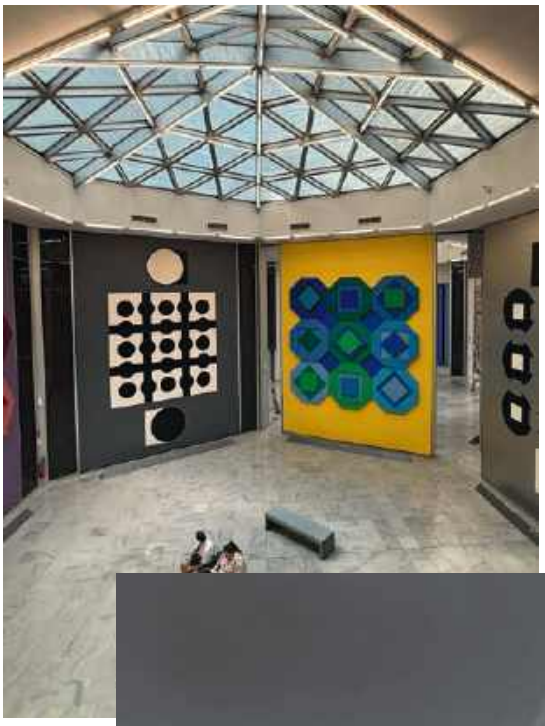

ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a7abc2a9e5

deante
DESIGN
STUDIO

ZOBACZ KOLEKCJĘ
DEANTEDESIGN.STUDIO

Silia pure DESIGN

eprasa.pl a7abc2a9e5

MIEJSCE I CZAS

Zegarki kolekcjonerskie to coś więcej niż przedmioty odmierzające czas. To rzemieślniczy kunszt, limitowany charakter i ponadczasowa elegancja wpisana w styl życia.

W świecie luksusowych zegarków każdy detal ma znaczenie – to sztuka wymagająca cierpliwości, precyzji i pasji. Czasomierze manufaktur takich jak Rolex, Patek Philippe czy Cartier stanowią wyrafinowane dzieła rzemiosła, łączące techniczną doskonałość z ponadczasową estetyką. Marka W. Kruk, której ekspercka wiedza budowana jest od 1840 roku, oferuje największy i najbardziej różnorodny wybór zegarków w Polsce, obejmujący zarówno klasyczne modele mechaniczne, cenione za elegancką prostotę i precyzję, jak i zaawansowane konstrukcje wyposażone w komplikacje takie jak chronograf, kalendarz wieczny czy tourbillon. Dla kolekcjonerów i miłośników zegarków jest to przestrzeń, w której każdy detal jest przemyślany, a każdy wybór – świadomy. Doradcy marki z uwagą wsłuchują się w indywidualne potrzeby każdego gościa, opowiadają o historii manufaktur, wyjaśniają działanie mechanizmów i pomagają wybrać czasomierz idealnie dopasowany do stylu życia. Wyjątkowym miejscem, w którym to doświadczenie nabiera szczególnego wymiaru, jest butik W.Kruk w przestrzeni Europejski Boutiques przy Hotelu Raffles Europejski w Warszawie. To właśnie tam, podczas kameralnych, indywidualnych spotkań, można odkrywać kolekcje marki Patek Philippe – dostępne w Polsce wyłącznie w tym salonie – w atmosferze sprzyjającej uważnej selekcji i prawdziwej celebracji zegarmistrzowskiego kunsztu. Dzięki ekspertom W.Kruk wybór zegarka, zarówno luksusowego, jak i bardziej dostępnego, staje się doświadczeniem równie wyjątkowym jak sam przedmiot. **wkruk.pl**

TEKST WIKTORIA RYTEL; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a7abc2a9e5

Najwyższy apartamentowiec w UE.
Benidorm – nowa enklawa luksusu na wybrzeżu Hiszpanii

TM Tower
Benidorm - Costa Blanca - Hiszpania

WWW.TMREALESTATEGROUP.COM

więcej informacji

Biuro TM w Warszawie, Rondo ONZ 1 | polska@tmgrupoinmobiliario.com

eprasa.pl a7abc23e5

DIAMENTY SĄ WIECZNE

Kinga Rasmussen – właścicielka Hos&me, kuratorka i znawczyni biżuterii. Od dwóch dekad uczy, jak rozumieć jej prawdziwą wartość.

Gdybyś miała opisać Hos&me trzema słowami...

Selekcja. Wartość. Trwałość.

To bardziej marka czy misja?

Oczywiście marka, ale zbudowana wokół konkretnej misji – przywrócenia biżuterii jej realnej wartości. Nie tylko estetycznej, ale również materialnej i długoterminowej. Interesują mnie rzeczy, które utrzymują jakość mimo zmiany kontekstu, a w perspektywie lat potrafią ją nawet wzmacniać. W branży jubilerskiej przez lata dominowała narracja oparta na emocji i obrazie. Moją ambicją było wprowadzenie do niej większej precyzji zarówno w selekcji, jak i w rozmowie z klientem. Dlatego Hos&me nie jest platformą wyboru w szerokim sensie. To raczej system decyzji oparty na wiedzy i doświadczeniu. Misją jest zmiana sposobu myślenia o biżuterii: z dodatku na element o realnej wartości.

W świecie dizajnu coraz częściej mówi się o „świadomym luksusie". Jak edukacja wpisuje się w to pojęcie w kontekście biżuterii i diamentów?

Jest podstawą świadomego luksusu, bo bez niej decyzja pozostaje wyłącznie estetyczna. W przypadku biżuterii i diamentów oznacza to przede wszystkim zrozumienie parametrów, które realnie wpływają na jakość – takich jak szlif, proporcje, praca światła, czystość czy sposób osadzenia kamienia. Bez tej wiedzy klient ocenia obiekt intuicyjnie, najczęściej przez pryzmat wielkości lub efektu wizualnego. Z wiedzą zaczyna się widzieć różnice, które nie są oczywiste na pierwszy rzut oka, ale decydują o wartości i trwałości wyboru. Edukacja zmienia więc nie tylko poziom świadomości, ale też jakość decyzji. W tym sensie świadomy luksus nie polega na dostępie do droższych rzeczy, tylko na zdolności ich właściwej oceny.

Twój blog i podcast to rzadkość w branży jubilerskiej. Dlaczego zdecydowałaś się „odczarować" świat diamentów, zamiast podtrzymywać jego aurę niedostępności?

Wiedza nie powinna być dostępna tylko wewnątrz branży. Przez lata funkcjonowała głównie po stronie sprzedawców i ekspertów, a klient otrzymywał jej uproszczoną, często niewystarczającą wersję. Blog i podcast powstały jako odpowiedź na tę asymetrię. Chciałam stworzyć przestrzeń, w której można mówić o biżuterii w sposób merytoryczny – tak, aby klient rozumiał, co kupuje i na jakiej podstawie podejmuje decyzję. Osoba, która rozumie parametry i potrafi je ocenić, nie dokonuje zakupu przypadkowo. Wybiera rzeczy, które mają wartość estetyczną, ale również potencjał utrzymania jakości w czasie. Wiedza nie odbiera emocji, lecz sprawia, że opierają się na właściwym wyborze. Nie chodzi więc o „odczarowanie", tylko o uporządkowanie wiedzy, co przekłada się na bardziej świadome decyzje.

Wokół diamentów narosło wiele mitów. Który z nich najbardziej Cię irytuje?

Pierwszy to przekonanie, że większy diament zawsze jest droższy. W praktyce wartość kamienia wynika z relacji czterech parametrów – masy, koloru, czystości i jakości szlifu. To oznacza, że mniejszy diament o wysokich parametrach może być wyceniany wyżej niż większy kamień o słabszej jakości. Drugim mitem jest przekonanie, że diamenty laboratoryjne są tym samym co naturalne. Pod względem chemicznym są to materiały o tej samej strukturze, natomiast ich funkcjonowanie na rynku jest zasadniczo różne. Diamenty laboratoryjne są produktem powtarzalnym i skalowalnym, co bezpośrednio wpływa na ich cenę oraz jej spadkową tendencję w czasie. Naturalne diamenty są zasobem ograniczonym, co przekłada się na ich pozycję rynkową i sposób utrzymania wartości. To rozróżnienie nie dotyczy estetyki, tylko struktury rynku i mechanizmu wyceny.

ELLE Decoration patrzy na przedmioty jak na element stylu życia. Jaką rolę biżuteria odgrywa dziś w codzienności?

Coraz częściej pełni funkcję stałą, a nie okazjonalną. Biżuteria przestaje być dodatkiem używanym wyłącznie w określonych sytuacjach i zaczyna funkcjonować jako element codziennej struktury stylu. Zmienia się też sposób jej wybierania. Widoczny jest wyraźny odwrót od ilości na rzecz jakości – od przypadkowych zakupów do selekcji opartej na trwałości i spójności. W praktyce oznacza to, że biżuteria przestaje być jednorazowym wyborem, a zaczyna być elementem, który ma funkcjonować w czasie – zarówno estetycznie, jak i użytkowo.

ROZMAWIAŁA ANNA CHWALIŃSKA; ZDJĘCIA ARCHIWUM PRYWATNE

eprasa.pl a7abc2a9e5

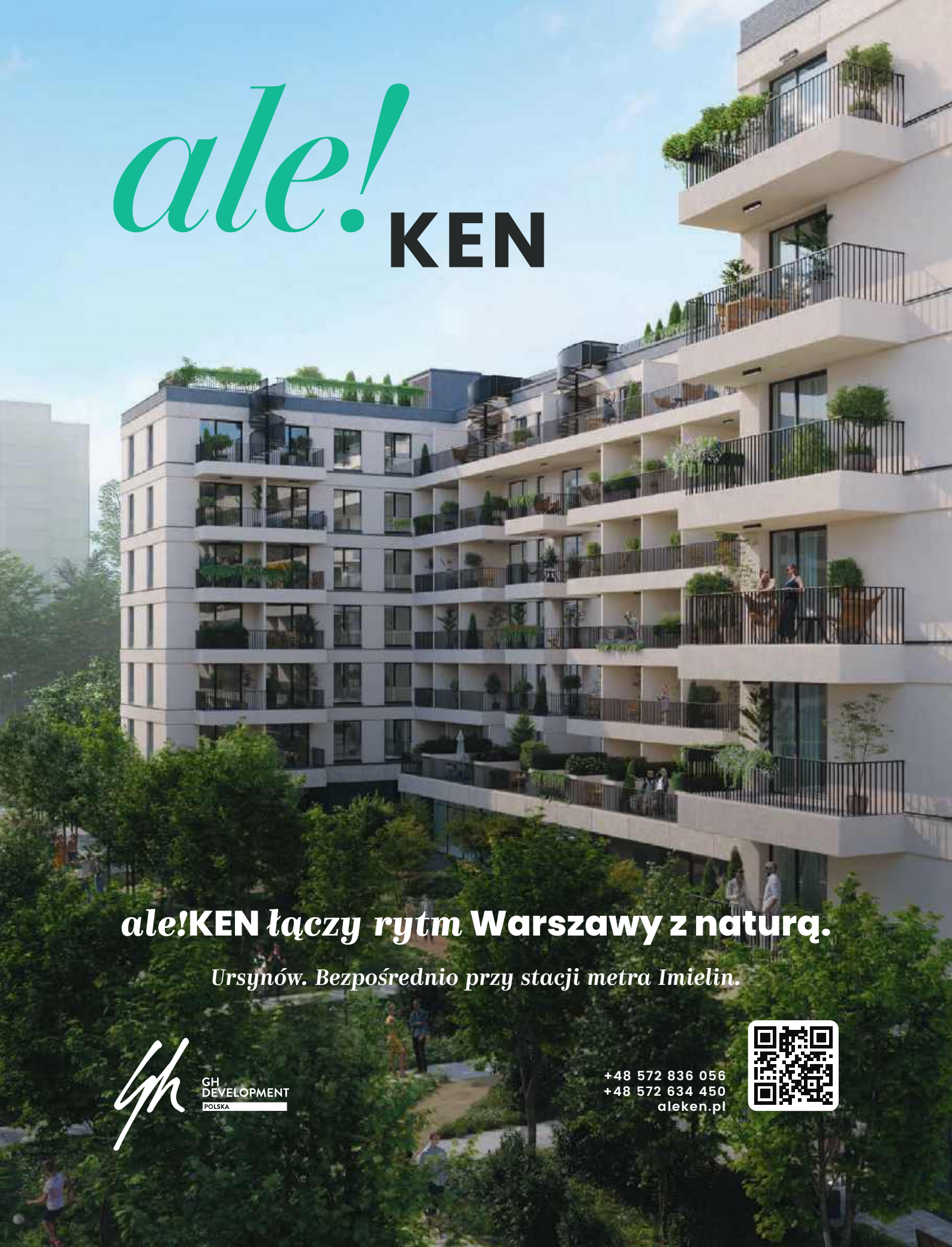
ale! KEN
ale!KEN łączy rytm Warszawy z naturą.
Ursynów. Bezpośrednio przy stacji metra Imielin.
GH DEVELOPMENT POLSKA
+48 572 836 056
+48 572 634 450
aleken.pl

KSENIA KANIEWSKA
Redaktorka ELLE Decoration. Uwielbia spontaniczne podróże bez planu i przewodnika, pchle targi i bazary staroci. A takie najlepiej penetrować przy okazji wyjazdów na festiwale, wystawy, biennale. Bo nie ma to jak łączyć przyjemne z... przyjemnym!

ZAKLĘTE REWIRY

Są takie miejsca, do których lubimy wracać, by wspominać i tęsknić. I są niezbadane tereny, co wzywają, kuszą. W podróżowaniu liczą się nie tylko punkty na mapie, ale i nowe konteksty. A te, czy to festiwal, czy targi, zawsze są niespodzianką. A więc ruszaj! Dziś nie spotka cię nic lepszego.

CZERWIEC/LIPIEC

PAD SAINT-TROPEZ

Ulubione targi koneserów historycznego i współczesnego wzornictwa oraz biżuterii wkraczają na nowe tereny. Po 28 latach paryskiego i 18 londyńskiego PAD przyszedł czas na Lazurowe Wybrzeże, dokąd latem zawita inauguracyjna edycja. Starannie wyselekcjonowane dzieła z galerii całego świata prezentowane będą w zacnych przestrzeniach uwielbianej przez kolekcjonerów i kosmopolityczną klientelę galerii Salle Jean Despas w sercu tętniącego życiem boskiego Saint-Tropez.

Saint-Tropez, Francja, 2–5 lipca 2026, padesignart.com

eprasa.pl a7abc2a9e5

MANIFESTA 16 RUHR

Nomadyczne biennale sztuki co dwa lata gości w innych miastach Europy. Hasłem jubileuszowej, 30. edycji „To nie jest kościół" stawia pytanie, jak w niepewnych, napiętnowanych kryzysami i podziałami czasach prowadzić dialog o wspólnocie. Co ważne, przestrzenią do prezentacji działań artystycznych będzie 12 opuszczonych kościołów Zagłębia Ruhry, budynków powstałych dekady temu jako miejsca kultu i jedności, a dziś opustoszałych. W skład międzynarodowego zespołu kuratorskiego weszli m.in. Anda Rottenberg i Krzysztof Kościuczuk, a Polskę reprezentować będzie aż 9 artystek i artystów.

Zagłębie Ruhry, Niemcy, 21 czerwca – 4 października 2026, manifesta16.org

3DAYSOFDESIGN

Duński festiwal to ulubione wydarzenie mieszczuchów, wielbicieli północnego dizajnu i leniwego włóczenia się pośród setek galerii, knajpek i zakotwiczonych w kopenhaskich portach łajb. Rozsypane po zaułkach stolicy Danii festiwalowe miejsca odwiedzamy oczywiście na rowerze! Rozważając, na czym polega istota dizajnu, tym razem nie oglądamy się wstecz, porzucamy legendy i historie i nie usiłujemy odgadnąć przyszłości. Bo, jak głosi hasło tegorocznej odsłony, „Make This Moment Matter", liczy się tylko tu i teraz. A więc chwilo, trwaj!

Kopenhaga, Dania, 10–12 czerwca 2026
3daysofdesign.dk

eprasa.pl a7abc2a9e5

WSZYSTKIE OBLICZA ŚWIATŁA

To trzeba zobaczyć! Na targach Light+Building we Frankfurcie spotykają się lampy w każdej formie i skali – od klasycznych żyrandoli i funkcjonalnych systemów architektonicznych, przez migoczące LED-y, po reflektory na stadiony. My oczywiście skupiliśmy się na najciekawszych oprawach do wnętrz.

TEKST I WYBÓR JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA JUDYTA SAWICKA, MATERIAŁY PRASOWE

Luksusowe klosze z dmuchanego szkła i ręczna produkcja Made in Italy – Cangini & Tucci to klasyka z najwyższej półki, ale odpowiadająca na wyzwania współczesności. canginietucci.com/elitdesign.pl

Intrygujący, dekoracyjny obiekt, a jednocześnie źródło światła z możliwością sterowania natężeniem i temperaturą barwową – ta nowość Taschi polskiej marki Ilum zrobiła furorę! ilum.lighting

Lampka Resonance rezonuje z estetyką lat 60. XX wieku. Jest efektem współpracy Maytoni Studio z Alexeyem Danilinem – projektantem z dorobkiem scenograficznym. maytoni.de

Ta lampa została zaprojektowana i w całości wykonana w Polsce. Na stoisku Spectrum Studio można było zobaczyć, jak powstaje jej subtelny abażur. Drukarki 3D działały pełną parą. spectrumstudio.com.pl

Na międzynarodowych imprezach zawsze wypatrujemy polskich akcentów. Na tej było ich aż 60! Firma Kandela zachwyciła nas pełnymi harmonii abażurami z tkanin. kandela.com.pl

eprasa.pl a7abc2a9e5

NOBU HOTEL
WARSAW
dine with us . stay with us
Wilcza 73, Warsaw, +48 22 551 88 88
nobuhotels.com/warsaw/

WŁOSKA INSPIRACJA
Dom Mody Klif stał się sceną spotkania, które połączyło jubileusz z zapowiedzią nowego rozdziału. Z okazji 55-lecia Deni Cler zaprezentowano kolekcję wiosna/lato 2026 inspirowaną czterema włoskimi miastami – mediolańską precyzją, jeziorną lekkością Como, wenecką zmysłowością i rzymską ponadczasowością. To hołd dla korzeni marki, a zarazem krok ku przyszłości, w której Deni Cler pragnie być dla kobiet czymś więcej niż tylko modą. **denicler.eu**

AKCENT NA KORONKĘ
Warszawska DOMOTEKA zaprosiła do współpracy NeSpoon – jedną z najbardziej rozpoznawalnych polskich artystek street artu, której prace obecne są już w ponad 100 miastach na świecie. Nowy wielkoformatowy mural w holu głównym, inspirowany wzorem koronki koniakowskiej, połączył sztukę uliczną z tradycją rzemiosła. Wydarzeniu towarzyszyły warsztaty koronkarskie prowadzone przez twórczynie z Centrum Koronki Koniakowskiej oraz rozmowa z artystką o jej języku wizualnym – opartym na motywie koronki, która w jej pracach zyskuje monumentalną skalę, nie tracąc wizualnej lekkości i precyzji detalu. **nespoon.art, domoteka.pl**

WSPÓŁISTNIENIE
Wystawa Danuty Ney-Smolarskiej to malarski manifest porzucenia ludzkiej perspektywy na rzecz tego, co organiczne i pozaludzkie. Obrazy funkcjonują jako jeden żywy organizm, a przenikające się struktury przypominają, że jesteśmy częścią jednego, połączonego systemu.

TEKST WIKTORIA RYTEL; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

WIECZÓR W GALERII
„Symbioza" to wystawa sztuki współczesnej z kolekcji Galerii Fijewski, prezentowana w wyjątkowej przestrzeni Rimadesio & Galeria Wnętrza. Zestawienie sztuki z architekturą wnętrz stworzyło spójny dialog formy, materiału i estetyki. Wydarzeniu towarzyszył pokaz live cooking prowadzony przez szefa kuchni Piotra Kucharskiego – dowód na to, że dobry smak wyraża się na wiele sposobów. **rimadesio.it, galeriawnetrza.pl, fijewski.com**

eprasa.pl a7abc2a9e5

SZTUKA KUCHENNA
W warszawskiej przestrzeni Concept_11 marka Franke zaprezentowała kolekcję Mythos Masterpiece w formie wernisażu – spójny system kuchenny w wykończeniach z miedzi, złota i antracytu pokazano nie jako produkty, lecz przemyślaną estetyczną całość. Wieczór dopełnił wykład dr Krystyny Łuczak-Surówki oraz food performance Davida Gaboriaud. **franke.com/pl**

UWAGA ARCHITEKCI!
Geberit Polska ogłosiło konkurs „Oryginał ma znaczenie. Projektuj z Geberit!" skierowany do architektów. Inicjatywa promuje świadome projektowanie łazienek z wykorzystaniem oryginalnych rozwiązań sanitarnych, podkreślając, że dobra architektura zaczyna się od właściwych wyborów. Nagrodą główną jest wyjazd do Therme Vals w Szwajcarii – ikony architektury autorstwa Petera Zumthora – z pobytem w Hotelu 7132, gdzie swoje piętno odcisnęli Tadao Andō, Kengo Kuma i Thom Mayne. **geberit.pl**

WIĘCEJ NIŻ TARGI
ARCHITECT@WORK od ponad 15 lat gości w kilkudziesięciu miastach Europy, a do Warszawy zawita w maju już po raz piąty. Od pierwszej edycji wydarzenie konsekwentnie odrzuca logikę tradycyjnych targów – zamiast zgiełku i chaosu oferuje kuratorską, butikową przestrzeń do wartościowych rozmów. Formuła opiera się na rygorystycznej selekcji – każdy prezentowany produkt musi wcześniej uzyskać pozytywną ocenę panelu architektów i projektantów wnętrz. Tradycyjne przejścia targowe zastąpiono strefami spotkań, gdzie rozmowa przy kawie jest równie ważna jak sama ekspozycja. Tegoroczna edycja skupia się wokół hasła Refleksja – świadomego wyboru, umiaru nad nadmiarem, trwałości nad efektem i odpowiedzialności nad spektaklem. Dla tych, którzy szukają w branżowych spotkaniach nie tylko nowości, ale i głębszej refleksji – to wydarzenie obowiązkowe. **architectatwork.com**

eprasa.pl a7abc2a9e5

POSZUKIWANA, POSZUKIWANY

Przez ostatnie dekady polski rynek projektowy utrwalił nazwiska, którymi chwalimy się na arenie międzynarodowej. Jednak nie możemy spać spokojnie. Na naszym celowniku dziś są młodzi, którzy skutecznie mierzą się z aktualnymi wyzwaniami współczesnego świata. Oto pierwsza trójka.

TEKST KSENIA KANIEWSKA; ZDJĘCIA PIOTR CZYŻ, MATERIAŁY PRASOWE, ARCHIWUM PRYWATNE

ZUZANNA ORLOF

Rocznik 2001. Absolwentka SOF, obecnie na Wydziale Badań Artystycznych i Studiów Kuratorskich warszawskiej ASP oraz projektowania architektury wnętrz w Łodzi. Wykorzystując przedmioty z okresu PRL-u, stworzyła „Refleksy" – dyplomową kolekcję niewielkich mebli. Podejmując dialog z dawnym wzornictwem, prowadzi rozważania nad losem rzeczy zaprojektowanych w powojennej Polsce, a dziś zapomnianych i zdegradowanych do rangi odpadów. W stołecznej galerii Sezon występuje z kolektywną wystawą o śnie.
bit.ly/reflectionsproject

JULIA BUJAK

Rocznik 1993. Tkanina jest jej medium, językiem wypowiedzi oraz narzędziem do badań antropologicznych. Zainteresowanie europejską polityką migracyjną doprowadziło ją do dyplomowego projektu „U mnie za płotem"; dwuosnowowe tkaniny stanowią formę sprzeciwu wobec opresyjnych systemów społeczno-politycznych. Absolwentka SOF (SWPS) i UW, współtwórczyni kolektywu Texpol, obecnie pracuje nad dyplomem na wzornictwie warszawskiej ASP (tkaniną będącą zapisem obserwacji środowiska kibiców w kontekście politycznym).
IG/julia.bujak

JOANNA SIDOR

Rocznik 1996. Praca nad projektem dyplomowym na wydziale wzornictwa na SWPS przypadła na czas pandemii. Mając możliwość obcowania z naturą, zgłębiała tajniki ziołolecznictwa. MAYHAY to nie tylko kolekcja poduszek wypełnionych sezonowymi ziołami, zapewniających spokojny sen, ale i system subskrypcji pozwalający na różnicowanie wypełnienia zgodnie z kalendarzem słowiańskim według pór roku, przesileń i uwalnianiem substancji poszczególnych roślin. Wzory tkanin podporządkowane są również temu cyklowi.
behance.net/joannasidor

eprasa.pl a7abc2a9e5

eprasa.pl a7abc2a9e5

1

2

3

4

1. CZYSTE LINIE
Ten moment, kiedy łazienka przeistacza się w przestrzeń kontemplacyjną. Inspirowana niczym niezmąconą architekturą Tadao Andō kolekcja Bianco bazuje na równowadze i prostocie. Japoński minimalizm idealnie współgra z satynową bielą najnowszej serii ceramiki Catalano. **catalano.it**

2. SEN NOCY LETNIEJ
Tapicerowane łóżko kontynentalne Fey ze skrzynią to kwintesencja luksusu, a przede wszystkim zdrowego snu. Od stu lat kolejne pokolenia rzemieślników tworzą ultrawygodne łóżka, bazując na starannie dobranych i bezpiecznych materiałach. Dziś sercem produkcji łóżek kontynentalnych Fey są malownicze Bory Tucholskie. **fey1926.com**

3. DUŻY MOŻE WIĘCEJ
Skandynawska marka ASKO wprowadza na rynek kolejne produkty, które realnie mogą skrócić czas pracy w kuchni. Nowe zmywarki ASKO Style XL i XXL z segmentu premium to nie tylko większa i nastawiona na duże obciążenia pojemność, lecz także najnowocześniejsze systemy mycia i suszenia. **asko.com**

4. I WSZYSTKO JASNE!
Polska marka oświetleniowa BRINOVA za cel postawiła sobie wykorzystanie wyłącznie naturalnych materiałów (pozyskanych z lasów zarządzanych w sposób odpowiedzialny i zrównoważony) oraz działanie zgodne z tradycyjną sztuką rzemieślniczą. Każdy element, łącznie z opakowaniem, bazuje na zasobach naturalnych i surowcach odnawialnych. **brinovalighting.com**

5. OGRÓD ROZKOSZY
Trzy uwodzicielskie zapachy zamknięte w bajecznie kolorowych buteleczkach. Perfumy do ciała z limitowanej edycji Jardin Bohème to delikatne mgiełki dostępne w trzech wersjach zapachowych: Mandarine Fatale, Cerise Hypnotique i Pêche Passion. Każdy z pewnością znajdzie najlepsze nuty na lato: elektryzującą, chłodną bryzę, cytrusy, słodką wanilię, wiśnie czy egzotyczne drzewo sandałowe. **douglas.pl**

5

6

7

6. URODZINY NAD MORZEM
Każdy powód jest dobry, by odwiedzić Sopot. Zwłaszcza w przededniu lata warto świętować zacny jubileusz: butikowy Hotel Rezydent Sopot – MGallery Collection w tym roku obchodzi swoje 5-lecie. To także wielki sukces stołecznej pracowni projektowej Tremend, która odpowiada za wypełnione sztuką i słońcem ponadczasowe wnętrza hotelu. **tremend.pl**

7. IDZIE NOWE
Toaleta myjąca Deante Silia to nie tylko elegancki element wyposażenia, lecz także wsparty nowoczesnymi technologiami komfort. Dzięki sensorowi podgrzewana deska (cztery poziomy temperatury) unosi się automatycznie w momencie podejścia, a suszarka dmucha ciepłym powietrzem. **deante.pl**

8. DREAM TEAM
Ten niezwykle zgrany duet: elegancka szafka Oltens Lun oraz blat Oltens Tera w odcieniu jasnego lub ciemnego marmuru to gotowy przepis na stylową strefę umywalkową. Tandem doskonale odnajdzie się w każdej łazience, zapewniając zarówno świetną prezencję, jak i trwałość. **oltens.com**

8

9. SZAFECZKO, ZAKRYJ SIĘ!
Są takie rzeczy, które powinny pozostać w ukryciu, i są takie firmy, które mają na to gotowe rozwiązania. Dzięki pomysłom marki PEKA drobne przedmioty kuchenne i łazienkowe otrzymają swoje stałe miejsce, a nam zapewnią łatwiejszy dostęp do akcesoriów, detergentów czy urządzeń. **peka.pl**

10. CZARY MARY
Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, najnowszy okap Level Invisible 90 marki Falmec znika ukryty w blacie, pozostawiając przestrzeń idealnie uporządkowaną. Z zasady dyskretny – na żądanie zawsze usuwa się w cień, a podczas pracy zachwyca eleganckim wykończeniem z anodyzowanego aluminium i dymionego szkła. **falmec.com**

9

10

TEKST KSENIA KANIEWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a7abc2a9e5

NOÉ DUCHAUFOUR-LAWRANCE PROJEKTUJE TAK, JAKBY FORMA BYŁA ŻYWĄ TKANKĄ – MIĘKKĄ, ZMYSŁOWĄ, WYMYKAJĄCĄ SIĘ GEOMETRII.

Lampa Carolle z kolekcji Dior Maison, proj. Noé Duchaufour-Lawrance, **dior.com; okulary** do czytania #D Tortoise, prod. Izipizi, **nap.com.pl; koszula** z lnu, **muji.com.pl; dywan** Kita tkany metodą kilimu, **rimadesio.it; stolik** Naked, prod. Norr11, **momastudio.pl; patera** Gil&Luc z kolekcji Flirt, proj. Noé Duchaufour-Lawrance, **ghidini1961.com; fotel** Domani, proj. Enrique Marti, **befame.pl; wazon** Roseau, proj. Noé Duchaufour-Lawrance, prod. Ligne Roset, **recamiere.pl**

TEKST I WYBÓR ANNA CHWALIŃSKA; ZDJĘCIA © NICOLO DE MARCH, MATERIAŁY PRASOWE

eprasa.pl a7abc2a9e5

L'ART & LA MATIÈRE
COLLECTION

Dostępne na www.guerlain.com/pl oraz w Butiku Guerlain w Westfield Mokotów.

prasa.pl a7abc2a9e5

S 350 d 4MATIC Sedan Long | Średnie zużycie paliwa: 6,2 l/100km | Średnia emisja CO_2: 163 g/km.

Podane wartości zostały określone zgodnie z obowiązującą metodą pomiarową WLTP (Worldwide Harmonised Light-Duty Vehicles Test Procedure). Zużycie paliwa oraz emisja CO_2 pojazdu zależą nie tylko od efektywnego wykorzystania paliwa lub źródła energii przez sam samochód, lecz także od stylu jazdy i innych czynników pozatechnicznych.

eprasa.pl a7abc2a9e5